

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
IX kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 13. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2016 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 13. posiedzeniu Senatu:

senatora Rafała Ambrozika	7
senatora Roberta Dowhana.....	9
senatora Jana Marii Jackowskiego	17
senatora Andrzeja Kamińskiego	19
senatora Stanisława Koguta.....	21
senatora Tadeusza Kopcia	27
senatora Waldemara Kraski	31
senatora Ryszarda Majera.....	35
senatora Roberta Mamąta	49
senatora Marka Martynowskiego	51
senatora Jarosława Obremskiego.....	59
senatorów Krystiana Probierza, Grzegorza Peczkisa oraz Wojciecha Piechy	68
senatora Krystiana Probierza	70
senatora Zdzisława Pupy	72
senatora Czesława Ryszki	82
senatora Waldemara Sługockiego.....	86
senatora Przemysława Termińskiego.....	91

13. POSIEDZENIE SENATU

(18 marca 2016 r.)

Oświadczenie senatora Rafała Ambrozika

skierowane do prezesa Trybunału Konstytucyjnego Andrzeja Rzeplińskiego

Szanowny Panie Prezesie!

Odpowiedź, której udzielił Pan na moje oświadczenie z dnia 30 stycznia 2016 r. w sprawie wskazania podstawy prawnej niedopuszczenia do orzekania sędziów Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez Sejm i zaprzysiężonych przez prezydenta w grudniu 2015 r., nie jest odpowiedzią na zadane w oświadczeniu pytanie.

Proszę zatem raz jeszcze o wskazanie podstawy prawnej, konstytucyjnej lub ustawowej, która umożliwiłaby prezesowi Trybunału niewyznaczenie do orzekania sędziów wybranych zgodnie z prawem.

Rafał Ambrozik

Stanowisko

Warszawa, 6 kwietnia 2016 r.

Szanowny Pan
Rafał Ambrozik
Senator RP

Szanowny Panie Senatorze,

na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. poz. 1064, ze zm.), w związku z art. 49 ust. 5 uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. – Regulamin Senatu (M.P. z 2015 r. poz. 805, ze zm.), odpowiadając na Pańskie powtórne oświadczenie złożone 18 marca 2016 r. podczas 13. posiedzenia Senatu RP, przekazane pismem Marszałka Senatu RP z 24 marca br. (znak: BPS/043-13-212/16), doręczonym 31 marca br., wyjaśniam, że – w odpowiedzi udzielonej pismem z 25 lutego br. (znak: ZP-070-01/16) – wskazałem, iż zgodność z Konstytucją podstawy wyboru trzech z pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, dokonanego 8 października 2015 r. przez Sejm RP VII kadencji, została potwierdzona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia 2015 r. o sygn. K 34/15 (Dz.U. poz. 2129).

Jak Panu Senatorowi z pewnością wiadomo, wymieniony wyżej wyrok jest – zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji – ostateczny i ma moc powszechnie obowiązującą. Jego respektowanie jest zatem obowiązkiem każdego organu państwa, w tym Prezesa TK. Dopuszczając do orzekania trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez Sejm VIII kadencji (2 grudnia br. w godzinach wieczornych, zaprzysiężonych przez Prezydenta RP nad ranem 3 grudnia br. – na kilka godzin przed rozprawą w powołanej wyżej sprawie) na miejsca już obsadzone, zlekceważyłbym powołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego łamiąc tym samym Konstytucję.

W istniejącej sytuacji, w której Sejm RP kolejnych dwóch kadencji wybrał łącznie sześciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego na trzy miejsca wakujące (przez co łącznie jest ich 18, gdy – zgodnie z art. 194 ust. 1 Konstytucji – Trybunał Konstytucyjny liczy tylko 15 sędziów), art. 190 ust. 1 Konstytucji nie tyle „umożliwia mi niewyznaczenie” (stosując Pańską terminologię), ale wprost uniemożliwia mi wyznaczenie do orzekania sędziów, których dotyczy Pańskie pytanie.

Nadmieniam, że stosunek służbowy każdego sędziego Trybunału Konstytucyjnego powstaje na podstawie wyboru – z mocy samej uchwały Sejmu RP. Jest to stosunek łączący sędziego Trybunału Konstytucyjnego z Państwem (jako pracodawcą), w imieniu którego działa Prezes TK. Sędziowie, o których Pan pyta, są pracownikami doświadczającymi przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy – Państwa. Zostali oni – na podstawie art. 81 §1 Kodeksu pracy – zwolnieni z wykonywania obowiązków sędziowskich do czasu ustania przeszkód wynikających z braku realizacji wymienionego wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Łączę pozdrowienia

Andrzej Rzepliński

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę zapytanie o wiarygodność informacji podanej przez „Gazetę Lubuską” dotyczącej zarządzenia likwidacji sekundników na skrzyżowaniach w polskich miastach ze względu na ich nielegalność.

Sekundniki zainstalowane są obecnie w wielu miastach w Polsce. Ich obecność wpływa na poprawę bezpieczeństwa oraz efektywność ruchu drogowego. Stosowane są nie tylko w Polsce, ale także w krajach Unii Europejskiej oraz w Stanach Zjednoczonych. Na wielu polskich skrzyżowaniach jest długi czas oczekiwania na zielone światło, kierowcy w tym czasie mogą zgasić silnik, a nowe samochody posiadają wbudowany system wyłączenia silnika w takiej sytuacji, są to zachowania proekologiczne. Koniec odliczania czasu światła zielonego pozwala odpowiednio szybko zahamować, koniec odliczania czasu światła czerwonego – płynniej ruszyć.

Gazeta powołuje się na opinię ministerstwa, iż obowiązujące przepisy nie dopuszczają stosowania przedmiotowych urządzeń w sygnalizacji świetlnej na drogach. W związku z tym proszę o wyjaśnienie sytuacji oraz o rozważenie argumentów za pozostawieniem sekundników na polskich skrzyżowaniach.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Odpowiedź

Warszawa, 15 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem nr BPS/043-13-213/16 z dnia 24 marca 2016 r., przy którym przesłano oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 r. w sprawie likwidacji sekundników na skrzyżowaniach w polskich miastach, poniżej przedstawiam następujące stanowisko.

Obowiązujące przepisy rozporządzeń:

- *Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 170 poz. 1393, z późn. zm.),*
- *Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz. U. Nr 220 poz. 2181, z późn. zm.),*

nie dopuszczają stosowania przedmiotowych urządzeń w sygnalizacji świetlnej na drogach.

Należy wskazać, że przepis pkt 3 załącznika nr 3 do wymienionego wyżej rozporządzenia z dnia 3 lipca 2003 r., stanowi m.in., iż: „Konstrukcje i wzory barwne sygnalizatorów, symboli oraz urządzeń pomocniczych stosowanych w drogowej sygnalizacji

świetlnej określono w punkcie 10. Nie dopuszcza się stosowania sygnałów oraz urządzeń pomocniczych o wzorach innych niż określone w punkcie 10". Wymaga podkreślenia, że zarówno przywołany wyżej pkt 10 „Konstrukcje i wzory barwne”, jak też inne przepisy załącznika nr 3 do *rozporządzenia*, nie pozwalają na stosowanie urządzeń pomocniczych przeznaczonych do informowania kierujących pojazdami oraz pieszych o czasie pozostającym do końca wyświetlenia danego sygnału przez sygnalizator świetlny.

Wobec licznej korespondencji w sprawie wyświetlaczy czasu (tzw. sekundników) informujących kierujących pojazdami oraz pieszych o czasie pozostającym do końca wyświetlenia danego sygnału przez sygnalizator świetlny, resort infrastruktury w 2010 r. przeprowadził analizę zasadności stosowania tego typu urządzeń na drogach publicznych.

W ramach przedmiotowej analizy, zostały zebrane informacje i opinie od przedstawicieli resortu poza granicami RP oraz ambasad RP – łącznie z dziewięciu państw europejskich. Ponadto, resort otrzymał w przedmiotowej sprawie stanowisko Stowarzyszenia – Klub Inżynierii Ruchu KLIR (dostępne na stronie internetowej edroga.pl w zakładce: *Prawo, Zdaniem drogowców*; link do strony: <http://edroga.pl/prawo/zdaniem-drogowcow?start=27>). Z przeprowadzonej analizy wynika, iż instalowanie liczników czasu przy sygnalizatorach świetlnych nie wpływa na poprawę bezpieczeństwa oraz efektywności ruchu drogowego.

Zastosowanie przedmiotowych urządzeń w organizacji ruchu – według Stowarzyszenia KLIR – może powodować niebezpieczne reakcje uczestników ruchu drogowego, a w efekcie negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo tego ruchu, gdyż kierujący pojazdami będą np. przekraczali skrzyżowanie z nadmierną prędkością. Stowarzyszenie wskazało, że jedynym uzasadnionym przypadkiem stosowania przedmiotowych wyświetlaczy są sygnalizacje stałoczasowe, działające na terenie prowadzonych robót drogowych, gdzie ruch odbywa się wahadłowo.

Również w opiniach z Republiki Federalnej Niemiec, Austrii, Holandii oraz Ukrainy wskazano, że stosowanie liczników czasu przyczynia się do prowokowania niebezpiecznych zachowań wśród uczestników ruchu drogowego. Ponadto, koszty związane z zastosowaniem przedmiotowych wyświetlaczy są dość wysokie, na co wskazują m.in. informacje przekazane przez ambasady RP w Szwecji oraz Holandii.

Pozytywne rezultaty stosowania wyświetlaczy czasu wskazano jedynie w opiniach z Holandii, Ukrainy oraz Federacji Rosyjskiej i odnosiły się tylko do urządzeń przeznaczonych dla pieszych oraz rowerzystów. Nie zostały one jednak poparte żadnymi danymi statystycznymi. Wykazano również, że zastosowanie liczników czasu przyczyniło się do wzrostu liczby rowerzystów przedwcześnie wjeżdżających za sygnalizator (przed rozpoczęciem nadawania sygnału zielonego, gdy odliczanie zbliża się do zera).

Ponadto, w grudniu 2014 r. Zarząd Dróg Miejskich w Grudziądzu przekazał do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju „*Raport z badania wpływu licznika czasu zamontowanego przy sygnalizatorze na bezpieczeństwo ruchu drogowego*”. Raport ten wykazuje negatywny wpływ licznika czasu na zachowania kierujących pojazdami mające decydujące znaczenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Z przedmiotowego badania (przeprowadzonego w Grudziądzu w okresie od 1 marca do 31 lipca 2014 r.) wynika jednoznacznie, że po zamontowaniu licznika czasu sygnału zielonego znacznie wzrosła ilość pojazdów wjeżdżających na skrzyżowanie podczas nadawania sygnału czerwonego oraz przekraczających dopuszczalną prędkość we wszystkich poddanych badaniu zakresach.

Wpływ wyświetlaczy czasu na ruch drogowy był także przedmiotem badania w ramach realizacji projektu indywidualnego nr 8.1–15 „*Opracowanie warunków technicznych elementów infrastruktury drogowej stosowanych w organizacji ruchu na drogach*” w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007–2013. Badanie to prowadzone było na trzech skrzyżowaniach, zlokalizowanych w Opolu, Wrocławiu oraz Zabrzcu i wykazało zarówno pozytywne, jak też negatywne aspekty stosowania wyświetlaczy czasu. Wnioski z przedmiotowego badania nie pozwalają więc na sformułowanie jednoznacznej oceny wpływu tych urządzeń na ruch pojazdów na skrzyżowaniu.

Istotną kwestią jest ponadto fakt, że stosowanie wyświetlaczy czasu z przyczyn technicznych ograniczone jest do sygnalizacji świetlnej stałoczasowej. Należy podkreślić, że tego typu sygnalizacje – jako przestarzałe – są sukcesywnie zastępowane przez sygnalizację akomodacyjną, która dostosowuje długości sygnału zezwalającego na ruch do aktualnych potrzeb poszczególnych grup uczestników ruchu. Ponadto, zaletą sygnalizacji akomodacyjnej jest możliwość jej wykorzystania w tzw. inteligentnych systemach zarządzania ruchem, coraz częściej wdrażanych na obszarach miast, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach. Tego typu systemy mogą w realny sposób wpłynąć na poprawę efektywności oraz bezpieczeństwa ruchu nie tylko na danym skrzyżowaniu, ale także na przyległym obszarze.

Pragnę jednocześnie zwrócić uwagę, że obowiązujące regulacje prawne z zakresu znaków i sygnałów drogowych, a także zarządzania ruchem, dają organom zarządzającym ruchem na drogach możliwość podejmowania różnorodnych działań w celu zwiększenia efektywności, płynności i bezpieczeństwa ruchu drogowego. Inicjatywa w tym zakresie należy do wskazanych wyżej organów.

Wobec przypadków stosowania, przez organy zarządzające ruchem, w sygnalizacji świetlnej na drogach samorządowych wymienionych wyżej urządzeń (liczników czasu), zwróciłem się do wojewodów o przedstawienie szczegółowych informacji w odniesieniu do liczników czasu zastosowanych w organizacji ruchu na drogach, w terminie do dnia 16 maja 2016 r. Aktualnie oczekuję na odpowiedzi wojewodów na pismo wystosowane w tej sprawie.

Dane uzyskane od wojewodów pozwolą na przeprowadzenie wszechstronnej analizy skutków generowanych przez te urządzenia w zakresie bezpieczeństwa i efektywności ruchu, która będzie podstawą dla wypracowania ostatecznego stanowiska resortu w przedmiotowej sprawie.

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do oświadczenia złożonego na 77. posiedzeniu Senatu VIII kadencji dnia 24 czerwca 2015 r. jako senator Rzeczypospolitej Polskiej ponownie wnoszę o wprowadzenie zmian do zapisów zawartych w ustawie – Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 r. (DzU z 1997 r. nr 98, poz. 602) dotyczących nakazu skrętu w prawo na skrzyżowaniach.

Ustawa – Prawo o ruchu drogowym przewiduje, że w momencie poruszania się w ruchu drogowym i zapalenia sygnalizatora kierunkowego z możliwością skrętu w prawo (tzw. strzałki kierunkowej) po uprzednim zatrzymaniu pojazdu kierowca warunkowo może skręcić w prawo.

Zmiana dotyczyłaby wprowadzenia zapisu pozwalającego na każdym skrzyżowaniu skręcić w prawo, mimo palącego się czerwonego światła, bez konieczności oznaczania zieloną strzałką. Jeżeli skrzyżowanie uniemożliwia taki manewr, to na sygnalizatorze powinno być oznaczenie w postaci tablicy o zakazie skrętu w prawo na czerwonym świetle.

Skręt w prawo przy zapalonym czerwonym świetle z zieloną strzałką kierunkową czy też bez sygnalizacji świetlnej wymusza na każdym kierowcy zwrócenie uwagi na pieszych, rowerzystów i oczywiście samochody. Na większości skrzyżowań proceder ten trwa znaczną chwilę, a czasami blokuje to pas do skrętu w prawo, mimo że droga przejazdu jest pusta.

System wolnego skrętu w prawo istnieje np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie natężenie ruchu jest zdecydowanie większe, a to rozwiązanie pozwala płynnie opuścić skrzyżowanie i wykonać manewr skrętu w prawo.

Takie rozwiązanie byłoby znacznym ułatwieniem na drogach polskich miast. W wielu przypadkach zielona strzałka zapala się tylko na chwilę i jedynie kilka pojazdów jest w stanie opuścić skrzyżowanie. Jest to duże ułatwienie, kiedy pas skrętu w prawo jest wydzielony, ale możliwość skrętu udroźnia skrzyżowanie także wtedy, kiedy tego pasa nie ma. W czasie moich rozmów z kierowcami oraz z policjantami rozwiązanie to spotkało się z ich pełną aprobatą.

W związku z tym wprowadzenie zmian w tym zakresie uważam za ważne i uzasadnione.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Odpowiedź

Warszawa, 26 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z pismem nr BPS/043-13-214/16 z dnia 24 marca 2016 r., przy którym przesłano oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 r. w sprawie w sprawie zmian przepi-

sów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137, z późn. zm.), dotyczących zasad skrętu w prawo na skrzyżowaniu, poniżej przedstawiam następujące stanowisko.

Zasady tworzenia podstawowych faz ruchu w programie sygnalizacji świetlnej określa pkt 8.3.2 „Tworzenie podstawowych faz ruchu” załącznika nr 3 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz. U. nr 220, poz. 2181, z późn. zm.). Przywołane wyżej przepisy stanowią m.in., że każda para strumieni ruchu należy do jednej z trzech grup:

- strumieni wzajemnie niekolizyjnych,
- strumieni kolizyjnych o dopuszczalnym jednoczesnym zezwoleniu na ruch,
- strumieni kolizyjnych o niedopuszczalnym jednoczesnym zezwoleniu na ruch.

Strumień pojazdów sterowany sygnałem dopuszczającym skręcanie w kierunku wskazanym strzałką (S-2) i strumień pieszych należą do pary strumieni kolizyjnych o dopuszczalnym jednoczesnym zezwoleniu na ruch. Zasady stosowania sygnału S-2 określa pkt 4.2.2 załącznika nr 3 do przywołanego na wstępie rozporządzenia z dnia 3 lipca 2003 r. Sygnał ten zezwala na ruch w najbliższą drogę na skrzyżowaniu, wskazaną strzałką – po zatrzymaniu przed sygnalizatorem, przy czym może być on nadawany jednokrotnie lub wielokrotnie podczas nadawania sygnału czerwonego w czasie, gdy nie następuje kolizja z innymi uczestnikami ruchu. Nie dopuszcza się nadawania tego sygnału w trakcie nadawania sygnału żółtego. Obowiązujące przepisy zapewniają optymalną ochronę pieszym, a jednocześnie w sposób jednoznaczny wskazują kierującym pojazdem zasady jazdy warunkowej. Jeśli te warunki nie są spełnione w konkretnym przypadku, wówczas na skrzyżowaniu nie stosuje się sygnałów S-2.

Rozwiązanie proponowane w oświadczeniu senatora Roberta Dowhana, wydaje się stanowić uproszczenie zasad stosowania sygnału S-2 i jest ukierunkowane na zwiększenie przepustowości relacji skrętnych pojazdów (w kierunku wskazanym strzałką), kosztem pogorszenia warunków bezpieczeństwa pieszych, jako niechronionych uczestników ruchu drogowego. Ponadto przeczy znaczeniu sygnału czerwonego, który w świetle obowiązujących przepisów zabrania wjazdu na skrzyżowanie, niezależnie od tego czy sygnał ten jest wyświetlany przez sygnalizator ogólny S-1, czy kierunkowy S-3 (§95 ust. 1 pkt 3 oraz §97 ust. 2 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 170, poz. 1393, z późn. zm.).

Mając na uwadze powyższe – a zwłaszcza konieczność zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa ruchu drogowego – uprzejmie informuję, że Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa nie znajduje uzasadnienia dla wprowadzania do obowiązujących przepisów zmian w zakresie zaproponowanym przez senatora Roberta Dowhana.

Pozdrawiam

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o zmianę przepisów dotyczących pobierania przez samorzady podatku od nieruchomości w momencie zaprzestania działalności gospodarczej lub ogłoszenia upadłości.

Obecne przepisy określają, iż firmy, które z różnych względów zaprzestały działalności gospodarczej, dalej są zobowiązane do płacenia podatku za daną nieruchomość. Powoduje to bezpośrednio pogłębienie bankructwa niedziałającego już podmiotu lub niszczenie majątku np. poprzez rozbieranie dachów, wyburzanie ścian czy całkowitą likwidację nieruchomości – wówczas podatek liczony jest od gruntu.

W niektórych krajach Unii Europejskiej podatek od nieruchomości nie obowiązuje przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Może jest to dobry przykład pomocy przedsiębiorcom w prowadzeniu biznesu. Może innym dobrym rozwiązaniem byłoby obniżenie stawek podatkowych stosowanych przez samorzady w przypadku gruntów oraz nieruchomości przeznaczonych pod działalność gospodarczą.

Proszę o przeanalizowanie powyższych sugestii i rozważenie zmiany przepisów dotyczących pobierania przez samorzady podatku od nieruchomości w momencie zaprzestania działalności gospodarczej lub ogłoszenia upadłości.

Z poważaniem
Robert Dowhan

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 4 kwietnia 2016 r.

Pan
Paweł Szałamacha
Minister Finansów

Szanowny Panie Ministrze,
stosownie do art. 8 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (t.j.: Dz. U. z 2015 r., poz. 812 z późn. zm.), w załączeniu uprzejmie przekazuję – zgodnie z właściwością – oświadczenie Senatora RP Pana Roberta Dowhana złożone podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 roku w sprawie postulatu zmiany przepisów dotyczących pobierania przez samorzady podatku od nieruchomości po zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej lub ogłoszeniu upadłości przez przedsiębiorców.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Sebastian Chwałek
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 29 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

W związku z przesłanym, przy piśmie z dnia 24 marca 2016 r. (znak BPS/043-13-215/16), oświadczeniem, złożonym przez senatora Roberta Dowhana na 13. posiedzeniu Senatu w dniu 18 marca 2016 r., przekazanym zgodnie z właściwością przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, w sprawie postulatów zmiany przepisów dotyczących pobierania przez samorządy podatku od nieruchomości po zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej lub ogłoszeniu upadłości przez przedsiębiorców, uprzejmie informuję.

Zgodnie z ustawą z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 849, z późn. zm.) – zwanej dalej u.p.o.l., opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości według najwyższych stawek podlegają grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą). Sam fakt posiadania przedmiotów opodatkowania przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą, determinuje zastosowanie najwyższych stawek opodatkowania.

Podatek od nieruchomości jest podatkiem majątkowym, co przejawia się przede wszystkim tym, że obejmuje swoim zakresem zastosowania fakt posiadania określonego majątku. Możliwość osiągania korzyści (pożytków) ekonomicznych z tego majątku nie jest immanentną cechą podatku od nieruchomości. Ustawodawca zróżnicował stawki podatkowe w oparciu o kryterium celu jakiemu ma służyć nieruchomość (grunt i budynek) – najwyższe stawki przypisano tym przedmiotom, które mają związek z działalnością gospodarczą. Ponadto budowle, jedynie wtedy gdy budowle są w posiadaniu podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, podlegają opodatkowaniu. W innym wypadku budowle w ogóle nie podlegają opodatkowaniu, a do gruntów i budynków mają zastosowanie niższe stawki podatkowe. Natomiast najniższą stawką podatku od nieruchomości opodatkowane są budynki lub ich części mieszkalne wraz z gruntem pod tymi budynkami. Tak określone zasady opodatkowania mają niewątpliwie pozytywny wymiar socjalny.

Działalność gospodarcza nastawiona jest na zarobek, co nie zawsze równoważne jest z osiągnięciem zysku. Prawodawca wprowadził ułatwienia w wykonywaniu działalności gospodarczej, przewidując m.in. możliwość zawieszenia działalności. Zgodnie z art. 14a ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2015 r. poz. 584, z późn. zm.) przedsiębiorca, przy spełnieniu określonych warunków, ma możliwość zawieszenia działalności gospodarczej, na czas określony. Zawieszenie nie jest równoznaczne z zaprzestaniem działalności gospodarczej, ale oznacza jej ograniczenie – do czynności dozwolonych na podstawie ustawy w okresie zawieszenia. Skutkuje to m.in. tym, że przedsiębiorca wyłączony jest z niektórych obowiązków podatkowych w podatkach dochodowych czy podatku od towarów i usług. Jednocześnie przedsiębiorca nadal może niejako podtrzymywać możliwość ponownego podjęcia aktywności gospodarczej w przyszłości (np. może wykonywać wszelkie czynności niezbędne do zachowania lub zabezpieczenia źródła przychodów). Jednak nie traci przymiotu przedsiębiorcy i nie wyzbywa się posiadania majątku. Okresowe zawieszenie działalności nie wpływa na stan majątku przedsiębiorcy. Wobec czego, zgodnie z u.p.o.l. grunty, budynki, budowle będące w jego posiadaniu podlegają opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości według najwyższych stawek.

Podobnie, fakt ogłoszenia upadłości przedsiębiorcy, nie skutkuje automatycznie likwidacją tego przedsiębiorcy, lecz jedynie utratą zarządu nad majątkiem takiego przedsiębiorcy. Oznacza to, że majątek nadal jest w posiadaniu tego przedsiębiorcy i nadal może przynosić jemu w przyszłości korzyści ekonomiczne.

Jednocześnie należy zauważyć, że art. 67b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2015 r. poz. 613, z późn. zm.) określa, iż pod pewnymi warunkami organ podatkowy na wniosek podatnika prowadzącego działalność gospodarczą może udzielać ulg w spłacie zobowiązań podatkowych polegających m.in. na odroczeniu terminu płatności podatku lub rozłożeniu zapłaty podatku na raty albo umorzeniu w całości lub w części zaległości podatkowej. Oznacza to, że w przypadku trudności ze spłatą zobowiązań podatkowych jest możliwość zwrócenia się do wójta, burmistrza, prezydenta miasta z wnioskiem dotyczącym przyznania ulgi podatkowej. Problemy w zakresie spłaty zobowiązań podatkowych, także tych dotyczących przedsiębiorców, należy zawsze rozpatrywać indywidualnie.

Ustawowe obniżenie stawek w podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą byłoby niekorzystne dla budżetów samorządów lokalnych. Takie działanie skutkowałoby obniżeniem dochodów własnych gmin. W związku, z wywodzącą się z art. 167 Konstytucji RP, zasadą samodzielności finansowej gmin, zasadnicza zmiana w zakresie stawek podatku wymagałaby wprowadzenia rekompensaty utraconych dochodów, bądź zmniejszenia zakresu zadań własnych gmin.

Końcowo należy wskazać, iż rady gmin posiadają uprawnienia do obniżania stawek podatku od nieruchomości, także tych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Wiesław Janczyk

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry
oraz do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu Łukasza Kamińskiego

Zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji, ile i w jakim trybie toczy się obecnie postępowań prokuratorskich w zakresie nieuprawnionego przechowywania materiałów wytworzonych przez były aparat bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które z mocy ustawy powinny znajdować się w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.

Szczególnie zwracam się z prośbą o informację, czy w ramach przedmiotowych postępowań, o których opinia publiczna mogła się dowiedzieć z mediów, prowadzone są również postępowania w zakresie tego, czy przechowywane w sposób nieuprawniony materiały mogły być używane jako element nacisku na przedstawicieli najwyższych władz w państwie po 1989 r.

Jan Maria Jackowski

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 12.04.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 r. uprzejmie informuję, że w Oddziałowych Komisjach Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu jest zarejestrowanych dwanaście postępowań dotyczących nieuprawnionego przechowywania materiałów wytworzonych przez były aparat bezpieczeństwa PRL, które z mocy ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej powinny zostać przekazane do zasobu archiwalnego IPN. Postępowania te dotyczą przestępstw z art. 54 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2016 r. poz. 152). Cztery postępowania prowadzone są w formie śledztw, a w pozostałych ośmiu sprawach prowadzone są czynności sprawdzające.

We wskazanych powyżej sprawach brak jest obecnie informacji o tym, że przedmiotowe materiały mogły być używane jako element nacisku na przedstawicieli najwyższych władz w państwie po 1989 roku.

Z poważaniem

Bogdan Świączkowski

**Odpowiedź
PREZESA
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
- KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU**

Warszawa, 8.04.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana senatora Jana Marii Jackowskiego, złożonym zgodnie z art. 49 ust. 4 Regulaminu Senatu, uprzejmie informuję, że we wszystkich Oddziałowych Komisjach Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu toczy się obecnie łącznie 12 postępowań, które dotyczą nieuprawnionego przechowywania materiałów wytworzonych przez były aparat bezpieczeństwa PRL, które z mocy ustawy o IPN powinny zostać przekazane do zasobu archiwalnego IPN (art. 54 u.i.p.n.). Spośród tej liczby 4 sprawy toczą się w formie śledztw, a 8 w formie postępowań sprawdzających.

Oprócz tego chciałbym poinformować, że nie są prowadzone postępowania w zakresie tego, czy przechowywane w sposób nieuprawniony materiały mogły być używane jako element nacisku na przedstawicieli najwyższych władz w państwie po 1989 roku, albowiem fakt ten pozostaje poza zakresem właściwości rzeczowej pionu śledczego IPN, wynikającym z art. 54 u.i.p.n. oraz art. 45 ust. 1 u.i.p.n. w zw. z art. 1 pkt 1 lit. a u.i.p.n.

Z poważaniem

Łukasz Kamiński

Oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego

skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

Zgodnie z uchwałami Zarządu Województwa Śląskiego nr 78/89/V/2016, 79/89/V/2016, 80/89/V/2016 w sprawie zlecenia dokonania analizy wartości Śląskiego Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowego w Rabce-Zdroju, Uzdrowiska Goczałkowice-Zdrój, Śląskiego Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności w Ustroniu oraz Ośrodka Rehabilitacyjnego „Bucze” w Górkach Wielkich istnieje realne zagrożenie sprzedaży wskazanych spółek prywatnym podmiotom.

Przedstawiciele pracowników oraz związków zawodowych podnoszą uzasadnione obawy, że po zmianie właściciela prywatny inwestor może działać na szkodę opisywanych placówek. Bezpośrednio do mojego biura zwrócili się pracownicy Uzdrowiska Goczałkowice-Zdrój. Po przekształceniu ośrodka w spółkę z o.o. w 2014 r. zostali oni zobowiązani do stworzenia planu naprawczego. Został on opracowany i wdrożony przez zarząd uzdrowiska we współpracy z wszystkimi związkami zawodowymi i radą pracowników, a zatwierdzony przez radę nadzorczą oraz właściciela. Pracownicy zauważają, że w świetle podejmowanych działań naprawczych niezrozumiała jest uchwała o zbyciu udziałów. Ich zdaniem zamyka to drogę spokojnego i systematycznego rozwoju, a także nie daje czasu, by spółka stała się spółką niezależną, z własnym wypracowanym przychodem (według założeń Długoletniego Planu Działalności i Rozwoju na lata 2015–2018 od 2018 r. Uzdrowisko Goczałkowice-Zdrój sp. z o.o. powinno przynosić zysk).

Znaczenie uzdrowiska w Goczałkowicach-Zdroju – nie tylko dla regionu – jest ogromne. Atutem uzdrowiska jest doświadczony i wykwalifikowany personel. Duże znaczenie ma także kompleksowa infrastruktura przeznaczona do udzielania świadczeń medycznych. Bez wątpienia uzdrowisko w Goczałkowicach-Zdroju ma duży potencjał rozwojowy.

Mając na uwadze dobro pacjentów oraz efektywne działanie wskazanych ośrodków uzdrowiskowych, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy Zarząd Województwa Śląskiego konsultował zasadność sprzedaży wskazanych placówek z Ministerstwem Zdrowia?
2. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Zdrowia co do zasadności sprzedaży wskazanych ośrodków uzdrowiskowych?
3. Czy planowana sprzedaż jest lub będzie konsultowana z przedstawicielami strony społecznej, przedstawicielami pracowników i związków zawodowych?

Andrzej Kamiński

Odpowiedź

Warszawa, 2016.04.18

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Kamińskiego, przesłane przy piśmie, z dnia 24 marca 2016 r., o sygnaturze BPS/043-13-217/16, w sprawie zlecenia dokonania analizy wartości spółek: Śląskiego Centrum Rehabilitacyjno-

-Uzdrowiskowego im. dr. A. Szebesty w Rabce-Zdroju, Uzdrowiska Goczałkowice-Zdrój, Śląskiego Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności im. Gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu, Ośrodka Leczniczo-Rehabilitacyjnego „Bucze” w Górkach Wielkich oraz istniejącego, realnego zagrożenia sprzedaży wskazanych spółek podmiotom prywatnym, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego.

Wyżej wspomniane podmioty lecznictwa uzdrowiskowego, decyzją Zarządu Województwa Śląskiego zmieniły formę organizacyjno-prawną z samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Po przekształceniu podmiotów, nadzór właścicielski nad spółkami sprawuje województwo śląskie. Łączny udział województwa w kapitale zakładowym w każdej z tych spółek wynosi 100%.

W spółkach prowadzących działalność leczniczą kwestie zarządzania oraz zasady odpowiedzialności regulują ogólne przepisy ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1030, z późn. zm.). Na gruncie obowiązującego prawa, działania związane z zarządzaniem sprawami bieżącymi spółek oraz nadzorem nad nimi, nie leżą w kompetencjach Ministra Zdrowia, a są właściwością specjalnie powołanych w tym celu organów, tj.: zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej danej spółki.

Ministerstwo Zdrowia realizuje zadania mające na celu usprawnienie funkcjonowania systemu ochrony zdrowia poprzez tworzenie ram ustawodawczych zapewniających maksymalną użyteczność leczniczą i ekonomiczną systemu, jak również kreowanie warunków niezbędnych do sprawnej i efektywnej działalności podmiotów leczniczych i innych instytucji sektora ochrony zdrowia. Zarząd Województwa Śląskiego nie ma obowiązku konsultowania z Ministrem Zdrowia zasadności sprzedaży podmiotów leczniczych. Działania podejmowane przez jednostki samorządu terytorialnego oraz decyzje związane z reorganizacją podległych im podmiotów leczniczych mają charakter autonomiczny i są objęte ochroną prawną.

W Ministerstwie Zdrowia trwają prace nad nowelizacją ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2015 r., poz. 618, z późn. zm.) wprowadzającą ograniczenia w zakresie zbywania podmiotom prywatnym udziałów albo akcji spółek kapitałowych. Podmiot publiczny (odpowiednio jednostka samorządu terytorialnego albo Skarb Państwa) mógłby dokonywać zbycia udziałów albo akcji „swoich” spółek, pod warunkiem, że wartość nominalna należących do nich udziałów albo akcji będzie stanowić nie mniej niż 51% kapitału zakładowego spółki. Rozwiązanie to umożliwi zahamowanie procesu zbywania udziałów albo akcji spółek kapitałowych Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego, wykonujących działalność leczniczą. Posiadanie większościowego pakietu udziałów albo akcji, zapewni podmiotom publicznym decydujący wpływ na funkcjonowanie podmiotów leczniczych, co jest niezbędne do realizacji zadań w zakresie odpowiedzialności za bezpieczeństwo zdrowotne, jakość i dostępność świadczeń zdrowotnych.

Mając na uwadze pytania Pana Senatora w sprawie zasadności sprzedaży wyżej wspomnianych podmiotów lecznictwa uzdrowiskowego oraz potrzebie konsultowania planowanej sprzedaży z przedstawicielami strony społecznej, przedstawicielami pracowników i związków zawodowych, w dniu 8 kwietnia 2016 r. wystąpiłem pismem do Marszałka Województwa Śląskiego, z prośbą o wyrażenie opinii w przedmiotowej sprawie. Z informacji przekazanej przez Pana Marszałka wynika, iż nie została podjęta jakakolwiek decyzja o sprzedaży wyżej wymienionych podmiotów uzdrowiskowych. Zlecenie szacowania wartości spółek nie było równoznaczne z podjęciem decyzji o sprzedaży którejkolwiek z nich.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Piotr Warczyński

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

Publikowane w drugiej połowie minionego roku statystyki dotyczące poziomu bezpieczeństwa dzieci w polskich szkołach mogą napawać niepokojem. Taki stan rzeczy zastała Pani Minister po swoich poprzednikach. Po pierwsze, kontrole Państwowej Inspekcji Pracy wykazały, że nadzór pracowników szkół nad uczniami nie jest wystarczający. Z ustaleń kontrolerów wynika, że w wielu szkołach nie prowadzi się regularnych kontroli bezpieczeństwa urządzeń szkolnych, a uczniowie są zmuszeni do przebywania w pomieszczeniach o niskim standardzie sanitarnym. Po drugie, w wielu szkołach od lat nie były prowadzone żadne remonty. Jako największe zagrożenia kontrolerzy wskazali śliskie i nierówne nawierzchnie podłóg, wystające progi, ciasne przejścia między pomieszczeniami. Dużo zastrzeżeń mieli też wobec przestarzałych i źle zabezpieczanych urządzeń w szkołach zawodowych.

Poprawie bezpieczeństwa w szkołach ma służyć ministerialny program „Bezpieczna i przyjazna szkoła”. Według oceny ekspertów Kancelarii Prezesa Rady Ministrów poprzednia edycja nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów. Według danych MEN najwięcej wypadków było w podstawówkach: w roku szkolnym 2014/2015 było ich 31 tysięcy, a w poprzednim roku o 1 tysiąc mniej. W gimnazjach odnotowano ich 25,3 tysiąca, o 100 więcej niż w roku poprzednim. W szkołach podstawowych wypadkowi ulega 1 na 46 uczniów, a w gimnazjum – 1 na 70. Najczęściej do wypadków dochodzi na lekcjach w.f. – 44 tysiące przypadków, na drugim miejscu są przerwy międzylekcyjne. Aż 44 wypadki zakończyły się śmiercią dziecka. W porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym to trzykrotny wzrost. O tych statystykach jeszcze przed wakacjami, a także po ostatnich wakacjach informowały m.in. Polska Agencja Prasowa (PAP) i największe tytuły wydawnicze.

Chcę zapytać o takie sprawy.

1. Czy od czasu opublikowania wyników kontroli podjęto w MEN jakiegokolwiek starania o to, aby nakazać dyrektorom szkół położenie mocniejszego nacisku na efektywniejszy nadzór pracowników szkolnych nad uczniami? Być może podjęto inne starania, aby wskaźniki dotyczące wypadków w szkołach były niższe. Jeśli tak, to jakie to są działania.

2. Czy Pani Minister nie uważałaby za stosowne, aby zwłaszcza z samorządami, które bezpośrednio nadzorują stan techniczny budynków szkolnych, opracować katalog minimum wytycznych, jakie mają obowiązywać w tychże budynkach, zwłaszcza tam, gdzie są prowadzone zajęcia wychowania fizycznego? Być może należy zaostrzyć i rygorystycznie wystandardyzować te kryteria.

Z poważaniem
Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 29 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
składam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie senatora Stanisława Koguta w sprawie poziomu bezpieczeństwa dzieci w polskich szkołach.

Szanowny Panie Senatorze!

Bezpieczeństwo fizyczne w szkołach i placówkach oświatowych regulują przepisy ustawy o systemie oświaty, które zobowiązują organ prowadzący szkoły do zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki, jak również do sprawowania nadzoru, któremu w szczególności podlega przestrzeganie obowiązujących przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników i uczniów¹.

Dyrektor kieruje działalnością szkoły lub placówki i sprawuje opiekę nad uczniami oraz stwarza warunki harmonijnego rozwoju psychofizycznego poprzez aktywne działania prozdrowotne oraz wykonuje zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę lub placówkę.

Szczegółową regulację prawną w zakresie bezpieczeństwa i higieny w szkołach i placówkach zawiera rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach².

Zgodnie z przepisami powyższego rozporządzenia dyrektor szkoły organizuje i sprawuje ogólny nadzór nad bezpiecznymi i higienicznymi warunkami nauki i pobytu w szkole lub placówce uczniów i wychowanków, zarówno podczas zajęć obowiązkowych i innych, organizowanych przez szkołę poza jej terenem oraz prowadzi rejestr wypadków według określonego w rozporządzeniu wzoru.

Szkoła opracowuje regulaminy określające zasady bezpieczeństwa i higieny pracy: pracowni, warsztatów i laboratoriów i zapoznaje z nimi uczniów. Regulaminy szkoła udostępnia w widocznych miejscach, podobnie w sali gimnastycznej wywiesza się regulaminy korzystania z tych pomieszczeń zgodnie z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponadto, przy maszynach i innych urządzeniach technicznych wywiesza się w widocznych miejscach instrukcje bezpiecznej obsługi, z którą każdy uczeń powinien się zapoznać przed rozpoczęciem pracy.

Nauczyciele mają obowiązek zapoznać uczniów z zasadami i metodami pracy zapewniającymi bezpieczeństwo i higienę przy wykonywaniu czynności na stanowisku szkoleniowym. Specjalne regulacje dotyczące przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczą zajęć z wychowania fizycznego, podczas których uczniowie najczęściej ulegają wypadkom³.

W szkole nie dopuszcza się prowadzenia jakichkolwiek zajęć bez nadzoru upoważnionej do tego osoby. Również przerwy w zajęciach uczniowie spędzają pod nadzorem nauczyciela.

Celem poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy w szkole oraz poprawy jakości sprawowanego nadzoru dokonano trzech nowelizacji rozporządzenia *w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach*. Zmiana

¹ Art. 5 ust. 7 pkt 1 i 4; art. 34a ust. 1; art. 39 ustawy o systemie oświaty (Dz. U. poz.); – art. 7 ust. 2 pkt 1; art. 7 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2014 r., poz. 191, z późn. zm.).

² Dz. U. z 2003 r. Nr 6, poz. 69 ze zm.

³ Rozdział 3 *Wychowanie fizyczne, sport i turystyka* rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach.

przepisów tego rozporządzenia z 2009 r. zobowiązuje dyrektora szkoły, aby co najmniej raz w roku, dokonywał kontroli zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków korzystania z obiektów należących do szkoły lub placówki, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, oraz określił kierunki ich poprawy. Z ustaleń kontroli sporządza się protokół, który podpisują osoby biorące w niej udział. Kopię protokołu dyrektor przekazuje organowi prowadzącemu. Należy więc uznać, że samorzady posiadają wiedzę o stanie bezpieczeństwa i higieny w szkołach i placówkach oraz o istniejących potrzebach w tym zakresie.

Jak wykazują wyniki licznych kontroli i analiza statystyk wypadków na terenie szkół i placówek, zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki, jak również sprawowanie nadzoru nad ich przestrzeganiem wymaga kolejnych zmian, stąd zagadnienie to zostało ujęte w programie toczącej się od dnia 3 marca br. powszechnej debacie pn. „Uczeń – Rodzic – Nauczyciel. Dobra Zmiana”.

W całym kraju odbywają się dyskusje wojewódzkie z udziałem ekspertów na temat: podstawy programowej kształcenia ogólnego, organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej, wychowania fizycznego, wychowawczej roli szkoły. Równoległe do prac zespołów eksperckich w całej Polsce są organizowane wojewódzkie debaty oświatowe, które wśród czterech tematów przewodnich uwzględniają problematykę bezpieczeństwa. Pozostałe tematy to: szkolnictwo specjalne, kształcenie zawodowe, finansowanie. Do udziału w debatach zaproszeni są nie tylko samorządowcy i nauczyciele, ale też uczniowie, rodzice i wszystkie osoby zainteresowane kształtem polskiej edukacji, w tym bezpieczeństwem uczniów i wychowanków. Z obszaru bezpieczeństwa odbyły się już dwie debaty w Poznaniu (21 marca 2016 r.) i Łodzi (11 kwietnia 2016 r.). Kolejne debaty przewidziane są w Gdańsku (9 maja 2016 r.) i w Olsztynie (16 maja 2016 r.). Rezultaty odbytych już debat na temat bezpieczeństwa zawierają liczne postulaty wskazujące na konieczność jego poprawy i wprowadzania znaczących zmian w przepisach prawa.

Ministerstwo Edukacji Narodowej uruchomiło specjalną stronę internetową poświęconą ogólnopolskiej debacie „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel. Dobra Zmiana”: www.debataoswiatowa.men.gov.pl. Jest to serwis, na którym na bieżąco są zamieszczane wszystkie informacje dotyczące spotkań, rozmów i debat organizowanych w różnych częściach kraju na temat zmian w polskim systemie edukacji. Za pośrednictwem strony można przesyłać uwagi, wnioski i spostrzeżenia dotyczące najważniejszych tematów związanych z oświatą.

Ogólnopolska debata „Uczeń - rodzic – nauczyciel. Dobra Zmiana” zostanie podsumowana w lipcu 2016 r., i zakończy się ogłoszeniem konkretnych zmian w zapisach ustawowych. Natomiast w miesiącach sierpień – wrzesień przygotowane zostaną projekty zmian w ustawie o systemie oświaty i zmian podstawy programowej kształcenia ogólnego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ
Teresa Wargocka
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Przed kilkoma miesiącami starosta powiatu nowosądeckiego oddał do użytku nową obwodnicę zachodnią miasta Nowego Sącza, zaś przed kilkunastoma miesiącami zupełnie nową obwodnicę północną miasta wraz z drugim mostem nad Dunajcem oddał do użytku prezydent Nowego Sącza. Na obydwie te inwestycje mieszkańcy południowej Małopolski czekali niemal 30 lat. Nowe drogi pozwalają kierowcom jadącym od strony Krakowa, ominąć miasto Nowy Sącz i łatwo kierować się na południe, w stronę miejscowości leżących w Beskidzie Nowosądeckim i w stronę południowej granicy państwa. Są to znaczące ułatwienia komunikacyjne dla mieszkańców miast i gmin, takich jak chociażby Stary Sącz, Piwniczna, Rytro, Chętniec, oraz kierowców jadących na Sądectyznę od strony Limanowej. Są to również bardzo ważne ułatwienia dla mieszkańców samego Nowego Sącza.

Do pełni funkcjonalności obydwóch obwodnic brakuje jednak krótkiego odcinka łączącego 2 nowe drogi. Konieczne jest wybudowanie około półtora-kilometrowego odcinka nowej drogi, który sprawi, że cały plan komunikacyjny na tym terenie zacznie funkcjonować w pełni wzorowo. Łącznicę między obwodnicami musi zbudować Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Jak zauważają eksperci z powiatowego zarządu dróg i miejskiego zarządu dróg, wykupione są już tereny i wydane stosowne decyzje. Droga mogłaby powstać szybciej niż w 2 lata.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z takim pytaniem.

Czy w najbliższym czasie można liczyć na to, że Pan Minister wraz z podległą ministerstwu GDDKiA rozważą zapewnienie środków finansowych na zadanie, o którym mowa, tak aby zakończyć realizację kompletnego planu budowy obejścia komunikacyjnego miasta Nowego Sącza?

*Z poważaniem
Stanisław Kogut*

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA**

Warszawa, 15 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Stanisława Koguta złożone na 13. posiedzeniu Senatu w dniu 18 marca 2016 r., przekazane przy piśmie nr BPS/043-13-219/16 z dnia 24 marca 2016 r., przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Ustanowiony przez Radę Ministrów w dniu 8 września 2015 r. *Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023 (z perspektywą do 2025 r.)* obejmuje zadanie inwestycyjne pod nazwą: *Budowa obwodnicy Nowego Sącza i Chętnca* (załącznik nr 1, lista obwodnice w ciągach dróg krajowych, poz. 34).

Niemniej jednak należy mieć na uwadze, że kluczowym czynnikiem mającym wpływ na możliwość podjęcia zaplanowanych inwestycji są – jak słusznie zauważył Pan Senator – dostępne na ten cel środki finansowe. Ustanowiony w 2015 r. *Program*, w jego obecnym kształcie, nie zapewnia finansowania realizacji wszystkich ujętych w nim przedsięwzięć. Dokument ten określa, jako nieprzekraczalny, limit wydatków dla nowych zadań inwestycyjnych na poziomie 107 mld zł, natomiast – zgodnie z kosztorysami przedstawionymi przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad – koszt wybudowania wszystkich nowych przedsięwzięć ujętych w dokumencie sięga prawie 200 mld zł. W związku z tym analizowane są możliwości uzyskania oszczędności umożliwiających realizację jak największej liczby wpisanych do *Programu* zadań, w tym obwodnicy Nowego Sącza i Chełmca. Dotychczas nie została jeszcze podjęta decyzja o wdrożeniu konkretnego rozwiązania. Istotne dla podjęcia ewentualnych decyzji będzie analiza wyników Generalnego Pomiaru Ruchu 2015.

Natomiast zapewniam, że inwestycja jest jednym z priorytetów. Świadczy o tym fakt, że środki konieczne na przeprowadzenie prac przygotowawczych zagwarantowane zostały w budżecie na 2016 r. i planowane są na lata następne. Celem jest realizacja tej obwodnicy w ramach horyzontu czasowego *Programu*.

Z poważaniem

Jerzy Szmit

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa
Piotra Stomma

Panie Ministrze!

Zapowiada Pan podjęcie prac nad tzw. wspólnym biletem, tj. nad stworzeniem takiego systemu wnoszenia opłat za przejazd koleją, w którym pasażer będzie zwolniony z konieczności identyfikacji przewoźników.

Kiedy można się spodziewać wprowadzenia tego systemu w życie?

Stanisław Kogut

**Odpowiedź
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA**

Warszawa, 4 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta podczas 13. posiedzenia Senatu RP 18 marca 2016 roku, przekazane przy piśmie o sygn.: BPS/043-13-220/16 z 24 marca 2016 roku, przedstawiam następujące stanowisko.

Kwestia wspólnego biletu ma dla Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa priorytetowe znaczenie. Skuteczne wdrożenie tej koncepcji będzie stanowić dogodną okazję do uporządkowania rynku przewozów pasażerskich. Resort chce skorzystać z najlepszych doświadczeń w różnych rejonach kraju w odniesieniu do wspólnego biletu. W pełni zdaje sobie sprawę z dużej złożoności projektu oraz skomplikowanego charakteru tego procesu, dlatego zapewne jego realizacja zostanie rozłożona na etapy. Oczekiwane jest, żeby jedna z wersji wspólnego biletu, może wersja podstawowa, pojawiła się w okresie, który koresponduje z kadencją Rządu.

Obecnie w resorcie prowadzone są intensywne prace analityczne ukierunkowane na określenie uwarunkowań i możliwości technologicznych i organizacyjnych, które umożliwią wypracowanie docelowej koncepcji wspólnego biletu. W najbliższym czasie rozpocznie prace zespół projektowy, którego zadaniem będzie ustrukturyzowanie aktywności w tym zakresie oraz m.in. identyfikacja źródeł finansowania.

Łączę wyrazy szacunku

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Piotr Stomma
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Kopcia

skierowane do ministra finansów Pawła Szalამachy

Szanowny Panie Ministrze!

Dyskusja na temat wprowadzenia zmiany do ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych trwa w Senacie od dłuższego czasu. W czasie VIII kadencji Senatu odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych (256.) poświęcone rozpatrzeniu wskazanych przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli wniosków *de lege ferenda* zawartych w wynikach kontroli NIK „Egzekwowanie przepisów prawa wobec podmiotów prowadzących działalność w zakresie zakładów wzajemnych”.

Panie Ministrze, od co najmniej kilku lat mamy do czynienia z istnieniem olbrzymiego problemu organizacji na terenie Polski nielegalnych gier hazardowych urządzanych przez zagranicznych operatorów w sieci internet. Krajowy rynek gier zdominowany jest przez operatorów szarej strefy działających w Polsce bez zezwolenia ministra finansów i oferujących szeroki wachlarz usług hazardowych. Zaledwie 9% rynku gier i zakładów w Polsce to rynek legalny. Reszta to czarny rynek. Nie ma obecnie skutecznej ochrony społeczeństwa polskiego, w tym przede wszystkim osób niepełnoletnich, przed szkodliwym wpływem nielegalnych i niepodlegających żadnej kontroli gier hazardowych urządzanych na terenie RP.

W związku z brakiem skutecznych regulacji w tym obszarze rynku niebotyczne straty ponosi Skarb Państwa, polski sport oraz legalnie działające na terenie RP firmy bukmacherskie. Według ostrożnych analiz w roku 2014 z terenu Polski do zagranicznych podmiotów oferujących nielegalne gry na terenie Polski wypłynęło ponad 6 miliardów zł (niestety z pominięciem budżetu RP). Tylko w roku 2014 z tytułu niezagospodarowanego podatku Skarb Państwa stracił około 720 milionów zł. Kolejnym z negatywnych aspektów tej sytuacji jest utrata płynności finansowej państwa na skutek jednostronnego wypływu gigantycznych pieniędzy do zagranicznych operatorów czarnego rynku liczonych w miliardach złotych rocznie.

Zgodnie z art. 89 ustawy o grach hazardowych kara za urządzenie gier bez wymaganego zezwolenia wynosi 100% przychodu uzyskanego z urządzanej gry. Jakie skuteczne czynności podjęło Ministerstwo Finansów poprzedniej kadencji w celu wyegzekwowania kary, o której mowa w art. 89 u.g.h., od zagranicznych nielicencjonowanych przez MF organizatorów tychże gier na terenie Polski? Należy nadmienić, iż mowa tu o kwocie kilkudziesięciu miliardów złotych, licząc od dnia wejścia w życie przepisów u.g.h., tj. od 1 stycznia 2010 r. Niestety nie wpłynęła dotąd ani jedna złotówka.

Ministerstwo Finansów, pomimo posiadanej wiedzy na temat skali problemu nielegalnych gier hazardowych w sieci internet, bagatelizowało problem. Nie podjęło żadnych skutecznych inicjatyw legislacyjnych i prawnych, które mogłyby go zminimalizować. Swoje działania skupiło głównie na obywatelach naszego kraju zamiast na źródle problemu, którym są zagraniczne podmioty nierespektujące polskiego prawa na terenie RP. Dopiero kontrola NIK z dnia 23 lutego 2015 r. obnażyła i jednoznacznie potwierdziła bezradność Ministerstwa Finansów i podległej jej Służby Celnej wobec czarnego rynku gier hazardowych. Z kontroli wynika wyraźnie, iż skuteczność Służby Celnej w zwalczaniu urządzania zakładów wzajemnych za pośrednictwem sieci internet bez zezwoleń była niska. Nie został tym samym osiągnięty cel założony przy uchwalaniu ustawy o grach hazardowych. Pomimo wprowadzenia rozwiązań prawnych umożliwiających zwalczanie zjawiska nielegalnego urządzania zakładów wzajemnych organy Służby Celnej nie są w stanie zapobiec nielegalnemu urządzaniu oraz reklamowaniu zakładów wzajemnych za pośrednictwem sieci internet w sytuacji, gdy siedziby podmiotów urządzających nielegalne zakłady wzajemne oraz serwery wykorzystywane do organizowania tych zakładów w sieci internet znajdują się poza granicami RP. Funkcjonujące instytucje prawne nie zapobiegają organizowaniu zakładów wzajemnych za pośrednictwem sieci internet poza granicami RP

i czerpaniu znacznych korzyści z tej działalności kosztem polskich przedsiębiorców działających na podstawie wydanych zezwoleń, a także kosztem budżetu państwa.

Obecną sytuację na rynku gier można uzdrowić, korzystając z dorobku innych państw członkowskich UE, które problem szarej strefy rozwiązały poprzez blokowanie stron internetowych, na których urządzane są przez zagraniczne firmy gry hazardowe skierowane do obywateli, oraz blokowanie płatności odbywających się pomiędzy uczestnikami gier hazardowych a ich organizatorami. Wskazać w tym miejscu należy, że ten sposób walki z nielegalnym hazardem, usprawiedliwiony nadrzędnym interesem dobra publicznego, został wprowadzony w większości krajów UE (np. we Francji, Estonii, Grecji, Niemczech, na Węgrzech, we Włoszech i w Hiszpanii), jak również znalazł poparcie w stanowisku Parlamentu Europejskiego przy okazji rezolucji w sprawie gier hazardowych oferowanych w internecie w obrębie rynku wewnętrznego, który „zaleca wymianę między państwami członkowskimi najlepszych praktyk w zakresie środków egzekucyjnych takich jak sporządzanie czarnych i białych list nielegalnych stron internetowych oferujących usługi hazardowe i blokowanie dostępu do nich”, a także „rozważenie możliwości blokowania transakcji finansowych tak, aby chronić konsumentów przed nielegalnymi operatorami”.

Skuteczne egzekwowanie prawa doprowadziło w wyżej wymienionych krajach do znaczącego zwiększenia wpływów do krajowych budżetów z tytułu podatku od gier oraz pozwoliło na wyeliminowanie szerzącej się patologii związanej z istnieniem szarej strefy gier hazardowych. Co najważniejsze, skuteczne egzekwowanie przepisów prawa pozytywnie wpłynęło na ochronę osób nieletnich, w tym dzieci, przed zagrożeniami związanymi z uczestnictwem w nielegalnych grach hazardowych online.

Powyższe zagadnienie należy uznać za istotne z uwagi na ponoszone przez budżet państwa straty z tytułu podatków oraz koszty społeczne wiążące się z patologiami związanymi z grami hazardowymi w sieci internetowej organizowanymi poza jakąkolwiek kontrolą organów państwa. Warto podkreślić, że Polacy popierają walkę z nielegalnie działającymi witrynami hazardowymi – jak wskazują badania przeprowadzone przez Millward Brown w marcu 2014 r., zdecydowana większość Polaków (75%) jest przekonana, że nielegalne witryny hazardowe powinny być blokowane, a zająć się tym powinny organy państwa (77% badanych). Aż 96% Polaków stoi na stanowisku, że osoby poniżej 18 roku życia powinny być chronione przed dostępem do hazardu w internecie.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Kopec

Odpowiedź

Warszawa, 28 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Kopcia podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 r. niniejszym przesyłam stanowisko Ministra Finansów w przedmiocie zagadnień poruszonych w oświadczeniu.

Na wstępie chciałbym podkreślić, że Ministerstwo Finansów jest świadome problemu występowania zjawiska szarej strefy w odniesieniu do gier hazardowych organizowanych za pomocą sieci Internet i w ramach obowiązującego stanu prawnego podejmuje kroki mające na celu zwalczanie tego zjawiska.

Należą do nich m.in. działania Służby Celnej skierowane przeciwko podmiotom naruszającym przepisy ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych w zakresie nielegalnych gier hazardowych urządzanych za pośrednictwem sieci Internet. W tym miejscu chciałbym powołać się na treść pisma z dnia 29 marca 2016 r. skierowanego przez p. Mariana Banasia – Podsekretarza Stanu, Szefa Służby Celnej do p. Ireneusza Rasia – Przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Sejmu RP (nr pisma CP7.6844.8.2016 – w załączeniu).

Przedstawione w piśmie działania podejmowane przez Służbę Celną ukierunkowane na walkę z działalnością nielegalnych operatorów hazardowych w sieci Internet podejmowane są w oparciu o przepisy ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 z późn. zm.) oraz ustawy Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r. poz. 186 z późn. zm.). Skierowane są one głównie przeciwko krajowym podmiotom oferującym usługi hostingu, udostępniającym swoje serwery podmiotom naruszającym przepisy ustawy o grach hazardowych. Wartym podkreślenia jest, że prace Służby Celnej nie mają charakteru wyłącznie represyjnego, ale również informacyjny, oparty na działaniach edukacyjnych skierowanych do podmiotów hostingujących i obustronnej wymianie doświadczeń.

W 2015 roku Służba Celną wyodrębniła 668 domen internetowych mogących naruszać przepisy ustawy o grach hazardowych w zakresie nielegalnego reklamowania i promocji gier hazardowych oraz niedozwolonego informowania o sponsorowaniu. Skutkiem skierowanych przez Służbę Celną urzędowych zawiadomień podmioty hostingujące usunęły lub uniemożliwiły dostęp do wszystkich 668 domen internetowych. Konsekwencją wyodrębnienia nielegalnych domen było także wszczęcie 88 spraw z art. 110a kodeksu karnego skarbowego (nielegalna reklama gier lub zakładów) oraz zakończenie 52 spraw, w tym 38 w trybie dobrowolnego poddania się odpowiedzialności, 3 spraw aktem oskarżenia, 11 spraw zostało umorzonych. Pozostałych 36 spraw pozostawało w toku (dane na styczeń 2016 r.). Przytoczone dane dotyczące liczby prowadzonych postępowań oraz domen internetowych, do których uniemożliwiono dostęp, wskazują na skuteczność Służby Celnej w zakresie zwalczania nielegalnego hazardu.

Ponadto, mając świadomość występowania licznych zagrożeń dla społeczeństwa, a w szczególności dla osób nieletnich, związanych z nielegalnym hazardem, Służba Celną podejmuje działania mające na celu ograniczenie skutków tego zjawiska m.in. prowadząc działania profilaktyczne zapobiegające udziałowi polskich graczy w nielegalnych grach hazardowych. Wskazać tu można choćby planowane w tym roku uruchomienie (we współpracy z Ministrem Zdrowia) kampanii edukacyjno-informacyjnej. Kampania ukierunkowana będzie na podniesienie społecznej świadomości zagrożeń płynących z uzależnienia od hazardu oraz grożącej odpowiedzialności karnej z tytułu uczestniczenia w nielegalnych grach hazardowych.

Jak wynika z treści załączonego pisma i co zaznaczono na wstępie, Ministerstwo Finansów ma świadomość występowania zjawiska szarej strefy w zakresie gier hazardowych w sieci Internet. Problem stanowią jednak trudności w dochodzeniu roszczeń i egzekwowaniu polskiego prawa za granicą. Przeważająca większość podmiotów oferujących nielegalne treści hazardowe obywatelom polskim posiada swoje siedziby za granicą, często poza Unią Europejską. W takich wypadkach wyciągnięcie w stosunku do tych podmiotów konsekwencji prawnych jest zazwyczaj de facto niemożliwe.

Ministerstwo Finansów nie jest w stanie potwierdzić prawidłowości przedstawionych w oświadczeniu wyliczeń dotyczących skali zjawiska szarej strefy gier hazardowych w sieci Internet. Wszelkie dane dotyczące wielkości szarej strefy w tym obszarze mają charakter wyłącznie szacunkowy, a mnogość różnorodnych opracowań i rozbieżność szacunków uniemożliwia jednoznaczne określenie rozmiaru zjawiska.

W chwili obecnej w Ministerstwie Finansów prowadzone są prace analityczne w kontekście ewentualnych zmian przepisów ustawy o grach hazardowych. Wśród obszarów objętych prowadzonymi pracami analitycznymi znajdują się między innymi zagadnienia dotyczące walki z szarą strefą w branży hazardowej, w tym również z uwzględnieniem gier hazardowych prowadzonych w sieci Internet. Ministerstwo Finansów na bieżąco śledzi również rozwiązania prawne stosowane w państwach członkowskich UE dotyczące regulacji rynku gier hazardowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Wiesław Janczyk

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

Szanowny Panie Ministrze!

Zwróciła się do mnie pani Katarzyna Bramorska-Lendzion o pomoc i ewentualne sprawdzenie i wyjaśnienie decyzji wydanej przez NFZ w Bydgoszczy w sprawie zerwania kontraktu NFZ z NZUM „Bra-Med”.

Od 2012 r. szpital posiadał umowę z NFZ o finansowanie usług medycznych z zakresu położnictwa i ginekologii. Umowa obowiązywała do końca 2016 r. Co roku odbywały się negocjacje odnośnie do zakresu finansowania usług na następny rok. Przed złożeniem oferty do negocjacji na rok 2016 NFZ przeprowadził w szpitalu kontrolę, w czasie której stwierdzono niedociągnięcia administracyjne (np. brak harmonogramów pracy lekarzy), które w ocenie NFZ urosły do takich rozmiarów, że zagrażały zdrowiu i życiu pacjentek, wskutek czego nie przedłużono finansowania na 2016 r. Całą administrację od samego początku prowadziła ta sama firma zewnętrzna i zawsze kontrakt był przedłużany, nie było uwag ze strony NFZ.

Zdaniem zainteresowanych wszystkie niedociągnięcia zostały usunięte. Jednak rozmowy z dyrektorem NFZ w Bydgoszczy nie odniosły żadnego skutku. Zainteresowani nie otrzymali szansy na likwidację niedociągnięć, chociaż w momencie prowadzenia rozmów z dyrektorem, zdaniem zainteresowanych, one już nie istniały, o czym poinformowano i zostało to przyjęte do wiadomości (pismo WKZR.7310.2.7.2015 z dnia 29 grudnia 2015 r.). Jednocześnie zainteresowani twierdzą, że nie otrzymali szansy na tryb odwoławczy od decyzji, co jest sprzeczne z obowiązującym prawem.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie sprawy, gdyż w mojej ocenie Szpital Położniczo-Ginekologiczny NZUM „Bra-Med” od początku świadczył usługi dla wszystkich osób ubezpieczonych najpierw w ramach kas chorych, a później NFZ. W czasie trwania kontraktu odbyło się około 6 tysięcy porodów oraz 9 tysięcy zabiegów operacyjnych, a hospitalizowanych było około 25 tysięcy pacjentek.

Waldemar Kraska

Odpowiedź

Warszawa, 26.04.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na wskazane oświadczenie, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Zgodnie z wyjaśnieniami przekazanymi przez Narodowy Fundusz Zdrowia, podstawę decyzji Dyrektora Kujawsko-Pomorskiego OW NFZ o rozwiązaniu bez wypowiedzenia przedmiotowej umowy stanowiło:

- a) udzielanie świadczeń w sposób i w warunkach istotnie nieodpowiadających wymagom określonym w obowiązujących przepisach prawa lub umowie (§36 ust. 1 pkt 5 załącznika do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r.

- w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 81, poz. 484), zwanego dalej „OWU”), to jest bez zapewnienia stałej obecności lekarza anestezjologa,
- b) przedstawianie przez Świadczeniodawcę nieprawdziwych lub niezgodnych ze stanem faktycznym danych lub informacji, mających istotny wpływ na zawarcie umowy w toku postępowania w sprawie zawarcia umowy (§36 ust. 1 pkt 8 OWU), to jest przedstawianie w załączniku Harmonogram-Zasoby dziennych i godzinowych harmonogramów pracy lekarzy, podczas gdy obsada lekarska oddziałów szpitalnych ustalana jest na bieżąco, w zależności od potrzeb i nie stosuje się ustalania miesięcznego harmonogramu,
 - c) naruszenie przez Świadczeniodawcę zapisów §6 ust. 4 OWU w zw. z §36 ust. 1 pkt 3 OWU, stanowiącego, że osoby wykonujące zawody medyczne, w czasie wyznaczonym do udzielania świadczeń w harmonogramie pracy nie mogą udzielać świadczeń u innego świadczeniodawcy.

W związku z przedmiotowymi naruszeniami oraz występującym w ocenie Kujawsko-Pomorskiego OW NFZ zagrożeniem życia lub zdrowia świadczeniobiorców, zgodnie z treścią §36 ust. 5 OWU, umowa została rozwiązana bez wypowiedzenia.

Jak wynika z powyższego stanowiska NFZ, podstawą rozwiązania umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej ze świadczeniodawcą nie były „niedociągnięcia administracyjne”, lecz zarzut braku zapewnienia stałej obecności lekarza anestezjologa, który to wymóg wynika wprost z przepisów rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 22 listopada 2013 r., w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (Dz. U. poz. 1520 z późn. zm.).

W tym miejscu zauważyć należy, iż stosunek prawny pomiędzy świadczeniodawcą, a Narodowym Funduszem Zdrowia ma charakter cywilnoprawny i w przypadku sporu, to ostatecznie do sądu powszechnego należy ustalenie, czy umowa pomiędzy Narodowym Funduszem Zdrowia a świadczeniodawcą jest prawidłowo realizowana. To sąd powszechny również ostatecznie rozstrzyga o prawidłowości ustaleń dokonanych w trakcie kontroli przeprowadzonej przez oddział wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia oraz o ewentualnych roszczeniach wynikających z tego faktu.

Pragnę także wyjaśnić, iż na przykładzie postawionego świadczeniodawcy przez Kujawsko-Pomorski OW NFZ zarzutu kłamstwa ofertowego, Minister Zdrowia prowadzi postępowanie wyjaśniające o charakterze systemowym w zakresie prawidłowej wykładni przepisów §36 ust. 1 pkt 7 załącznika do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 8 września 2015 r., w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U., poz. 1400).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Piotr Gryza

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócił się do mnie pacjent, u którego w 2013 r. zdiagnozowano nocną napadową hemoglobinurię. Od tego czasu pacjent ten jest pod opieką Kliniki Hematologii, Onkologii i Chorób Wewnętrznych Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Przez cały czas zażywa leki sterydowe (enkorton). Terapia sterydowa niestety nie pomaga – stan choroby stale się pogłębia. Wraz z biegnącym czasem wzrasta częstotliwość hemolizy, a jej długość niekiedy dochodzi do dwóch tygodni. Pacjent w tym okresie narażony jest na występowanie zakrzepicy. Aby temu zapobiec, codziennie przyjmuje leki przeciwzakrzepowe, niestety nie bez skutków ubocznych. Dalsze leczenie sterydami jest wyniszczające dla organizmu. Jediną terapią ratującą życie jest na chwilę obecną w naszym kraju przeszczep szpiku. Niestety, tutaj też są problemy – o ile potencjalni dawcy wyrazili chęć oddania szpiku, o tyle już dwukrotnie jako dawcy zostali zdyskwalifikowani z przyczyn zdrowotnych.

Istnieje skuteczny lek całkowicie zatrzymujący tę chorobę. Jest nim eculizumab występujący pod nazwą Soliris. Lek ma dobre opinie lekarzy i potwierdzoną skuteczność. Niestety barierą są jego olbrzymie koszty. Choroba pacjenta zalicza się do ultrazadkich, stąd prawdopodobnie tak wysoka cena leku. W sytuacji tego pacjenta zasadne byłoby jego stosowanie do czasu wytypowania kolejnego dawcy szpiku.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o pomoc. Czy istnieje możliwość refundacji leku o nazwie Soliris?

*Z poważaniem
Waldemar Kraska*

Odpowiedź

Warszawa, 2016.04.12

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraskę podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 r. w sprawie refundacji leku zawierającego eculizumab, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 345, 1830 i 1991) zwanej dalej „ustawą o refundacji” Minister Zdrowia zajmuje stanowisko wydając pozytywną lub negatywną decyzję administracyjną o objęciu refundacją i ustaleniu urzędowej ceny zbytu mając na uwadze uzyskanie jak największych efektów zdrowotnych w ramach dostępnych środków publicznych, które przeznaczone są do zaspokojenia potrzeb w zakresie ochrony zdrowia wszystkich obywateli we wszystkich stanach klinicznych oraz przy uwzględnieniu następujących kryteriów:

- 1) Stanowisko Komisji Ekonomicznej;
- 2) Rekomendacja Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych;

- 3) Istotność stanu klinicznego, którego dotyczy wnioski o objęcie refundacją;
- 4) Skuteczność kliniczna i praktyczna;
- 5) Bezpieczeństwo stosowania;
- 6) Relacja korzyści zdrowotnych do ryzyka stosowania;
- 7) Stosunek kosztów do uzyskiwanych efektów zdrowotnych dotyczących refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobów medycznych, w porównaniu z wnioskowanym;
- 8) Konkurencyjność cenowa;
- 9) Wpływ na wydatki podmiotu zobowiązanego do finansowania świadczeń ze środków publicznych i świadczeniobiorców;
- 10) Istnienie alternatywnej technologii medycznej, w rozumieniu ustawy o świadczeniach, oraz jej efektywności klinicznej i bezpieczeństwa stosowania;
- 11) Wiarygodność i precyzja oszacowań kryteriów, o których mowa w pkt 3–10;
- 12) Priorytety zdrowotne określone w przepisach wydanych na podstawie art. 31a ust. 2 ustawy o świadczeniach;
- 13) Wysokość progu kosztu uzyskania dodatkowego roku życia skorygowanego o jakość, ustalonego w wysokości trzykrotności Produktu Krajowego Brutto na jednego mieszkańca, o którym mowa w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 2000 r. o sposobie obliczania wartości rocznego produktu krajowego brutto (Dz. U. Nr 114, poz. 1188 oraz z 2009 r. Nr 98, poz. 817), a w przypadku braku możliwości wyznaczenia tego kosztu – koszt uzyskania dodatkowego roku życia – biorąc pod uwagę inne możliwe do zastosowania w danym stanie klinicznym procedury medyczne, które mogą być zastąpione przez wnioskowany lek, środek spożywczy specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrób medyczny.

W aspekcie przedstawionych powyżej informacji, należy zaznaczyć, że aktualnie w Ministerstwie Zdrowia prowadzone jest postępowanie refundacyjne związane z lekiem Soliris (ekulizumab) w ramach programu lekowego: *leczenie nocnej napadowej hemoglobinurii (PNH) (ICD-10 D59.5)*. Postępowanie może być procedowane do 180 dni, z tym że w przypadku konieczności uzupełnienia danych niezbędnych do rozpatrzenia złożonego przez podmiot odpowiedzialny wniosku, bieg tego terminu ulega zawieszeniu do dnia otrzymania uzupełnienia danych albo do dnia upływu terminu uzupełnienia wniosku.

Zajęcie stanowiska w przedmiotowej kwestii przez Ministra Zdrowia będzie możliwe dopiero po przekazaniu oceny merytorycznej dokonanej przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji przez Prezesa Agencji oraz po zapoznaniu się z całością materiału w sprawie, tj. z pełną analizą kliniczną, ekonomiczną oraz wpływu na budżet płatnika przekazaną przez Wnioskodawcę. Następnie w oparciu o art. 12 ustawy o refundacji, Minister Zdrowia zajmie stanowisko wydając pozytywną lub negatywną decyzję administracyjną w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Krzysztof Łanda

Oświadczenie senatora Ryszarda Majera

skierowane do ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza

Szanowny Panie Ministrze!

1 września 1939 r. wojska niemieckie zaatakowały Polskę. Atak był wynikiem odrzucenia przez Polskę żądań niemieckich, tj. włączenia do Rzeszy Wolnego Miasta Gdańska, przeprowadzenia eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej przez Pomorze (między Brandenburgią a Prusami Wschodnimi) oraz przystąpienia do paktu antykominternowskiego (porozumienia niemiecko-japońskiego skierowanego przeciwko Międzynarodówce Komunistycznej). Niemcy zaatakowały Polskę z czterech stron: ze Śląska, Pomorza Zachodniego, Prus Wschodnich i ze strony Bałtyku. Wojska niemieckie dysponowały dwukrotną przewagą liczebną i kilkukrotną w uzbrojeniu i sprzęcie. Polska broniła się miesiąc. 3 września 1939 r. Wielka Brytania i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom. Nie pociągnęło to za sobą żadnych działań zaczepnych wobec Niemiec, ale konflikt polsko-niemiecki stał się w ten sposób konfliktem międzynarodowym. 17 września ze wschodu zaatakowała Armia Radziecka.

Przez wiele lat przyjmowano, że kampania wrześniowa rozpoczęła się od ostrzału Westerplatte. Z czasem w wyniku badań historycznych bazujących m.in. na wspomnieniach miejscowej ludności wskazano, że pierwsze niemieckie bomby spadły 1 września nie na polską składnicę wojskową Westerplatte w Wolnym Mieście Gdańsku, ale na położony wtedy blisko granicy z Niemcami Wieluń. Niemieckie siły lotnicze Luftwaffe zbombardowały miasteczko, niszcząc prawie doszczętnie zabudowania i infrastrukturę oraz zabijając setki ludzi.

Dla budowania tożsamości lokalnej badania nad tym ważnym dla całej Europy wydarzeniem są istotne i potrzebne. Chodzi o to, byśmy nadal uczestniczyli w odkrywaniu faktów ważnych dla nas samych, jak i dla przyszłych pokoleń. Wydaje się że obecny okres jest ostatnim momentem do ponownego odkrywania tamtych wydarzeń. W trakcie mojej pracy senatorskiej zwróciłem się do mojego biura mieszkaniac gminy Krzepice w powiecie kłobuckim, pan Romuald Cieśla, który jest pasjonatem lokalnej historii. Rozmówca zwrócił uwagę, że w świetle jego dociekań to ta przygraniczna wówczas miejscowość (Krzepice) była wraz z nieodległym Wieluniem jednym z pierwszych miasteczek zaatakowanych podczas wydarzeń wrześniowych. Jeśli te dociekania zostałyby potwierdzone, w istotny sposób rzuciłoby to nowe światło na dzieje wspólnoty lokalnej. Dla samorządowców i wychowawców fakty te mogą stać się asumptem do budowy narracji uwrażliwiającej młodych ludzi na historię najnowszą.

W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą o naświetlenie tej sytuacji przez służby historyczne Ministerstwa Obrony Narodowej. Być może zdarzenia te są w jakiś sposób udokumentowane, może powstały na ten temat opracowania, które będą mogły przybliżyć społeczności lokalnej jej prawdziwą historię.

Ryszard Majer

Odpowiedź

Warszawa, 2016.04.25

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Majera na 13. posiedzeniu Senatu RP w dniu 18 marca br., dotyczące naświetlenia sytuacji miejscowości Krzepice i Wielunia w czasie drugiej wojny światowej (BPS/043-13-224/16), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Na wstępie pragnę zapewnić, że resort obrony narodowej przywiązuje wielką wagę do polityki historycznej. Stanowi ona jeden z filarów umacniania patriotyzmu i dumy z własnej przeszłości. Z szacunkiem odnosimy się również do inicjatyw mających na celu upamiętnienie czynu zbrojnego polskich żołnierzy oraz badań historycznych prowadzonych w tym zakresie. Uważamy też, że nawet bez precyzyjnego określenia symbolicznego czasu i miejsca wybuchu drugiej wojny światowej, Krzepice – jako miejsce bohaterskich walk żołnierzy Wojska Polskiego, powinny zostać godnie upamiętnione.

Jednocześnie, odnosząc się do kwestii dotyczącej czasu i miejsca wybuchu drugiej wojny światowej należy zauważyć, że nie ma na chwilę obecną żadnych przekonujących dowodów na to, że Krzepice były pierwszą polską miejscowością zaatakowaną przez niemieckich agresorów, który to fakt wskazywałby moment rozpoczęcia drugiej wojny światowej.

Przechowywane w Centralnym Archiwum Wojskowym materiały dotyczące ataku Niemiec Hitlerowskich na Polskę we wrześniu 1939 r. są szczątkowe (nie w pełni zachowane) i zostały już w latach minionych wykorzystane i opublikowane przez historyków. Tym niemniej istnieje możliwość skorzystania z tych materiałów w celu przeprowadzenia badań nad historią lokalną. Jednakże pragnę zauważyć, że spośród 385 teczek akt znakomita większość dotyczy działań operacyjnych prowadzonych przez polskie wojska. Dlatego też w zachowanych dokumentach nie występują informacje o działaniach wojennych prowadzonych na terenach niebędących obszarem działań operacyjnych.

Teoretycznie jest możliwe, że w rejonie Krzepic Niemcy przekroczyli granicę Polski nieco wcześniej niż w innych miejscach, ale na udowodnienie tej tezy potrzebne są dokumenty.

Jednocześnie należy zauważyć, że przejście niemieckiego oddziału (patrolu) na polską stronę granicy pod Krzepicami i ostrzelanie polskich żołnierzy nie jest równoznaczne z wybuchem wojny, bowiem latem 1939 r. podobne wydarzenia miały miejsce kilkakrotnie. W wielu przypadkach Niemcy ostrzeliwali ludzi i obiekty po polskiej stronie granicy z broni maszynowej. Kilkakrotnie użyli nawet granatów ręcznych, np. w dniu 25 sierpnia 1939 r. pod Myszyniec niemiecki patrol wojskowy przekroczył granicę Polski i w odległości 1 km od granicy ostrzelał patrol polskiej straży granicznej. Wskutek wymiany ognia poległ niemiecki dowódca patrolu. Niemcy porzucili karabin maszynowy i wycofali się na teren Rzeszy. Tego samego dnia niemieckie oddziały przekroczyły granicę Polski pod Szczygłowem i Szminem (na Śląsku) i ostrzelały oraz obrzuciły granatami budynki straży granicznej oraz domy prywatne.

W dniu 26 sierpnia 1939 r. pod Mławą Niemcy ostrzelali dwóch żołnierzy polskiej straży granicznej. W rezultacie czego jeden z żołnierzy zginął, drugi został ranny.

O świcie tego samego dnia (26 sierpnia) doszło do najpoważniejszego incydentu – liczący 50 osób oddział regularnej armii niemieckiej na krótko zajął stację graniczną Mosty koło Jabłonkowa na Zaolziu. Wywiązała się walka z polskimi żołnierzami i w rezultacie Niemcy nie zdołali osiągnąć celu swego ataku tzn. opanowania znajdującego się w pobliżu strategicznego tunelu kolejowego pod Przełęczą Jabłonkowską. Incydent został spowodowany tym, że niemiecki dowódca nie otrzymał na czas informacji o odwołaniu rozkazu ataku na Polskę rankiem 26 sierpnia 1939 r.

W noc poprzedzającą agresję Niemiec na Polskę wydarzyło się kilkanaście takich incydentów w wielu rejonach kraju. Dlatego też, jak już wcześniej zostało wspomniane, ewentualne przekroczenie granicy polskiej w rejonie Krzepic nie powinno być uznane za moment wybuchu wojny. Co więcej, należy wziąć pod uwagę, że informacje o wymienionym incydencie zostały spisane przez polskich uczestników walk wiele lat po drugiej wojnie światowej. W związku z tym mogą zawierać mniejsze lub większe nieścisłości, szczególnie przy określaniu dokładnego czasu wydarzenia.

Podobnym przykładem może być przebieg bombardowania Wielunia o świcie 1 września. W relacjach polskich żołnierzy, którzy rankiem tego dnia zajmowali pozycje bojowe w tym rejonie, występowały znaczące rozbieżności przy określaniu czasu niemieckiego nalotu na miasto (nawet do 3 godzin). Ten przykład pokazuje, że krytyczna ocena wydarzeń wymaga zapoznania się z dokumentami oraz relacjami obu stron konfliktu. Postulat ten jest tym bardziej uzasadniony, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że znaczącą część niemieckich materiałów o wojnie 1939 r. stanowią oryginalne dokumenty, które powstały jeszcze w czasie działań wojennych i są bardzo precyzyjne. Większość polskich stanowią zaś relacje napisane wiele lat później.

W dyrektywie Adolfa Hitlera nakazującej uderzenie na Polskę został podany dokładny czas operacyjny rozpoczęcia ataku – godz. 4.45. Nie ulega jednak wątpliwości, że niektóre jednostki niemieckie wkroczyły na terytorium Polski nieco wcześniej. W tej sytuacji ustalenie dokładnej godziny przekroczenia granicy w konkretnym miejscu przez jednostki regularnej armii niemieckiej wymaga porównania możliwie wszystkich dostępnych dokumentów i relacji.

W polskich dokumentach i relacjach, które znajdowały się w posiadaniu Wojskowego Biura Badań Historycznych (obecnie przekazane do Centralnego Archiwum Wojskowego) dotyczących działań Armii „Łódź” i „Kraków”, znajdują się wzmianki o działaniach wojennych w rejonie Krzepic, jednakże do chwili obecnej nie zostały upublicznione żadne dokumenty, które potwierdzałyby moment rozpoczęcia drugiej wojny światowej od ataku w tym rejonie. Tylko odnalezienie takich dokumentów (np. w wyniku kwerendy w archiwach niemieckich) pozwoliłoby na ostateczne zweryfikowanie rzeczywistego czasu i miejsca wkroczenia pierwszych oddziałów niemieckich do Polski i tym samym precyzyjnego określenia symbolicznego czasu i miejsca wybuchu drugiej wojny światowej.

Pragnę zauważyć, że nie ma żadnych merytorycznych przeciwwskazań, aby w planach ogólnopolskich państwowych uroczystości umieścić obchody w Krzepicach i nadać im odpowiednią rangę. Oczywiście nie oznacza to w najmniejszym stopniu chęci deprecjacji takich miejsc, jak Westerplatte czy Wieluń. Dla milionów naszych rodaków pozostają one symbolicznie związane z rozpoczęciem drugiej wojny światowej.

Dla resortu obrony narodowej obchody rocznic historycznych wydarzeń są niezwykle ważne. Uroczystości upamiętniające bohaterskie czyny polskich żołnierzy są uświetniane wojskową oprawą ceremonialną, zgodnie z zasadami określonymi w Ceremoniale Wojskowym Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Należy przy tym wskazać, że w sprawie uroczystości w Krzepicach, organizowanych z okazji 77. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej, resort obrony narodowej podjął już działania i przesłał stosowne informacje do burmistrza Miasta Krzepice oraz dowódcy jednostki wojskowej w Lublińcu, z uprzejmą prośbą o nawiązanie współpracy w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

z up. Wojciech Fałkowski
PODSEKRETARZ STANU

Oświadczenie senatora Ryszarda Majera

skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Krzysztofa Michałkiewicza

Szanowny Panie Ministrze!

W Dzienniku Ustaw z dnia 17 listopada 2015 r., poz. 1866, opublikowany został tekst ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. W swoim założeniu nowelizacja realizuje dwa zasadnicze cele: reguluje zagadnienia związane z wystawianiem legitymacji dokumentujących niepełnosprawność lub stopień niepełnosprawności oraz usuwa wątpliwości i uszczelnia system dokonywania obniżenia wpłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a w szczególności doprecyzowuje warunki obniżenia wpłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, tj. obowiązek udokumentowania zakupu fakturą, uregulowanie płatności w terminie oraz udokumentowania kwoty obniżenia przez nabywcę, jak również wskazuje obowiązki ewidencyjne sprzedającego. Założono także, że nowelizacja usunie wątpliwości interpretacyjne pojawiające się na tle obecnego brzmienia niektórych przepisów, zwolni zakłady opiekuńczo-lecznicze (analogiczne jak domy pomocy społecznej) z wpłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz wprowadzi zakaz egzekucji sądowej i administracyjnej środków zgromadzonych w zakładowym funduszu aktywności. Wejście w życie noweli przewidziano na dzień 1 lipca 2016 r., z wyjątkiem przepisów dotyczących legitymacji, które wchodzi w życie z dniem 1 października 2016 r.

W ustawie szczególne znaczenie dla środowisk pracodawców osób niepełnosprawnych ma art. 22, w którym przewidziano, że wpłaty na fundusz ulegają obniżeniu z tytułu zakupu usługi, z wyłączeniem handlu, lub produkcji pracodawcy zatrudniającego co najmniej 25 pracowników. W projekcie zaproponowano zmianę polegającą na tym, że wpłaty na fundusz ulegają obniżeniu z tytułu zakupu produkcji lub usługi, z wyłączeniem handlu, najmu, dzierżawy lub leasingu, odpowiednio wytworzonej lub świadczonej przez pracodawcę zatrudniającego co najmniej 25 pracowników. W opiniach wskazywano, że wprowadzenie zaproponowanych zmian ma na celu usunięcie wątpliwości, wyeliminowanie dotychczasowych nieprawidłowości oraz uszczelnienie systemu dokonywania obniżenia wpłat na fundusz. W trakcie prac nad nowelą zmieniono także kwoty wykorzystania ulg przy wpłatach do funduszu.

Zaproponowane zmiany zmniejszyły zakres ulg w zakresie wpłat do funduszu i tym samym zwiększyły obciążenia finansowe przedsiębiorców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Już w opiniach sporządzanych na etapie tworzenia noweli wskazywano, że „wejście w życie zaproponowanej zmiany może wpłynąć na poziom zatrudnienia, ponieważ przedsiębiorcy ze względu na wyższe koszty mogą być mniej zainteresowani zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. W projekcie ustawy nie wskazano również przesłanek uznania wybranych usług, które uprawniają do ulgi. Należy podkreślić, że obecnie przedsiębiorcy bardzo często korzystają z leasingu i najmu. W związku z powyższym uniemożliwienie obniżenia wpłat na fundusz o koszty np. leasingu może mieć doniosłe znaczenie dla decyzji przedsiębiorcy o zatrudnieniu. W związku z powyższym należy uznać, że zaproponowana zmiana ma istotne znaczenie dla działalności przedsiębiorców zatrudniających osoby niepełnosprawne i może ona mieć wpływ negatywny na poziom zatrudnienia tej grupy pracowników”.

Jak wynika ze stanowiska Platformy Integracji Osób Niepełnosprawnych, PION, wyrażonej w korespondencji kierowanej do mnie i osobistej interwencji pana Sebastiana Stelmaszyka, tylko w przypadku tego podmiotu brzmienie art. 22 (zmiana wartości ulgi z 80% do 50%) wspomnianej ustawy może skutkować ograniczeniem, a w efekcie likwidacją, miejsc pracy dla osób z niepełnosprawnościami.

Ze względu na powyższe zwracam się z prośbą o informację, czy podobne sygnały wpłynęły do biura pełnomocnika od innych podmiotów zatrudniających osoby z niepełnosprawnościami. Bardzo proszę o informację, czy

w opinii biura pełnomocnika zapisy noweli korzystnie wpływają na system rehabilitacji osób niepełnosprawnych, z uwzględnieniem możliwości ich zatrudnienia, i czy w pracach legislacyjnych jednostki przewiduje się jakiegokolwiek korekty tego stanu.

Ryszard Majer

**Odpowiedź
MINISTRA RODZINY,
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 22 kwietnia 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na przekazane przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 24 marca 2016 roku, znak: BPS/043-13-225/16 oświadczenie złożone przez Senatora Ryszarda Majera na 13. posiedzeniu Senatu w dniu 18 marca 2016 r. pragnę poinformować, że zmniejszenie limitu pokrywalności wpłaty na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) ulgami z 80% do 50%, o których mowa w art. 22 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721, z późn. zm.) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. poz. 1886) nie spowoduje negatywnych skutków po stronie sprzedających, którzy obecnie wystawiają lub będą wystawiać po 1 lipca 2016 r. informacje o kwocie obniżenia wpłat.

Biorąc pod uwagę sposób obliczania ulg obowiązujący od 2004 r., większość z nich nie jest na tyle wysoka, by pozwolić nabywcy na zmniejszenie należnej wpłaty o 80%. Dlatego również pracodawcy korzystający z tego instrumentu nie odczują zmiany wspomnianego limitu. Natomiast nadal są w obrocie prawnym nieprzedawnialne uprawnienia do obniżenia wpłat, przyznawane na zasadach obowiązujących do 1998 r., znacząco korzystniejszych od obowiązujących obecnie. Będą one jednak wygaszane w okresie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji z dnia 25 września 2015 r. Przede wszystkim to do nich będzie miało zastosowanie ograniczenie limitu pokrywalności wpłaty. Tak więc omawiana zmiana nie zagrozi obecnie zawieranim umowom ze sprzedającymi.

Należy również wskazać, że wpłaty na PFRON pozostaną jedną z nielicznych dań publicznych, które będzie można obniżyć o połowę wykorzystując uprawnienia nabyte w wyniku zawarcia umowy pomiędzy rozliczającym się z wpłat oraz producentem wyrobów lub usług. Dlatego należy się spodziewać, że ulgi będą nadal stanowiły znaczącą zachętę do nawiązywania uprawniającej kooperacji zobowiązanych do wpłat z zatrudniającymi osoby niepełnosprawne.

Natomiast zakres rodzajów zakupów, których dokonanie może uprawniać do ulgi, nie ulega zmianie od dnia 1 lipca 2016 r. Tak jak dotychczas, do uprawniającej kooperacji należy zakup produkcji uprawnionego sprzedającego lub jego usługi (z wyłączeniem handlu). Nowelizacja z dnia 25 września 2015 r. nie wprowadziła wyłączenia najmu, dzierżawy ani leasingu z zakresu usług, których zakup może uprawniać do ulgi we wpłatach na PFRON. Dlatego obawy o negatywny wpływ tej zmiany na rynek pracy są bezpodstawne.

Z kolei biorąc pod uwagę przyszłą datę wejścia w życie nowelizacji, w obecnym stanie nie można z całą pewnością stwierdzić, czy zmiany z niej wynikające już obecnie korzystnie wpływają na system rehabilitacji i zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Dlatego też nie przewiduje się kompleksowych zmian art. 22 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

MINISTER
z up. Krzysztof Michałkiewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Majera

skierowane do pełniącego obowiązki prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Adama Jassera

Jakość paliwa pozostającego w obrocie krajowym ma znaczenie nie tylko dla indywidualnych użytkowników pojazdów mechanicznych, ale także, ze względu na możliwość jego fałszowania, dla całego systemu fiskalnego RP. System monitorowania i kontrolowania jakości paliw funkcjonuje od 1 maja 2004 r. Został on utworzony w celu umożliwienia wywiązania się przez Polskę z obowiązków wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej.

Podstawę prawną systemu monitorowania i kontrolowania jakości paliw stanowi ustawa z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw (DzU z 2014 r., poz. 1728). Ustawa ta implementuje do polskiego porządku prawnego postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/30/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. zmieniającej dyrektywę 98/70/WE odnoszącą się do specyfikacji benzyny i olejów napędowych oraz wprowadzającej mechanizm monitorowania i ograniczania emisji gazów cieplarnianych oraz zmieniającej dyrektywę Rady 1999/32/WE odnoszącą się do specyfikacji paliw wykorzystywanych przez statki żeglugi śródlądowej oraz uchylającą dyrektywę 93/12/EWG (DzUrz UE L 140 z 5 czerwca 2009 r., str. 88).

W założeniu celem systemu monitorowania i kontrolowania jakości paliw jest monitorowanie pod względem jakości paliw wprowadzonych do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także przeciwdziałanie transportowaniu, magazynowaniu, wprowadzaniu do obrotu, a także gromadzeniu w stacjach zakładowych paliw, które nie spełniają wymagań jakościowych określonych w przepisach prawa. Zarządzającym systemem monitorowania i kontrolowania jakości paliw jest prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, natomiast kontrole jakości paliw prowadzi Inspekcja Handlowa. Poniżej wskazuję na kwestie, co do których proszę o odniesienie się i na które nie znalazłem pełnej odpowiedzi w raportach „Wyniki kontroli jakości paliw realizowanych przez Inspekcję Handlową” publikowanych na stronach internetowych UOKiK.

1. Proszę o analizę skuteczności prowadzonej kontroli paliw w latach 2013, 2014 i 2015 w układzie kwartalnym ze wskazaniem liczby kontroli, liczby pobranych próbek, ilości paliwa zakwestionowanego przez inspektorów Inspekcji Handlowej.

2. Proszę o informację dotyczącą wyników kontroli. Ile spraw w latach 2013, 2014 i 2015 dotyczących nieprawidłowych parametrów paliwa pozostającego w obrocie na stacjach benzynowych trafiło do prokuratury/sądu i jaka była skuteczność prowadzonych spraw, tzn. ile spraw zostało przez kontrolujących wygrane?

3. Bardzo proszę o ocenę skuteczności istniejącego systemu monitorowania rynku paliw. Czy w ostatnich latach skuteczność systemu zwiększyła się, czy się zmniejszyła? Jakie są główne mankamenty systemu, które należałoby poprawić na drodze prawnej (poprzez nowelizację ustawy, rozporządzeń) oraz organizacyjnej (w ramach współpracy UOKiK, IH, prokuratora i innych instytucji)?

4. Czy prawdą jest, że paliwo do badań pobierane jest przez inspektorów Inspekcji Handlowej wyłącznie od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30–15.30, i że paliwa do prób nie pobiera się w soboty, niedziele, jak również w dni świąteczne?

5. Czy system monitoringu był przedmiotem kontroli Najwyższej Izby Kontroli, a jeśli tak, to jakie były wnioski pokontrolne, zalecenia i jak je zrealizowano (można załączyć raport)?

Ryszard Majer

Odpowiedź

Warszawa, 14.04.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma z 24 marca 2016 r. (sygnatura BPS/043-13-226/16), przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Senatora Ryszarda Majera na 13. posiedzeniu Senatu w dniu 18 marca 2016 r., poniżej uprzejmie przekazuję następujące stanowisko dotyczące zagadnień poruszonych w ww. oświadczeniu.

Uprzejmie informuję, że system monitorowania i kontrolowania jakości paliw został utworzony w Polsce w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej i koniecznością realizacji zadań wynikających z członkostwa w unijnych strukturach. System funkcjonuje w oparciu o przepisy ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw (Dz. U. z 2014 r., poz. 1728, z późn. zm.). Ustawa ta implementuje do polskiego porządku prawnego postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/30/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. zmieniającej dyrektywę 98/70/WE odnoszącą się do specyfikacji benzyny i olejów napędowych oraz wprowadzającej mechanizm monitorowania i ograniczania emisji gazów cieplarnianych oraz zmieniającej dyrektywę Rady 1999/32/WE odnoszącą się do specyfikacji paliw wykorzystywanych przez statki żeglugi śródlądowej oraz uchylającą dyrektywę 93/12/EWG (Dz. Urz. UE L 140 z 05.06.2009 r., str. 88).

Celem systemu monitorowania i kontrowania jakości paliw jest monitorowanie pod względem statystycznym jakości paliw wprowadzonych do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz sporządzenie raportu dla Komisji Europejskiej, a także eliminowanie oraz przeciwdziałanie transportowaniu, magazynowaniu, wprowadzaniu do obrotu, a także gromadzeniu w stacjach zakładowych paliw, które nie spełniają wymagań jakościowych określonych w przepisach prawa.

Dla wyodrębnienia działań kontrolnych prowadzonych w celu przygotowania raportu dla Komisji Europejskiej wprowadzono nazwę „europejska część systemu monitorowania i kontrolowania jakości paliw”, która odnosi się wyłącznie do wylosowanych stacji paliwowych oraz zakładowych. Natomiast w ramach tzw. pozostałych kontroli, w celu wyeliminowania z rynku paliw niespełniających wymagań jakościowych, kontrolą objęto cały łańcuch dystrybucji paliw tj. od wytwórców, magazynujących, transportujących paliwa poprzez bazy paliwowe i hurtownie, aż do stacji paliwowych. Podmioty do kontroli są zarówno losowane jak i wybierane na podstawie informacji o paliwie niewłaściwej jakości lub okoliczności wskazujących na możliwość występowania paliwa niewłaściwej jakości.

Odnosząc się do zagadnienia zawartego w pkt 1, informuję, że corocznie w ramach posiadanych środków finansowych przeznaczonych na prowadzenie kontroli jakości paliw, liczba pobieranych próbek określana jest na zbliżonym poziomie. Należy podkreślić, że w Polsce w przeciągu kilku poprzednich lat roczna konsumpcja paliwa przekroczyła wartość 15 mln ton. Z tego też względu w ramach monitorowania jakości paliw, pobieranych jest dwukrotnie więcej próbek niż zakłada rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 21 września 2007 r. w sprawie sposobu monitorowania jakości paliw ciekłych, biopaliw ciekłych, a także wzorów raportów dotyczących tych paliw oraz gazu skroplonego (LPG) i sprężonego gazu ziemnego (CNG) (Dz. U. Nr 189, poz. 1354) (obecnie 200 próbek – minimalna liczba dla każdego rodzaju paliwa ciekłego w jednym okresie monitorowania (ON i RON 95) oraz 60 (RON 98)).

Należy podkreślić, iż kontrole jakości paliw nie są prowadzone w układzie kwartalnym, ale przez cały rok, który został podzielony, zgodnie z ww. rozporządzeniem w sprawie sposobu monitorowania, zarówno dla benzyn silnikowych jak i oleju napę-

dowego na okresy letni (B – 1 maja do 30 września, ON – 16 kwietnia do 30 września), zimowy (B – 1 października do 30 kwietnia, ON – 1 października do 15 kwietnia) oraz przejściowe (B – 1 marca do 30 kwietnia oraz 1 października do 31 października, ON – 1 marca do 15 kwietnia oraz 1 października do 15 listopada). Okresy monitorowania poddyktowane są wymaganiami określonymi dla systemu monitorowania, zgodnie z normą PN EN 14 274 dotyczącą systemu monitorowania jakości paliw, na podstawie której opracowano rozporządzenie w sprawie systemu monitorowania, natomiast okresy zarówno monitorowania jak i przejściowe wynikają z norm produktowych PN EN 590 dla oleju napędowego oraz PN EN 228 dla benzyn silnikowych oraz opracowanego na ich podstawie rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 października 2015 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1680). Z tego też względu przedstawione dane liczbowe dotyczące próbek pobieranych w poszczególnych kwartałach nie są równomiernie rozłożone w całym roku.

W załączeniu, zgodnie z prośbą zawartą w oświadczeniu, przekazuję tabelę zawierającą zestawienie liczbowe kontroli paliw ciekłych i gazu skroplonego (LPG) przeprowadzonych w układzie kwartalnym ze wskazaniem liczby kontroli, liczby pobranych próbek oraz próbek zakwestionowanych przez inspektorów IH. Oceniając skutki prowadzonych kontroli należy stwierdzić, że zarówno liczba pobieranych próbek jak i zakwestionowanych próbek od kilku lat pozostaje na zbliżonym poziomie (ok. 3%). Natomiast analizując wyniki kontroli prowadzonych na początku funkcjonowania systemu, a także przed utworzeniem systemu (2003 r.) odsetek próbek niespełniających wymagań jakościowych sięgał nawet 30% badanych próbek.

Odnosząc się do pytania zawartego w pkt 2, informuję że Wojewódzcy Inspektorzy IH w każdym przypadku stwierdzenia w toku kontroli, że próbka paliwa nie spełnia wymagań jakościowych określonych w odpowiednich przepisach prawa, niezależnie od miejsca kontroli (stacja, hurtownia, producent, magazynujący paliwo) kierują zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do właściwej miejscowo prokuratury.

W załączeniu przekazuję tabelę zawierającą zestawienie liczbowe działań podejmowanych przez prokuratury i sądy na podstawie skierowanych zawiadomień w przypadkach, w których w trakcie kontroli stwierdzono niespełnianie wymagań jakościowych paliw w latach 2013–2015. Jak wynika z załączonego zestawienia w 2014 r. na 68 prowadzonych postępowań prokuratorskich tylko w 8 przypadkach skierowano akty oskarżenia do sądów, a w 2013 r. – 13.

Odnosząc się do zagadnienia opisanego w pkt 3 informuję, że system monitorowania i kontrolowania jakości paliw, w ocenie Prezesa UOKiK, funkcjonuje sprawnie i nie wymaga zmian w zakresie organizacji. Zarówno częstotliwość prowadzonych kontroli – kontrole jakości paliw są prowadzone cały rok, jak i nieuchronność kontroli, tj. fakt, że przedsiębiorca został w danym roku skontrolowany nie świadczy o tym, że nie zostanie skontrolowany powtórnie, wskazują na skuteczność tego systemu. Ponadto o fakcie prowadzenia kontroli jakości paliw z zachowaniem wysokich standardów świadczy również to, iż prowadzący kontrole jakości paliw inspektorzy z wojewódzkich inspektoratów IH są na bieżąco szkoleni w zakresie poboru próbek zarówno paliw ciekłych jak i gazu LPG.

Bardzo istotnym elementem funkcjonowania tego systemu jest również bieżące informowanie o wynikach prowadzonych działań (strona internetowa www.uokik.gov.pl – Prezes UOKiK, zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o Inspekcji Handlowej (Dz. U. z 2014 r. poz. 148 z późn. zm.) publikuje na stronie internetowej wyniki przeprowadzonych kontroli.

Ogromnym zainteresowaniem zarówno konsumentów jak i przedsiębiorców zajmujących się obrotem paliwami cieszą się informacje publikowane na stronie internetowej UOKiK, a mianowicie lista skontrolowanych podmiotów (stacje, hurtownie) wraz z mapą, informacje o wynikach kontroli, raporty roczne dla Rady Ministrów oraz Komisji Europejskiej. Dla przykładu warto podać dane liczbowe dotyczące odsłon list internetowych tylko w samym 2015 r., tj. lista skontrolowanych stacji, na których oferowane były paliwa ciekłe – 38 470, lista skontrolowanych stacji, na których oferowany był gaz LPG – 6 284, lista hurtowni paliw ciekłych – 3 081 oraz lista hurtowni LPG – 1 755.

O skuteczności prowadzonych kontroli jakości paliw może również świadczyć fakt, iż wśród kwestionowanych próbek w ostatnich latach stwierdzano zdecydowanie więcej przypadków, w których wymagań nie spełniał tylko jeden parametr. Dotyczyło to ponad 68% wszystkich próbek niespełniających wymagań, w tym ponad 67% próbek oleju napędowego i ponad 70% próbek benzyn. Natomiast w przypadku próbek LPG w niemal 90% kwestionowanych próbek tylko jeden parametr nie spełniał wymagań jakościowych.

Jednocześnie analiza wyników kontroli prowadzonych w latach poprzednich wskazuje na związek pomiędzy czasowym pogarszaniem się wyników kontroli, a zmianami dokonywanymi w przepisach prawnych (rozporządzenia w zakresie wymagań jakościowych) i brakiem dostosowania jakości paliwa do obowiązujących przepisów. Podczas prowadzenia kontroli w ramach systemu monitorowania zaobserwowano kilka takich przypadków, i tak np. od 15 lutego 2012 r. nastąpiły zmiany przepisów w zakresie wymagań jakościowych dla oleju napędowego, tj. podwyższono zawartość FAME max. do 7% (do dnia 14 lutego 2012 r. max. zawartość wynosiła do 5%), zaostrzono wymagania dotyczące zawartości węglowodorów aromatycznych z 11% (m/m) na 8% (m/m). Ponadto wprowadzono dodatkowe badanie parametru odporność na utlenianie w próbkach oleju napędowego zawierającego powyżej 2% FAME, metodą EN 15 751 (wartość wyrażana w h). Od momentu wprowadzenia do zakresu badań parametru odporność na utlenianie wyrażanego w h, obserwuje się niezmiennie od 4 lat, że jest to najczęściej przekraczany parametr w oleju napędowym.

W 2008 r. zaobserwowano wyraźnie wzrastającą zawartość biokomponentów w paliwach, mieszczących się w granicach dopuszczonych przepisami prawa. W przypadku benzyn bezołowiowych dotyczyło to zawartości bioetanolu, natomiast w przypadku oleju napędowego zawartości estrów metylowych kwasów tłuszczowych (FAME). Odnotowane, w trakcie kontroli wojewódzkich inspektoratów IH, naruszenia parametru prężności par w benzynach mogły mieć związek z zawartością bioetanolu, a w szczególności mieszania tzw. benzyn etanolowych (zawierających do 5% (V/V) etanolu) z węglowodorowymi, co w określonych warunkach, mogło prowadzić do przekroczenia dopuszczalnej wartości prężności par powstałej mieszaniny, pomimo że każda z benzyn, przed zmieszczeniem, spełniała wymagania w zakresie tego parametru.

Podobne zdarzenia miały miejsce np. w 2005 i 2009 r., kiedy to zaostrzeniu uległy wymagania jakościowe dla benzyn i oleju napędowego w zakresie parametru zawartość siarki.

Jednocześnie należy podkreślić, że pogarszanie się wyników kontroli jakości paliw związane np. ze zmianą rozporządzeń w sprawie wymagań jakościowych (w związku ze zmianami w normach produktowych PN EN 590 lub PN EN 228) miały charakter czasowy i ustępowały po dostosowaniu wymagań jakościowych do obowiązujących przepisów.

Analizując funkcjonowanie systemu monitorowania i kontrolowania jakości paliw nie można jednakże pominąć systemu kar określonego w ustawie o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, który może wzbudzać najwięcej kontrowersji.

Przepisy karne określone w ww. ustawie traktują niespełnienie wymagań jakościowych w paliwie w kategoriach przestępstwa. Jak zresztą pokazują załączone dane liczbowe (zał. nr 2 do niniejszej odpowiedzi), w większości sprawy o naruszenie art. 31 ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, są umarzane (z różnych powodów) już na etapie prowadzonego postępowania prokuratorskiego, a kierowane do sądów akty oskarżenia są sporadyczne, podobnie jak orzeczone kary. Ponadto należy pamiętać również, iż Prezes UOKiK, w każdym przypadku, gdy paliwo w toku kontroli nie spełnia wymagań jakościowych określonych w odpowiednich aktach wykonawczych, kieruje sprawę do Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, który, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz. U. z 2012 r., poz. 1059 z późn. zm.), może nałożyć karę pieniężną za naruszenie warunków udzielonej koncesji na obrót paliwami. Jednocześnie Prezes UOKiK, w każdym przypadku, gdy kontrola stwierdzi paliwo niespełniające wymagań jakościowych, zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, wydaje decyzję administracyjną zobowiązującą kontrolowanego przedsiębiorcę do zwrotu kosztów badań laboratoryjnych.

Biorąc więc powyższe pod uwagę oraz załączone dane liczbowe dotyczące postępowań prokuratorskich i sądowych, zasadnym wydaje się rozważenie dokonania zmian w systemie kar, tak aby kara za wprowadzanie do obrotu paliwa niespełniającego wymagań jakościowych była nakładana raz.

Odpowiadając na pytanie zawarte w pkt 4 informuję, że próbki paliw pobierane są przede wszystkim w dni powszednie w godzinach pracy wojewódzkich inspektoratów Inspekcji Handlowej. Natomiast w ramach systemu monitorowania i kontrolowania jakości paliw organizowane były akcje poboru próbek zarówno w soboty jak i niedziele. W porównaniu jednakże z wynikami kontroli prowadzonych w dni powszednie, nie przyniosły one znaczących rezultatów. Porównując wyniki badań należy stwierdzić, iż odsetek zakwestionowanych próbek paliw pobieranych w dni świąteczne nie różnił się od tych pobieranych w dni powszednie.

Odnosząc się do pytania zawartego w pkt 5 informuję, że w trakcie funkcjonowania systemu monitorowania i kontrolowania jakości paliw przeprowadzone zostały dwie kontrole Najwyższej Izby Kontroli w 2007 i 2013 r.

Kontrola NIK przeprowadzona w 2007 r. dotyczyła zarządzania systemem monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz nadzoru nad Inspekcją Handlową w zakresie realizacji zadań organów Państwa związanych z przeciwdziałaniem nielegalnemu wprowadzaniu paliw do obrotu w 2006 r. i w I połowie 2007 r.

W wystąpieniu pokontrolnym z 19 października 2007 r. (sygnatura P/07/032 KGP/41018-2/07) Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła realizację przez Prezesa UOKiK ustawowych zadań w zakresie zarządzania systemem monitorowania i kontrolowania jakości paliw. NIK zwrócił jednak uwagę, iż istotną wadą tego systemu jest niekompletność danych zawartych w prowadzonych przez Prezesa Urzędu wykazach przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie wytwarzania, transportu, magazynowania i obrotu paliwami ciekłymi oraz prowadzących stacje paliwowe oraz zakładowe, a także hurtownie paliw.

Z tego względu NIK w wystąpieniu pokontrolnym z 19 października 2007 r. we wnioskach wniósł o zapewnienie kompletności i aktualności bazy danych o przedsiębiorcach prowadzących obrót paliwami.

Pismem z 31 października 2007 r. (sygnatura DNR-74-55(7)/07/MR), Prezes UOKiK odniósł się do uwag zgłoszonych w wystąpieniu pokontrolnym i zapewnił o podjęciu działań mających na celu zapewnienie bardziej aktualnych danych wykorzystywanych do prowadzenia wykazów podmiotów zajmujących się obrotem paliwami. Informuję, że prowadzone w UOKiK wykazy przedsiębiorców zajmujących się obrotem paliwami są na bieżąco aktualizowane, w szczególności w oparciu o dane przekazywane przez inspektorów wojewódzkich inspektoratów IH w trakcie prowadzonych kontroli jakości paliw. Kontynuując te działania w 2015 r. UOKiK zawarł porozumienie z Urzędem Dozoru Technicznego dotyczące wzajemnego przekazywania informacji o podmiotach prowadzących działalność gospodarczą w zakresie obrotu paliwami i na tej podstawie również aktualizowane są wykazy prowadzone w UOKiK.

Kontrola NIK przeprowadzona w 2013 r. dotyczyła biopaliw i biokomponentów w transporcie. W wystąpieniu pokontrolnym z 18 września 2013 r. (sygnatura KGP-4101-01-03/2013 P/13/054) Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła sposób prowadzenia działań przez UOKiK w celu wspierania rozwoju i wykorzystania biopaliw oraz biokomponentów w transporcie polegających na prowadzeniu systemu kontrolującego i monitorującego legalność i jakość wprowadzanych do obrotu biopaliw ciekłych i biokomponentów.

W wystąpieniu pokontrolnym NIK jedynie zwrócił uwagę, że w Programach kontroli jakości paliw w latach 2011–2013 określono w sposób niezgodny z rozporządzeniem w sprawie sposobu monitorowania jakości paliw ciekłych, biopaliw ciekłych, a także wzorów raportów dotyczących tych paliw oraz gazu skroplonego (LPG) i sprężonego gazu ziemnego (CNG) – dwa okresy przeprowadzania kontroli w danym roku kalendarzowym, a mianowicie takie same do kontroli jakości benzyn silnikowych, oleju napędowego i biopaliw ciekłych (tj. letni trwający od 1 maja do 30 września oraz zimowy trwający od 1 stycznia do 30 kwietnia i od 1 października do 31 grudnia). Zgodnie z §7 ust. 1 ww. rozporządzenia okresy monitorowania określono w sposób odmienny niż

dla oleju napędowego. Dla benzyn silnikowych rok kalendarzowy podzielono na okres letni trwający od 1 maja do 30 września oraz zimowy trwający od 1 października do 30 kwietnia. Natomiast dla oleju napędowego rok kalendarzowy podzielono na okres letni trwający od 16 kwietnia do 30 września oraz zimowy trwający od 1 października do 15 kwietnia. Należy wyjaśnić, iż podział roku kalendarzowego przedstawiony w Programach kontroli jakości paliw w latach 2011–2013 był wykorzystywany jedynie na potrzeby przeprowadzania losowania (system komputerowy) podmiotów do kontroli, natomiast faktycznie kontrole były prowadzone w okresach wskazanych w ww. rozporządzeniu.

Z tego względu NIK w wystąpieniu pokontrolnym z 18 września 2013 r. we wnioskach wniósł o określenie okresów przeprowadzania kontroli w Programach kontroli jakości paliw na 2014 r. i następnych, zgodnie z §7 ust. 1 rozporządzenia w sprawie sposobu monitorowania jakości paliw ciekłych, biopaliw ciekłych, a także wzorów raportów dotyczących tych paliw oraz gazu skroplonego (LPG) i sprężonego gazu ziemnego (CNG).

Pismem z 14 października 2013 r. (sygnatura DDO-550-6(96)/11/MGr), Prezes UOKiK odniósł się do uwag zgłoszonych w wystąpieniu pokontrolnym i zapewnił, że okresy kontroli, zgodnie z §7 ust. 1 rozporządzenia w sprawie sposobu monitorowania jakości paliw ciekłych, biopaliw ciekłych, a także wzorów raportów dotyczących tych paliw oraz gazu skroplonego (LPG) i sprężonego gazu ziemnego (CNG) zostaną określone w Programie kontroli jakości paliw w 2014 r. i w latach następnych.

Z wyrazami szacunku

p.o. PREZESA
URZĘDU
OCHRONY KONKURENCJI
I KONSUMENTÓW
Adam Jasser

zał. nr 1

ZESTAWIENIE LICZBOWE KONTROLI JAKOŚCI PALIW CIEKLYCH W LATACH 2013-2015

Dane	2013				2014				2015						
	I kw	II kw	III kw	IV kw	rok	I kw	II kw	III kw	IV kw	rok	I kw	II kw	III kw	IV kw	rok
liczba kontroli paliw ciekłych	254	488	403	365	1510	400	397	330	345	1472	428	405	361	327	1521
liczba pobranych próbek paliw ciekłych	265	509	436	372	1582	416	420	351	362	1549	451	433	377	344	1605
liczba zakwestionowanych próbek paliw ciekłych	10	34	20	21	85	17	32	26	31	106	37	20	7	21	85
wskaźnik nieprawidłowości (%) - odsetek liczby próbek niespełniających wymagań jakościowych określonych w przepisach prawa	3,77	6,68	4,59	5,65	5,37	4,09	7,62	7,41	8,56	6,84	8,20	4,62	1,86	6,10	5,30

ZESTAWIENIE LICZBOWE KONTROLI JAKOŚCI LPG W LATACH 2013-2015

Dane	2013				2014				2015						
	I kw	II kw	III kw	IV kw	rok	I kw	II kw	III kw	IV kw	rok	I kw	II kw	III kw	IV kw	rok
liczba kontroli LPG	88	98	170	157	513	93	135	159	93	480	106	145	139	109	499
liczba pobranych próbek LPG	88	98	170	157	513	93	135	159	93	480	106	145	139	109	499
liczba zakwestionowanych próbek LPG	4	2	2	4	12	3	2	2	4	11	4	5	5	4	18
wskaźnik nieprawidłowości (%) - odsetek liczby próbek niespełniających wymagań jakościowych określonych w przepisach prawa	4,55	2,04	1,18	2,55	2,34	3,23	1,48	1,26	4,30	2,29	3,77	3,45	3,60	3,67	3,61

zał. nr 2

ZESTAWIENIE LICZBOWE DZIAŁAŃ PODEJMOWANYCH PRZEZ PROKURATURY I SĄDY NA PODSTAWIE INFORMACJI PRZEKAZANYCH PRZEZ WOJEWÓDZKIE INSPEKTORY INSPEKCJI HANDLOWEJ
(INFORMACJE PRZEKAZANE PRZEZ DEPARTAMENT DO SPRAW PRZESTĘPCZOŚCI ZORGANIZOWANEJ I KORUPCJI PROKURATURY KRAJOWEJ)

	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.	13.	14.	15.	16.	17.
	Okres sprawozdawczy	Liczba prowadzonych postępowań przygotowawczych o czynny okresione w art. 31 ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, które zostały zainicjowane zawiadomieniami skierowanymi przez IH	Liczba postępowań przygotowawczych, które Prokuratury zakończyły decyzjami merytorycznymi	Liczba spraw umorzonych na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. (brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa)	Liczba postępowań umorzonych na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. (brak ustawowych znamion czynu zabronionego)	Liczba postępowań umorzonych na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. (znikoma społeczna szkodliwość czynu)	Liczba spraw umorzonych ze względu na niewykrycie sprawy czynu	Liczba postępowań umorzonych ze względu na śmierć podejrzanego	Liczba aktów oskarżenia skierowanych do sądów	Liczba spraw, w których skierowano wnioski o warunkowe umorzenie postępowań	Liczba spraw, w których wydano postanowienie o zawieszeniu postępowania	Liczba postępowań, w toku na koniec roku	Liczba spraw, w których Prokuratury Apelacyjne warunkowo umorzyły postępowanie karne	Liczba spraw, w których skazano na kary grzywny	Liczba, spraw, w których orzeczono karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby oraz karę grzywny	Liczba spraw, w których uniewinniono oskarżonych od zarzucanych im czynów	Kwota łączna zasądzonych kar grzywnych
1.	dane dotyczące kontroli przeprowadzonych w roku 2015 ¹⁾	60	42	15	21	1	5	0	7	1	3	8	4	2	2	0	22 500
2.	dane dotyczące kontroli przeprowadzonych w roku 2014 ¹⁾	68	55	20	23	2	9	1	8	4	2	15	4	8	3	4	195 000
3.	dane dotyczące kontroli przeprowadzonych w roku 2013 ¹⁾	81	54	19	21	6	8	0	13	4	1	24	3	10	2	0	316 200

dane liczbowe dotyczą zawiadomień przekazanych przez Wojewódzkie Inspektoraty Inspekcji Handlowej także w latach poprzednich (bez rozdzielenia na poszczególne lata)

1)

Oświadczenie senatora Roberta Mamąta*skierowane do minister cyfryzacji Anny Streżyńskiej**Szanowna Pani Minister!*

Zwracam się do Państwa z prośbą o skuteczne wyjaśnienie sprawy, z którą zwróciła się do mojego biura interesantka, pani M.M. (obecnie S.), zamieszkała (...).

Przedmiotem w sprawie jest paczka, której zawartość stanowi skompletowana dokumentacja dotycząca spadku, o który pani M.M. ubiega się od 2011 r.

Dokumenty zgromadzone przez Niemiecki Czerwony Krzyż w Niemczech zostały przesłane przez tę organizację Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Jednak od 2011 roku Polski Czerwony Krzyż przetrzymuje paczkę z dokumentacją, a wszelkie próby jej odzyskania przez wiele lat kończyły się fiaskiem, nieuzasadnionym oporem oraz pokrętnymi, nic niewnoszącymi tłumaczeniami strony niemieckiej, zbywającymi panią M.M. Niestety ta sytuacja trwa do dnia dzisiejszego.

Uważam, że przetrzymywanie przez wiele lat w niewyjaśnionych okolicznościach ważnych dla osoby zainteresowanej dokumentów jest bezzasadne i absurdalne.

W związku z tym proszę, aby Polski Czerwony Krzyż wyjaśnił przyczyny niewydania dotąd paczki z dokumentami Niemieckiego Czerwonego Krzyża, którą przetrzymuje, oraz wskazał powody tej porażającej opieszałości i zwlekania z odpowiedzią.

*Z wyrazami szacunku
Robert Mamąta*

**Stanowisko
MINISTRA CYFRYZACJI**

Warszawa, 5 kwietnia 2016 r.

Pan
Mariusz Błaszczak
Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Szanowny Panie Ministrze,

w załączeniu przekazuję, według właściwości, oświadczenie Senatora RP Pana Roberta Mamąta złożone podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 r. w sprawie przetrzymywania od 2011 roku przez Polski Czerwony Krzyż paczki z dokumentacją dotyczącą spadku na rzecz Pani M.M. (nr BPS/043-13-227/16), z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na ręce Marszałka Senatu.

Z wyrazami szacunku

MINISTER CYFRYZACJI
Anna Streżyńska

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 18 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 24 marca 2016 roku (sygn. BPS/043-13-227/16) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Roberta Mamąta podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 roku w sprawie *przetrzymania od 2011 roku przez Polski Czerwony Krzyż paczki z dokumentacją dotyczącą spadku*, które zostało przekazane przy piśmie Ministra Cyfryzacji Pani Anny Streżyńskiej z dnia 5 kwietnia 2016 roku (sygn. BM-WP.072.22.2016) uprzejmie przedstawiam co następuje.

Z informacji przekazanych przez Dyrektora Generalnego Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK) wynika, że w Zarządzie Głównym PCK nie odnotowano w 2011 roku wpływu korespondencji dotyczącej przedmiotowej sprawy.

Jednocześnie pragnę poinformować, że w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji, Dyrektor Generalny PCK zwrócił się bezpośrednio do osoby zainteresowanej o przekazanie kopii korespondencji kierowanej do Polskiego i Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Powyższe pozwoli na podjęcie działań przez Dyrektora PCK mających na celu załatwienie sprawy podniesionej przez Pana Senatora.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Sebastian Chwałek
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Martynowskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra nauki i szkolnictwa wyższego
Jarosława Gowina

Szanowny Panie Premierze!

Podczas ostatniego dyżuru senatorskiego zgłosili się do mnie przedstawiciele wykładowców Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, informując o nieprawidłowościach w sprawie podjętych uchwał dotyczących konkursu na stanowisko rektora i prorektorów PWSZ w Płocku oraz kosztów uczelni. Wszystkie zastrzeżenia zostały wymienione w pismach skierowanych do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego 8 i 25 lutego 2016 r., które dołączam do oświadczenia.

Bardzo proszę o ustosunkowanie się do nich.

Z poważaniem
Marek Martynowski

Odpowiedź

Warszawa, 12 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Marka Martynowskiego złożone podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 r., w sprawie m.in. nieprawidłowości w zakresie podjętych uchwał o ogłoszeniu konkursu na stanowisko rektora i prorektorów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku zwaną dalej „PWSZ w Płocku” oraz nieprawidłowości w wydatkowaniu przez Uczelnię środków publicznych, pragnę przedstawić następujące wyjaśnienia.

1. W kwestii nieprawidłowo zwołanego posiedzenia nadzwyczajnego Senatu w dniu 29 stycznia br. oraz nieuzasadnionej obecności na nim zaproszonych osób.

W posiedzeniach Senatu uczestniczą członkowie Senatu, jak również zapraszane przez Rektora inne osoby z głosem doradczym, jeśli jest to uzasadnione przedmiotem obrad (§35 statutu). Osoby te nie biorą udziału w głosowaniach i nie są uprawnione do zgłaszania wniosków merytorycznych i formalnych. Jak wynika z §39 statutu rektor zwołuje nadzwyczajne posiedzenia z własnej inicjatywy lub na wniosek co najmniej 1/5 statutowego składu senatu, z tym że w przypadku złożenia wniosku nadzwyczajne posiedzenie senatu powinno być zwołane w terminie nie dłuższym niż 14 dni od dnia zgłoszenia wniosku. W przypadku zwołania posiedzenia nadzwyczajnego z inicjatywy Rektora nie ma obowiązku dołączania do zaproszenia porządku obrad i projektów ewentualnych uchwał (§39 ust. 2 statutu).

Z przedstawionej dokumentacji i wyjaśnień Rektora Uczelni¹ wynika, że nadzwyczajne posiedzenie Senatu PWSZ w dniu 29 stycznia 2016 r. zostało zwołane zgodnie z obowiązującymi przepisami statutu, tj. z inicjatywy Rektora (zawiadomienie z dnia 26 stycznia 2016 r.), który podjął taką decyzję w oparciu o pismo Prezydium Uczelnianej Komisji

¹ Pismo z dnia 19 lutego br.

Konkursowej ds. Wyboru Rektora i Prorektorów oraz w obawie niezachowania terminu związanego z zakończeniem czynności konkursowych, ujętego w harmonogramie konkursu. Ponadto Rektor poinformował, że uczestniczenie w posiedzeniach Senatu osób zaproszonych jest tradycją, podyktowaną dbałością o zapewnienie przepływu informacji dotyczących działalności Uczelni i jej władz wśród społeczności akademickiej.

2. W kwestii nieprawidłowego składu Senatu kadencji 2012–2016 oraz trybu wyboru jego członków, podejmowania przez Senat Uczelni, uchwał sprzecznych z przepisami prawa i statutem, w tym uchwał o ogłoszeniu konkursów na funkcje rektora i prorektorów².

Zgodnie z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym, rektor i prorektor uczelni może być powołany w drodze wyborów albo w drodze konkursu. Sposób powołania rektora i prorektora, szczegółowe wymagania kwalifikacyjne, warunki i tryb przeprowadzania konkursu określa statut. Zgodnie z §106 ust. 3 statutu PWSZ w Płocku organy jednoosobowe uczelni wyłaniane są w trybie konkursu, a wybory zarządza senat, jak również ogłasza konkursy na stanowiska rektora, czy prorektorów (§118 i §112 statutu). Rektor w dniu 19 lutego br. poinformował, że Senat ogłosił konkurs na stanowisko rektora i prorektorów w związku z podjętymi w tym zakresie uchwałami, a w głosowaniu za ich uchwaleniem brali udział wyłącznie członkowie Senatu, natomiast treść ogłoszenia o konkursie została przygotowana przez Uczelnianą Komisję Konkursową ds. Wyboru Rektora i Prorektorów. Przedstawił jednocześnie protokół z posiedzeniu nadzwyczajnego Senatu w dniu 29 stycznia br. wraz z listą obecności oraz uchwały³.

W kwestii tej, na obecnym etapie badania sprawy, nie można jednoznacznie stwierdzić, czy działania związane z ogłoszeniem konkursu w Uczelni naruszają przepisy prawa i statutu Uczelni. Opisana sprawa jest przedmiotem analizy. Udzielenie odpowiedzi w tej kwestii nastąpi w terminie późniejszym, po wyjaśnieniu kwestii natury prawnej.

3. W kwestii wydatkowania środków finansowych w Uczelni, w tym środków przeznaczonych na wynagrodzenia nauczycieli akademickich oraz wynagrodzenie Rektora.

Zgodnie z art. 100 ust. 2 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, uczelnia publiczna prowadzi samodzielną gospodarkę finansową na podstawie planu rzeczowo-finansowego, zatwierdzanego przez senat uczelni, zgodnie z przepisami o finansach publicznych oraz o rachunkowości. Ponadto do kompetencji senatu określonych w §36 ust. 2 pkt 10 i 12 statutu, należy m.in. zatwierdzanie planu rzeczowo-finansowego oraz sprawozdań finansowych Uczelni. Zatem nie jest możliwe nieposiadanie przez Senat informacji na temat kondycji finansowej Uczelni.

W myśl art. 4 ust. 1 ww. ustawy, uczelnia jest autonomiczna we wszystkich obszarach swojego działania (w tym w obszarze wynagrodzeń pracowników) na zasadach określonych w ustawie. W 2015 roku Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego poinformowało Rektora PWSZ w Płocku o zwiększeniu dla Uczelni planu dotacji podmiotowych na 2015 rok z tytułu uruchomienia ujętej w ustawie budżetowej na rok 2015 rezerwy celowej poz. 40 pn. „Środki na zwiększenie wynagrodzeń pracowników szkół wyższych”, w tym m.in. zwiększenia stawek wynagrodzenia zasadniczego pracowników z wyrównaniem od dnia 1 stycznia 2015 r. zgodnie z załącznikami nr 1 i 2 do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 11 grudnia 2013 r. w sprawie wynagrodzenia za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej. Jednak określenie wewnętrznych zasad wzrostu wynagrodzeń dla poszczególnych grup pracowników oraz trybu jego realizacji należy do kompetencji władz Uczelni, co wynika z autonomii Uczelni jako pracodawcy. W myśl bowiem art. 151 ust. 4 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym środki na wynagrodzenia dla pracowników uczelni publicznej określa senat w ramach środków posiadanych przez tę uczelnię. Dodatkowo należy wskazać, że zgodnie z art. 151 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy wysokość indywidualnych stawek poszczególnych

² Omawiana kwestia odnosi się również do zarzutów sformułowanych przez Panią dr Małgorzatę Jagodzińską w sporządzonym przez nią piśmie (pkt 1 i 3).

³ Uchwały senatu nr 12, 13 i 14/2016 o ogłoszeniu konkursu na stanowisko rektora i prorektorów.

składników wynagrodzenia pracowników uczelni ustala rektor. Do kompetencji Ministra nie należy opiniowanie zasadności czynności dokonanych przez Uczelnię wobec pracowników w związku z realizacją podwyżki wynagrodzeń – tak co do formy tych czynności, jak i ich zgodności z przepisami prawa pracy. O charakterze i skutkach prawnych tych czynności może zgodnie z art. 136 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym rozstrzygnąć jedynie sąd pracy.

Według obowiązujących przepisów, Rektor Uczelni publicznej nie ma możliwości prawnej ustalania sobie wynagrodzenia, bowiem zgodnie z art. 151 ust. 2 ww. ustawy wysokość wynagrodzenia rektora uczelni publicznej określa Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W 2015 roku, mając na uwadze, że Uczelnia nie wykazała strat, zwiększono wynagrodzenie Rektorowi poprzez zwiększenie dodatku przyznanego na podstawie uchwały nr 48/2015 Senatu PWSZ w Płocku z 23.06.2015 r. w sprawie wniosku Senatu PWSZ w Płocku o zwiększenie dodatku do wynagrodzenia Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku⁴.

4. W kwestii niewłaściwej współpracy Rektora z Senatem oraz organizacji prac Senatu⁵.

W myśl przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, uczelnia ma zagwarantowaną autonomię. Uczelnie działają jako samodzielne i niezależne jednostki, z punktu widzenia zasad jej organizacji i funkcjonowania, zatem kwestia związana z organizacją i funkcjonowaniem senatu, w tym uchwalaniem Regulaminu Prac Senatu, jest sprawą wewnętrzną Uczelni. W myśl art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym tryb zwoływania posiedzeń i tryb pracy organów kolegialnych uczeni określa statut. W tym kontekście należy zauważyć, że Uczelnia działając w oparciu o posiadaną autonomię, sama decyduje o wprowadzeniu dokumentu w postaci Regulaminu Prac Senatu. Ze statutu PWSZ w Płocku, nie wynika konieczność uchwalenia Regulaminu Prac Senatu Uczelni. Ponadto Rektor Uczelni pismem z dnia 15 marca br. poinformował Ministerstwo, że skład, zadania oraz prace Senatu PWSZ w Płocku szczegółowo regulują zapisy statutu, tym samym nie ma konieczności wprowadzania Regulaminu Prac Senatu.

Zgodnie z art. 78 ww. ustawy, rektor powołany w drodze konkursu może być odwołany przez senat uczelni kwalifikowaną większością dwóch trzecich statutowego składu senatu. Zatem w sytuacji wystąpienia okoliczności świadczących o niewłaściwym zarządzaniu Uczelnią przez Rektora, jak również utraty zaufania, Senat może podjąć w stosunku do Rektora, konkretne przewidziane w ustawie działania.

Ponadto w myśl postanowień §36 ust. 2 pkt 11, 23 obowiązującego statutu PWSZ w Płocku, do obowiązków senatu należy ocena działalności rektora, a także wyrażanie opinii społeczności akademickiej uczelni oraz opinii w sprawach przedłożonych m.in. przez minimum pięciu członków senatu. Statut wprawdzie nie wskazuje, jakich spraw ma dotyczyć ocena dokonywana przez Senat, jednakże nie ulega wątpliwości, że przedmiotem oceny powinny być wszystkie aspekty pracy Rektora, które mają wpływ na działalność Szkoły.

5. W kwestii dysponowania mieniem Uczelni, w tym korzystania z samochodu służbowego przez Rektora do celów prywatnych.

Kwestia dysponowania samochodem służbowym przez Rektora Uczelni, była przedmiotem kontroli Ministerstwa w 2013 roku, która zakończyła się oceną pozytywną z nieprawidłowościami. Przy uwzględnianiu oceny działalności Uczelni wpływ miała m.in. zasada gospodarności, celowości i przejrzystości realizowania wydatków ze środków Uczelni na rzecz Rektora, w tym m.in. kwestia realizacji umów przekazania samochodu służbowego w czasowe użytkowanie, do celów prywatnych. W toku kontroli stwierdzono, że zawarcie umowy przekazania samochodu służbowego w czasowe używanie przez Rektora do celów prywatnych jest zgodne z aktami wewnętrznymi

⁴ Uchwała Senatu została podpisana przez Prorektor ds. Nauki i Rozwoju, Radcę Prawnego Uczelni, Prezesa Rady Zakładowej ZNP oraz (z poparciem) przez Radę Zakładową Związku Nauczycielstwa Polskiego w PWSZ w Płocku.

⁵ Omawiana kwestia odnosi się również do zarzutu sformułowanego przez Panią dr Małgorzatę Jagodzińską w sporządzonym przez nią piśmie (pkt 2).

Uczelni, niemniej jednak w celu zapewnienia przejrzystości działania władz Uczelni w tym zakresie, władcze decyzje dotyczące Rektora, poza zastrzeżonymi do wyłącznej kompetencji Ministra, powinien podejmować Senat. Rektor w wykonaniu zaleceń pokontrolnych zobowiązał się do przywrócenia stanu przejrzystego zarządzania finansami publicznymi, w tym podjęcia przez Senat Uczelni odpowiedniej uchwały w powyższej sprawie.

6. W kwestiach związanych z nieprawidłowością wydatkowania środków publicznych przeznaczonych na zabezpieczenie funkcjonowania Uczelni⁶.

Ustawa prawo o szkolnictwie wyższym nakłada na rektora uczelni (art. 66 ust. 2 pkt 1 i 4), a także kanclerza, który kieruje jej administracją i gospodarką w zakresie określonym przez statut oraz rektora (art. 81 ust. 1) obowiązek dbałości o prawidłowość wydatkowania środków publicznych. Do nadzorowania zgodnego z przepisami prawa wydatkowania środków publicznych szkoły wyższej, jest także uprawniony minister właściwy ds. szkolnictwa wyższego, jednakże nie może tego zrobić bez zbadania, czy doszło do naruszenia przepisów obowiązujących w tym zakresie. Zasygnalizowane sprawy związane z zatrudnianiem kancelarii adwokackich pomimo zatrudnienia etatowych radców prawnych w Uczelni, zatrudnianiem jednej firmy do przeprowadzenia audytu Uczelni, korzystaniem z budynku służbowego przez Rektora, bezpłatnym mieszkaniem Kanclerza i jego rodziny w akademiku, nieprawidłowym gospodarowaniem środkami finansowymi przy wykonywaniu remontów kompleksów uczelnianych, wymagają zbadania stosownych dokumentów Uczelni. Do chwili obecnej w Ministerstwie dokonano przeglądu i analizy przedstawionego materiału omawianych problemów. W wyniku przeglądu stwierdzono, że przedstawione przez skarżących uchybienia nie zostały potwierdzone przez nich konkretnymi dowodami oraz dokumentami, w związku z tym nie można potwierdzić stawianych zarzutów. Niemniej jednak informuję, że wszelkie informacje i skargi dotyczące nieprawidłowości działania uczelni nadzorowanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, są wykorzystywane w planowaniu i realizacji zamierzeń kontrolnych. Zgodnie z projektem „Planu kontroli Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na 2016 rok” przewidziana jest kontrola Uczelni w zakresie zgodności działania jej organów z przepisami prawa i statutem. Podawane w wątpliwość powyższe fakty, będą weryfikowane w trakcie kontroli zgodnie z posiadanymi przez kontrolujących uprawnieniami.

Ponadto informuję, że w myśl przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, Uczelnia ma zagwarantowaną autonomię, we wszystkich obszarach swojej działalności i dlatego organy administracji rządowej mogą podejmować decyzje dotyczące Uczelni tylko w przypadkach przewidzianych w art. 4 ust. 1 i ust. 5 w ustawie. Uczelnie działają jako samodzielne i niezależne jednostki z punktu widzenia zasad ich organizacji i funkcjonowania. Polityka kadrowa Uczelni prowadzona przez władze Uczelni opiera się na zasadzie autonomii i nie była przedmiotem interwencji Ministra o charakterze nadzorczym, gdyż zgodnie z art. 36 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy nadzorowi Ministra podlegają tylko uchwały organu kolegialnego Uczelni lub decyzje Rektora Uczelni, z wyłączeniem decyzji administracyjnych – w przypadku stwierdzenia ich niezgodności z przepisami prawa lub statutem Uczelni.

Wyrażam nadzieję, że przedstawione powyżej informacje okażą się dla Pana Marszałka satysfakcjonujące.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Aleksander Bobko

⁶ Zatrudniania kancelarii adwokackich pomimo zatrudnienia etatowych radców prawnych w Uczelni, zatrudnianiem jednej firmy do przeprowadzenia audytu w Uczelni, korzystaniem z budynku służbowego przez Rektora, bezpłatnym mieszkaniem Kanclerza i jego rodziny w akademiku, nieprawidłowym gospodarowaniem środkami finansowymi przy wykonywaniu remontów kompleksów uczelnianych.

Odpowiedź

Warszawa, 25 maja 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Marka Martynowskiego złożone podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 r. oraz w uzupełnieniu pisma z dnia 12 kwietnia 2016 r. (DSW.ZNU.1700.11.2016.1.MD) uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego stanowiska w sprawie domniemyanych nieprawidłowości związanych z przeprowadzaniem procedury konkursowej organów jednoosobowych w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku, w tym w **kwestii obradowania i podejmowania przez Senat Uczelni decyzji w składzie sprzecznym z przepisami prawa, jak również uchwalenia przez Senat Uczelni sprzecznych z przepisami prawa i statutem uchwał o ogłoszeniu konkursów na funkcje rektora i prorektorów.**

Jak informowałem we wcześniejszym wystąpieniu z dnia 12 kwietnia br., na ówczesnym etapie badania sprawy nie można było jednoznacznie stwierdzić, czy działania związane z ogłoszeniem ww. konkursu w Uczelni naruszały przepisy prawa i statutu uczelni, z uwagi na wystąpienie dodatkowych, ważnych dla sprawy okoliczności związanych m.in. z nieprawidłowym składem Senatu oraz wyborem jego członków¹. Podniesiona kwestia nieprawidłowego składu członków Senatu kadencji 2012–2016 dotyczyła innej niż określona w statucie liczby nauczycieli akademickich posiadających co najmniej stopień naukowy doktora wchodzących w skład senatu², nieprawidłowego powołania do Senatu na trzecią kadencję jednego z członków Senatu oraz nieuzupełnienia składu Senatu o reprezentanta studentów w wyniku wygaśnięcia jego mandatu, z powodu skreślenia z listy studentów. Ze względu na charakter podniesionych spraw konieczne było kolejne wystąpienie do Rektora. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, po zbadaniu sprawy, wyjaśnieniu kwestii natury prawnej oraz w wyniku uzyskanych wyjaśnień od Rektora PWSZ w Płocku³, ustaliło co następuje.

1. W kwestii obradowania i podejmowania przez senat uczelni decyzji w składzie sprzecznym z przepisami prawa.

Biorąc pod uwagę postanowienia art. 61 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym skład senatu uczelni określa statut, w tym również tryb wyboru i procentowy udział w składzie senatu przedstawicieli nauczycieli akademickich, doktorantów, studentów oraz pracowników niebędących nauczycielami akademickimi. Rektor poinformował, że skład Senatu kadencji 2012–2016 jest inny niż określony w statucie w zakresie liczby nauczycieli akademickich posiadających co najmniej stopień naukowy doktora. Jak wynika z §34 w ust. 1 pkt 7 lit. a obowiązującego statutu, liczba mandatów członków z tej grupy powinna wynosić 9, natomiast wynosi 10. Zmiana składu Senatu w części dotyczącej liczby członków Senatu – nauczycieli akademickich posiadających co najmniej stopień naukowy doktora obowiązuje od dnia 23 czerwca 2015 r. i nastąpiła na podstawie uchwały Senatu Nr 38 z dnia 23 czerwca 2015 r. W ocenie Rektora zmiana statutu nie stanowi podstawy do skrócenia kadencji Senatu i rozpisania nowych wyborów. Pomimo zmiany statutu kadencja Senatu 2012–2016 PWSZ w Płocku będzie kontynuowana do jej końca, zgodnie z przepisami, na podstawie których zosta-

¹ W dniu 1 marca wpłynęło do MNiSW kolejne pismo w sprawie nieprawidłowości w PWSZ w Płocku.

² Ze statutu wynika, że liczba senatorów z tej grupy powinna wynosić 9, natomiast wg informacji ze strony internetowej uczelni, jak również wg listy obecności, liczba ta wynosi 10.

³ Pismo Rektora z dnia 19 lutego 2016 r. (R/MS/0700-4/2016) oraz pismo z dnia 15 marca 2016 r. (R/EW/0700-4/2016).

ła rozpoczęta, tj. statutu obowiązującego w 2011 roku.

Zgodnie z art. 77 ust. 1 ww. ustawy kadencja organów kolegialnych uczelni publicznej trwa cztery lata i rozpoczyna się w dniu 1 września roku wyborów a kończy się w dniu 31 sierpnia w roku, w którym upływa kadencja. Zgodnie z ust. 3 tego artykułu, statut uczelni powinien określać przypadki wygaśnięcia mandatu członka organu kolegiального przed upływem kadencji, jak również tryb wyborów uzupełniających. Jak wynika z §132 statutu, Uczelnia określiła zamknięty katalog przypadków będących podstawą do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu osoby będącej członkiem Senatu. W katalogu tym nie ujęto przypadku stwierdzenia wygaśnięcia mandatu członka Senatu z powodu zmniejszenia składu Senatu. W odniesieniu do zaistniałej sytuacji statut nie przewiduje również przeprowadzania wyborów uzupełniających oraz podejmowania innych działań. Ponadto należy zauważyć, że przepisy ustawy nie wskazują, aby osoby wybierane przez społeczność akademicką do organów kolegialnych Uczelni mogły zostać w trakcie trwania kadencji pozbawione z urzędu mandatu członka Senatu z powodu zmniejszenia jego składu.

Należy zaznaczyć, że aktualny skład Senatu PWSZ w Płocku pochodzi z wyborów przeprowadzonych w 2012 r., a więc w czasie, gdy członkowie Senatu w grupie nauczycieli akademickich posiadających co najmniej stopień naukowy doktora byli wybierani w liczbie 10. Zmniejszenie liczby członków Senatu o jeden mandat w tej grupie nastąpiło dopiero w 2015 r. W tym kontekście przyjąć należy, że zmiana składu Senatu, w zakresie zmniejszenia liczby mandatów nauczycieli akademickich posiadających co najmniej stopień naukowy doktora, dokonana była w odniesieniu do kadencji Senatu 2016–2020, a nie w odniesieniu do obecnej kadencji Senatu 2012–2016.

W tym kontekście przyjąć również należy, że nie doszło do naruszenia reguł podejmowania rozstrzygnięć przez organ kolegialny Uczelni, w oparciu o twierdzenie, że w głosowaniu za przyjęciem uchwał Senatu w sprawie ogłoszenia konkursu na stanowisko rektora i prorektorów brała udział osoba, która potencjalnie nie powinna być członkiem Senatu. Przeprowadzona analiza przebiegu głosowania nad przyjęciem uchwał Senatu w sprawie ogłoszenia konkursu na stanowisko rektora i prorektorów nie wykazała, aby dodatkowy głos oddany za przyjęciem ww. uchwał miał istotny wpływ na wynik głosowania. Jak wynika z protokołu sporządzonego z posiedzenia nadzwyczajnego Senatu w dniu 29 stycznia br. na posiedzeniu tym obecnych było 23 senatorów z ogólnej liczby 29. Za przyjęciem uchwały w sprawie ogłoszenia konkursu na stanowisko Rektora głosowało 16 osób, natomiast za przyjęciem uchwał w sprawie ogłoszenia konkursu na stanowisko Prorektora ds. Studenckich i Dydaktyki oraz Prorektora ds. Nauki i Rozwoju głosowało 18 osób. Zatem Senat w sposób oczywisty poparł ww. uchwały.

Ponadto pozwalam sobie również wskazać, że ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym, w sposób niewzbudzający wątpliwości nakłada obowiązek dbania o przestrzeganie prawa w uczelni na jej rektora (art. 66 ust. 2 pkt 5), zaś szczególnie czyni to w zakresie sprawowania nadzoru nad prawidłowością uchwał podejmowanych przez Senat (art. 65 ust. 2 i 3). Obradowanie Senatu w nieprawidłowym składzie musiałoby się odbyć przede wszystkim za wiedzą i zgodą Rektora, ale nie tylko, bo należy domniemywać również, że za zgodą i wiedzą członków Senatu. Ponadto, zarówno Senat jako najwyższy organ kolegialny, jak również każdy z jego członków, powinien w trakcie trwania kadencji dbać o jego prawidłowe funkcjonowanie, w tym podejmowanie uchwał w jego statutowym składzie.

Należy zwrócić również uwagę, że Ministerstwo nie posiada kompetencji do ingerowania w proces dotyczący zarówno określania składu senatu, jak również wyboru senatorów. Zgodnie ze statutem, nad prawidłowym przebiegiem wyborów do senatu w PWSZ w Płocku czuwa Uczelniana Komisja Wyborcza, do kompetencji której należy m.in. organizowanie i przeprowadzanie wyborów do senatu, stwierdzanie nieważności wyborów członków senatu, rozstrzyganie wątpliwości powstałych przy stosowaniu przepisów prawa, postanowień statutu i regulaminu wyborczego.

Zgodnie z art. 77 ust. 2a w uczelni publicznej ta sama osoba nie może być członkiem senatu dłużej niż dwie następujące po sobie kadencje. Nie dotyczy to osób wchodzą-

cych w skład senatu w związku z pełnieniem funkcji organu jednoosobowego uczelni. Należy zauważyć, że przepis ten został wprowadzony ustawą z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która weszła w życie 1 października 2011 r. Zatem zasada kadencyjności osób wchodzących w skład Senatu ma zastosowanie dopiero od października 2011 r. Podana w wątpliwość przez skarżących kwestia powołania do Senatu Uczelni na trzecią kadencję jednego z członków Senatu została zbadana i nie stwierdzono naruszenia przepisów prawa w tym zakresie. Rektor również oficjalnie poinformował MNiSW, że wszyscy członkowie Senatu PWSZ w Płocku w kadencji 2012–2016 spełniają ustawowy wymóg dotyczący kadencyjności.

Zgodnie z art. 77 ust. 3 ustawy PSW statut uczelni publicznej określa tryb wyborów uzupełniających w przypadku wygaśnięcia mandatu członka organu kolegialnego Uczelni. W §132 ust. 1 ppkt 4 statutu określono m.in., że mandat osoby będącej członkiem Senatu wygasa w przypadku skreślenia z listy studentów. Zgodnie z §134 ust. 1 statutu, w związku z wygaśnięciem mandatu w organie kolegialnym przed upływem kadencji należy w ciągu miesiąca dokonać wyboru nowej osoby.

Rektor Uczelni poinformował, że student, który wchodził w skład Senatu jako przedstawiciel Samorządu Studentów w dniu 29 lutego 2016 r. został skreślony z listy studentów, a procedura dotycząca przeprowadzania wyborów uzupełniających została rozpoczęta zgodnie z przepisami obowiązującymi w tym zakresie.

2. W kwestii uchwalenia przez Senat Uczelni sprzecznych z przepisami prawa i statutem uchwał o ogłoszeniu konkursów na funkcje rektora i prorektorów.

Zgodnie z §118 statutu konkursy na stanowiska rektorów i prorektorów ogłasza Senat. Natomiast w myśl postanowień §123 statutu nad prawidłowym przebiegiem konkursów w sprawie wyłonienia Rektora i Prorektorów w PWSZ w Płocku czuwa Uczelniana Komisja Konkursowa ds. Wyboru Rektora i Prorektorów, do kompetencji której należy m.in. sprawowanie pieczy nad zgodnością konkursu z ustawą oraz postanowieniami statutu, gromadzenie i zabezpieczanie dokumentacji konkursowej, przeprowadzanie konkursu, stwierdzanie wyłonienia Rektora i Prorektorów, stwierdzanie nieważności konkursu w przypadku jego nieprawidłowego przebiegu oraz ogłaszanie wyników konkursu. Nie ulega zatem wątpliwości, że komisja konkursowa w pierwszej kolejności ma prawo oceniać prawomocność przeprowadzonych konkursów. Działająca na podstawie przepisów rozdziału 7 statutu Uczelniana Komisja Konkursowa ds. Wyboru Rektora i Prorektorów w dniu 4 marca br. dokonała wyboru Rektora i Prorektorów Uczelni na kadencję od dnia 1 września 2016 r. do dnia 31 sierpnia 2020 r.⁴ Z informacji umieszczonej na stronie internetowej Uczelni wynika, że Senat PWSZ w Płocku na posiedzeniu w dniu 8 marca br. przyjął wyniki konkursu jak to wynika z §130 ust. 1 statutu. Należy zauważyć, że w przypadku sygnalizowania istnienia niezgodności w tym zakresie, organem uprawnionym do podejmowania działania jest Rektor, z uwagi na brak kompetencji Senatu w tym zakresie oraz domniemanie kompetencji Rektora we wszystkich sprawach dotyczących uczelni, z wyjątkiem spraw zastrzeżonych przez ustawę lub statut do kompetencji innych organów uczelni lub kanclerza, a w szczególności w zakresie dbania o przestrzeganie prawa w uczelni (art. 66 ust. 2 pkt 5 ww. ustawy). Rektor Uczelni nie ma kompetencji do zastępowania Uczelnianej Komisji Konkursowej w zakresie przypisanych jej w statucie zadań. Powinien natomiast, zgodnie z ustawą, dbać o przestrzeganie prawa w Uczelni i podejmować działania w przypadku naruszenia przepisów ustawy lub statutu. Należy zauważyć, że obowiązujące przepisy – art. 70 ust. 5 Konstytucji RP oraz art. 4 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym – zapewniają szkołom wyższymi autonomię

⁴ W dniu 11 marca br. do Ministerstwa wpłynęło pismo Przewodniczącego Uczelnianej Komisji Konkursowej ds. Wyboru Rektora i Prorektorów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku informujące o wyborze osób na określone funkcje, podczas posiedzenia Komisji Konkursowej w dniu 4 marca br., na kadencję od dnia 1 września 2016 r. do dnia 31 sierpnia 2020 r.

na zasadach określonych w ustawie. Uczelnie są całkowicie autonomiczne w kwestii przeprowadzania wyborów, a Ministerstwo może podjąć interwencję w uczelniane procedury wyborcze jedynie w przypadku wystąpienia rażącej nieprawidłowości związanych z trybem powoływania organów Uczelni.

W tym kontekście pozwalam sobie nadmienić, iż Ministerstwo szczegółowo analizuje wszelkie zgłaszane zastrzeżenia dotyczące funkcjonowania uczelni oraz podejmuje w ramach posiadanych kompetencji środki nadzoru określone w przepisach ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572 z późn. zm.), mające na celu wyeliminowanie nieprawidłowości w funkcjonowaniu uczelni.

W przypadku powzięcia wiadomości o nieprawidłowościach w trakcie przeprowadzania wyborów, przepisy ww. ustawy (art. 33 ust. 1 i art. 34 ustawy) dotyczące nadzoru ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego nad uczelniami obejmują nadzór ministra nad zgodnością działań uczelni z przepisami prawa i statutem oraz nad prawidłowością wydatkowania środków publicznych. Zgodnie z postanowieniami art. 36 ust. 1 ww. ustawy, minister ma prawo do stwierdzenia nieważności uchwał senatu w przypadku stwierdzenia niezgodności z przepisami prawa lub statutem uczelni.

W uchwałach o ogłoszeniu konkursu na stanowisko Prorektora ds. Studenckich i Dydaktyki oraz Prorektora ds. Nauki i Rozwoju, Ministerstwo stwierdziło rozbieżności między zapisami tych uchwał a zapisami statutu, w zakresie wymogu posiadania doświadczenia do zajmowania tych funkcji. Stwierdzono również niewłaściwie sformułowany zapis w ogłoszeniu konkursu na stanowisko Rektora i stanowisko Prorektorów dotyczący przedstawiania przez osoby kandydujące na te funkcje, w przypadku uzyskania przez nich tytułu naukowego lub stopnia naukowego poza granicami Polski, potwierdzenia uznania równoważności dyplomu przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Po analizie uchwał senatu i zapisów statutu stwierdzić jednak należy, że charakter zaistniałych rozbieżności nie stanowi rażącego naruszenia przepisów prawa i nie daje podstaw do unieważnienia uchwał Senatu. Na stanowisko Ministerstwa odnośnie do ważności uchwał Senatu nie ma wpływu fakt, iż przedmiotem tych uchwał są kwestie organizacji konkursu w celu wyłonienia Rektora i Prorektorów.

Reasumując, uprzejmie informuję, że brak jest podstaw dla stwierdzenia, że uchwały Senatu PWSZ w Płocku w sprawie ogłoszenia konkursu na stanowisko Rektora i stanowisko Prorektora ds. Studenckich i Dydaktyki oraz Prorektora ds. Nauki i Rozwoju zostały podjęte z rażącym naruszeniem przepisów prawa i tym samym nie ma podstaw do zastosowania środka nadzoru określonego w art. 36 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w dniu 19 maja br. odbyło się spotkanie Pana Ministra prof. dr. hab. Aleksandra Bobko z Rektorem Uczelni oraz Rektorem-Elektem w związku z toczącym się konfliktem w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku. Przedmiotem spotkania była m.in. kwestia wypowiedzenia stosunku pracy dwóm pracownikom uczelni będącymi nauczycielami akademickimi.

Ponadto, również w dniu 19 maja br., zgodnie z *Planem Kontroli MNiSW na rok 2016 r.* została rozpoczęta kontrola Uczelni w odniesieniu do zgodności działania organów uczelni z przepisami prawa, statutem oraz uzyskanymi uprawnieniami, a także prawidłowości prowadzenia gospodarki finansowej w Uczelni w latach 2014–2015.

Wyrażam nadzieję, że przedstawione powyżej informacje okażą się dla Pana Marszałka satysfakcjonujące.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Aleksander Bobko

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego*skierowane do ministra finansów Pawła Szałamachy*

Szanowny Panie Ministrze!

Ostatnio media, np. serwis informacyjny radiowej Trójki, podały informację, jakoby w projekcie zmian ordynacji podatkowej przewidziany był stopniowy wzrost kwoty wolnej od podatku o 1 tysiąc zł rocznie oraz zróżnicowanie kwoty wolnej w zależności od dochodów podatnika. Docelowo miałyby ona wynosić od 3 tysięcy 100 zł (dla zarabiających najwięcej) do 8 tysięcy zł (dla zarabiających najmniej).

Ten drugi pomysł wydaje się dużym krokiem wstecz, jeśli chodzi o prostotę i transparentność systemu podatkowego. Zwłaszcza że mamy system podatkowy z progami podatkowymi i można ten sam (matematycznie) efekt osiągnąć poprzez dostosowanie progów.

Bardzo proszę o informację, czy wspomniane doniesienia są prawdziwe oraz czy ministerstwo rozważało również negatywne konsekwencje nadmiernej komplikacji systemu (np. więcej osób nie będzie umiało samodzielnie się rozliczyć ani nawet oszacować swojego podatku; wzrośnie efekt lęku przed wzrostem zarobków w obawie przed negatywnymi konsekwencjami finansowymi, dotychczas świetnie znany np. podopiecznym opieki społecznej; wzrośnie nieufność społeczna do państwa polskiego i zostaną postawione zarzuty o celowe komplikowanie procedur).

Dodatkowo chciałbym zapytać, jak wspomniane doniesienia mają się do wcześniejszych, zapowiadających zastąpienie PIT i składki ZUS jednym podatkiem od pracy.

W którą stronę podąża „strategiczna wizja” reformy opodatkowania pracy?

*Z poważaniem
Jarosław Obremski*

Odpowiedź

Warszawa, 19 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku ze złożonym podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 r. oświadczeniem senatora Pana Jarosława Obremskiego w sprawie wzrostu kwoty wolnej od podatku, uprzejmie informuję.

Pani Premier Beata Szydło w wygłoszonym w dniu 18 listopada 2015 r. exposé zapowiedziała podniesienie do 8 tys. zł kwoty wolnej od podatku. Jest to jedno z priorytetowych zadań obecnego Rządu.

Jednocześnie w dniu 30 listopada 2015 r. wpłynął do Sejmu RP przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk sejmowy nr 51). Projekt ten, po I czytaniu na posiedzeniu Sejmu, w dniu 2 grudnia 2015 r. został skierowany do Komisji Finansów Publicznych, a w dniu 13 kwietnia 2016 r. projekt skierowano do prac Podkomisji stałej do monitorowania systemu podatkowego.

Mając powyższe na uwadze uprzejmię informuję, iż zagadnienie dotyczące podwyższenia kwoty wolnej od podatku jest obecnie przedmiotem prac parlamentarnych oraz analiz Rządu. Analizowany jest w szczególności wpływ projektowanej regulacji na finanse publiczne, w tym na budżety jednostek samorządu terytorialnego. Do czasu wypracowania ostatecznego kształtu proponowanych rozwiązań nie jest jednak możliwe wskazanie bliższych informacji.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Leszek Skiba

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

1 stycznia br. weszła w życie przygotowywana jeszcze przez poprzedni rząd reforma rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych zmieniająca je w opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów. Reforma miała za zadanie uporządkować strukturę tych jednostek, zmienić formę zatrudnienia pracowników (z dotychczasowej Karty Nauczyciela na warunki kodeksu pracy), a także zakończyć spór o podstawę prawną funkcjonowania wspomnianych jednostek i tym samym ważność wydawanych opinii, często kluczowych np. w sprawie ustanowienia opieki nad dzieckiem w przypadku rozvodu rodziców.

Zaangażowani w sprawę obywatele i członkowie związków zawodowych zgłaszają mi jednak, że reforma jest mocno niedopracowana. Mam tu na myśli zwłaszcza następujące kwestie.

— System przeliczania starych wynagrodzeń na nowe pozostawia szerokie pole do interpretacji i jest bardzo różnie interpretowany przez prezesów sądów. Stare wynagrodzenie składało się z podstawy mnożonej przez wystugę lat i dwóch dodatków. Nowe ma być średnią wynagrodzenia z ostatnich 12 miesięcy, ale bez uwzględniania wystugi lat. W niektórych sądach przepis ten jest interpretowany tak, że całe wynagrodzenie, również dodatki, pomniejsza się o wspomniany wskaźnik, co sprawia, że dłużej pracujący pracownicy mają finalnie mniejsze pensje niż ci z krótszym stażem, co wydaje się sprzeczne z dotychczasowymi praktykami i uzasadnieniami.

— Nowe przepisy nie dają jednoznacznie prezesom sądów prawa do ustanawiania warunków godzin pracy pracownikom, w tym zadaniowego czasu pracy. Często utrudnia to pracę, gdyż zespoły, których członkowie w zeszłym roku pracowali 24 godziny w tygodniu, a od tego roku pracują 40 godzin w tygodniu, często nie dysponują bazą lokalową, by zapewnić miejsca do pracy. Zwłaszcza że specyfika wykonywanej pracy nakazuje zamknąć się z badaną osobą w osobnym, przystosowanym do tego pomieszczeniu. Zespoły mają obecnie dużo pracy (na zlecenie przez sąd badanie czeka się średnio ok. 4 miesięcy). Tym bardziej warto pomyśleć, jak zoptymalizować ich pracę.

W wielkim uproszczeniu praca pracowników zespołów polega na przeprowadzaniu badań i sporządzaniu na ich podstawie opinii dla sądów.

Często wymieniany jest problem, że badanie trwa ok. 5 godzin, tak więc pracownik jest w stanie umówić tylko jedno na dany dzień pracy. Gdyby zezwolić na pracę zadaniową lub sumowaną do 40 godzin w ciągu tygodnia, można by takich badań przeprowadzić więcej.

Następnym problemem jest częste niezgłaszanie się osób umówionych na badania, co destabilizuje pracę i wydłuża kolejki. Gdyby stworzyć możliwość umawiania więcej niż jednego badania dziennie, mogłoby to przyspieszyć pracę.

Kolejnym problemem zespołów jest to, że przed wdrożeniem reformy wielu pracowników ze znacznym stażem, korzystając z przywilejów Karty Nauczyciela, odeszło na wcześniejsze emerytury. Tym samym część ośrodków, a obecnie zespołów, została bez kierowników. Nowe przepisy nie są precyzyjne w sprawie ustanawiania kierowników, a także wynagradzania ich za dodatkową pracę (kierownik ma te same obowiązki co jego podwładni oraz obowiązki kierownicze), co może w dalszej perspektywie zaowocować utrzymującymi się wakacjami i problemami w skłonieniu doświadczonych pracowników do starania się o stanowiska kierownicze.

Dlatego kieruję do Pana Ministra pytanie, czy znane są mu przedstawione tu problemy pracowników sądownictwa rodzinnego i czy są plany uszczegółowienia wspomnianych przepisów lub jednoznacznego przekazania spraw w kompetencje prezesów sądów.

Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 26.04.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana senatora Jarosława Obremskiego, złożone podczas posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 marca 2016 r. w sprawie problemów pracowników opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów, uprzejmie informuję.

Z dniem 1 stycznia 2016 r. weszła w życie *ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów* (Dz. U. z 2015 r., poz. 1418), zwana dalej „u.o.z.s.s.”. Zgodnie z art. 25 ust. 1 u.o.z.s.s. rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne stały się opiniodawczymi zespołami sądowych specjalistów.

Stosownie do przepisu art. 1 ust. 1–3 u.o.z.s.s. opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów działają w sądach okręgowych. Ich zadaniem jest sporządzanie na zlecenie sądu lub prokuratora opinii w sprawach rodzinnych i opiekuńczych oraz w sprawach nieletnich na podstawie przeprowadzonych badań psychologicznych, pedagogicznych lub lekarskich. Zespoły na zlecenie sądu prowadzą również mediacje, wywiady środowiskowe w sprawach nieletnich oraz poradnictwo specjalistyczne dla małoletnich, nieletnich i ich rodzin. Zespoły mogą współdziałać z placówkami wykonującymi orzeczenia sądu.

Odnosząc się do kwestii wynagrodzeń kierowników opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów, a wcześniej rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych, wyjaśniam, że obowiązujące do dnia 31 grudnia 2015 r. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (Dz.U. Nr 97, poz. 1063 z późn. zm.), nie regulowało kwestii wynagrodzenia kierowników ośrodków oraz zatrudnionych w nich psychologów i pedagogów. Wynikało to z faktu, iż nauczyciele zatrudnieni w rodzinnych ośrodkach diagnostyczno-konsultacyjnych podlegali do dnia 31 grudnia 2015 r. *ustawie z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela* (Dz.U. z 2014 r., poz. 191 z późn. zm.), zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 pkt 1 lit. e) tej ustawy. Zatem ich wynagrodzenia regulowały przepisy ww. ustawy oraz wydane na jej podstawie *przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 sierpnia 2009 r. w sprawie dodatków, wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy dla nauczycieli zatrudnionych w zakładach poprawczych przy zakładach karnych i aresztach śledczych* (Dz. U. z 2014 r., poz. 83). Zgodnie z art. 27 ust. 1 u.o.z.s.s. kierownicy rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych oraz zatrudnieni w nich psychologowie i pedagodzy zostali wyłączeni spod *ustawy Karta Nauczyciela*. W związku z powyższym wysokość wynagrodzenia zasadniczego specjalistów zatrudnionych w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów nie jest uzależniona od stopnia awansu zawodowego, posiadanych kwalifikacji oraz wymiaru zajęć obowiązkowych (art. 30 ust. 2 ustawy – *Karta Nauczyciela*). Ponadto w u.o.z.s.s. zawarto odrębne regulacje dotyczące wynagradzania pracowników, którzy zostaną zatrudnieni w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów, jak i odnoszące się do już zatrudnionych w byłych rodzinnych ośrodkach diagnostyczno-konsultacyjnych psychologów, pedagogów i lekarzy, którzy z dniem wejścia w życie u.o.z.s.s. stali się specjalistami opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów. Zgodnie z obecnie obowiązującym art. 13 ust. 1 u.o.z.s.s. wynagrodzenie specjalisty składa się z wynagrodzenia zasadniczego przewidzianego dla zajmowanego stanowiska pracy oraz dodatku za wieloletnią pracę. Na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 13 ust. 3 u.o.z.s.s. wydane zostało *rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. w sprawie*

wysokości stawek wynagrodzenia zasadniczego kierowników opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów i specjalistów wchodzących w skład tych zespołów (Dz. U. z 2015 r., poz. 2260). Przepis §1 tego rozporządzenia ustala stawki wynagrodzenia zasadniczego kierowników opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów i specjalistów wchodzących w skład zespołów w wysokości odpowiednio: kierownik od 4200 zł do 7100 zł, specjalista od 2000 zł do 5700 zł.

W stosunku do psychologów, pedagogów i lekarzy byłych rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych, którzy z dniem wejścia w życie u.o.z.s.s. stali się specjalistami opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów, określono w art. 25 ust. 4 u.o.z.s.s. szczegółowy sposób ustalania średniego miesięcznego wynagrodzenia. Zgodnie z tym przepisem z dniem wejścia w życie u.o.z.s.s. na wynagrodzenie tych osób składa się średnie wynagrodzenie, obejmujące wynagrodzenie zasadnicze oraz dodatek za wysługę lat, dodatek motywacyjny, dodatek funkcyjny i dodatek za warunki pracy, przysługujące w okresie 12 miesięcy przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a jeżeli okres ten był krótszy – w całym tym okresie. Oznacza to, że zlicza się wskazane w wymienionym wyżej przepisie składniki wynagrodzenia z okresu 12 miesięcy (lub krótszym) poprzedzającym dzień 1 stycznia 2016 r., a następnie uzyskaną sumę dzieli przez 12 miesięcy (liczbę miesięcy zatrudnienia).

Nadmieniam, że stosownie do przepisu obecnie obowiązującego art. 11 ust. 2 u.o.z.s.s. czynności z zakresu prawa pracy w stosunku do kierownika i specjalistów zatrudnionych w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów wykonuje prezes sądu okręgowego, a zatem kwestia kompetencji prezesów sądów została jednoznacznie określona. Natomiast stosownie do treści art. 18 u.o.z.s.s. – w sprawach nieuregulowanych w u.o.z.s.s. do kierownika zespołu i specjalistów stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r., poz. 1502 z późn. zm.). Tym samym czas pracy wyżej wskazanych osób jest regulowany na zasadach określonych w Dziale VI tego aktu.

Czasem pracy, zgodnie z treścią art. 128 §1 k.p. jest czas, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy. Pozostawanie w dyspozycji pracodawcy może być związane z każdym miejscem wyznaczonym przez pracodawcę do wykonywania pracy. Należy jednak interpretować ten przepis w zestawieniu z treścią art. 29 §1 k.p., który wśród elementów, jakie powinna określać umowa o pracę, wskazuje miejsce pracy. W rezultacie terytorialny zakres pozostawania w gotowości do pracy będą wyznaczać postanowienia umowy o pracę dotyczące miejsca pracy oraz zgodne z prawem i umową o pracę polecenia pracodawcy. Przyjąć należy, że jeśli pracodawca nie zdecydował inaczej, pracownik powinien pozostawać w jego dyspozycji w miejscu określonym przez strony jako miejsce pracy.

Charakter zadań postawionych przed kierownikami i specjalistami zatrudnionymi w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów – co do zasady – wyklucza możliwość stosowania w ich przypadku zadaniowego czasu pracy. Pamiętać przy tym należy, że do wadliwych należy zaliczyć praktyki polegające na wprowadzeniu zadaniowego czasu pracy, a następnie określaniu godzin pracy, w ramach których pracownik powinien pozostawać w dyspozycji pracodawcy. W takim przypadku należy przyjąć, że czas pracownika jest określony godzinowo i jest on zatrudniony w takim systemie, jaki wynika z przyjętego układu godzin (system podstawowy lub równoważny).

Niezależnie od powyższego należy pamiętać, że każdy pracodawca ma obowiązek prowadzenia ewidencji czasu pracy pracownika do celów prawidłowego ustalenia jego wynagrodzenia i innych świadczeń związanych z pracą – art. 149 §1 k.p. Stosownie do zapisu art. 150 §1 k.p. „Systemy i rozkłady czasu pracy oraz przyjęte okresy rozliczeniowe czasu pracy ustala się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie pracy albo w obwieszczeniu, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu pracy, z zastrzeżeniem §2–5 oraz art. 139 §3 i 4”.

Zatem ustalenie w odniesieniu do kierownika i specjalistów zatrudnionych w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów innego niż podstawowy systemu czasu pracy winno odbywać się w ramach poszczególnych umów o pracę przy uwzględnieniu przepisów przewidzianych w przywołanym wyżej kodeksie pracy.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej zatrudniania kierownika opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów informuję, że u.o.z.s.s. zawiera odrębne regulacje dotyczące zasad powoływania kierownika. Zgodnie z treścią art. 25 ust. 2 u.o.z.s.s. kierownicy rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stali się kierownikami opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów. Natomiast dla kandydatów na kierowników opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów po 1 stycznia 2016 r. ustalono konkursowy tryb ich wyboru. Na podstawie art. 10 ust. 3 u.o.z.s.s. wydane zostało *rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 marca 2016 r. w sprawie konkursów na stanowiska kierownika i specjalisty opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów* (Dz. U. z 2016 r., poz. 367), w którym określony został tryb i sposób przeprowadzania konkursów na stanowiska kierownika opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów, w tym etapy i przebieg konkursów oraz sposób powoływania i tryb działania komisji konkursowych. Szczegółowe kwalifikacje wymagane od kandydatów przystępujących do postępowania konkursowego na stanowisko kierownika opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów zostały zdefiniowane w art. 5 ust. 2 u.o.z.s.s. Przewidywane wynagrodzenie zasadnicze dla kierownika opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów, wyłonionego po 1 stycznia 2016 r. w trybie konkursowym, zostało określone w przywoływanym już przepisie §1 *rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. w sprawie wysokości stawek wynagrodzenia zasadniczego kierowników opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów i specjalistów wchodzących w skład tych zespołów*.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że problematyka funkcjonowania opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów została uregulowana w obowiązujących przepisach prawa.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Łukasz Piebiak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego*skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła*

Szanowny Panie Ministrze!

Tragedia, która wydarzyła się w nocy z niedzieli na poniedziałek (z 6 na 7 marca 2016 r.) w szpitalu im. Świętej Rodziny, podobnie jak sprawa profesora Bogdana Chazana, mająca miejsce w tym samym warszawskim szpitalu w 2014 r., znów stawia nam pytania o klauzulę sumienia.

W Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej, przyjętej 7 grudnia 2000 r., podczas posiedzenia Rady Europejskiej w Nicei, przez Parlament Europejski, Radę i Komisję Europejską, uznano prawo do odmowy działania sprzecznego z własnym sumieniem.

7 października 2010 r. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło rezolucję nr 1763 pt. „Prawo do sprzeciwu sumienia w ramach legalnej opieki medycznej”, w której podkreślono prawo pracowników placówek służby zdrowia do odmowy pomocy przy zabiegach, które mogą spowodować śmierć zarodka lub płodu ludzkiego. W większości krajów Unii Europejskiej klauzula sumienia regulowana jest przez ustawy krajowe bądź kodeksy etyczne zawodów medycznych. W Polsce jednak żadne ze wspomnianych rozwiązań nie znajduje zastosowania.

W związku z tym chciałbym skierować do Pana Ministra następujące pytanie: czy w polskim systemie prawnym planowane jest uwzględnienie kwestii klauzuli sumienia dla całych jednostek medycznych (np. szpitali) lub pracowników pełniących funkcje urzędników (dyrektorów, ordynatorów), która, jako że obowiązuje na poziomie Unii Europejskiej, powinna być także implementowana do systemów prawnych krajów członkowskich?

*Z poważaniem
Jarosław Obremski*

Odpowiedź

Warszawa, 2016.04.26

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie przesłania złożonego podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 r. oświadczenia senatora Jarosława Obremskiego w sprawie klauzuli sumienia, niniejszym informuję co następuje. Obecnie prawo odmowy wykonania świadczeń niezgodnych z sumieniem, znajdujące oparcie w art. 53 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii, zawarte zostało w art. 39 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz. U. z 2015 r., poz. 464, z późn. zm.) – dalej „ustawy o zawodach lekarza”. Treść tego przepisu wskazuje, że lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem, z tym że ma obowiązek uzasadnić i odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej. Lekarz wykonujący swój zawód na podstawie stosunku pracy lub w ramach służby ma ponadto obowiązek uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego. Lekarz nie może powstrzymać się od wykonania świadczeń, w myśl przepisu art. 39 w zw. z art. 30 ustawy o zawodach lekarza, w każdym przypadku, gdy zwłoka w udzie-

leniu pomocy lekarskiej mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki.

Analogiczne regulacje odnoszące się do zawodu pielęgniarki i położnej zawarte są w art. 12 ustawy z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (Dz. U. z 2014 r., poz. 1435, z późn. zm.). Wedle tego przepisu pielęgniarka i położna mogą odmówić wykonania zlecenia lekarskiego oraz wykonania innego świadczenia zdrowotnego niezgodnego z ich sumieniem lub z zakresem posiadanych kwalifikacji, podając niezwłocznie przyczynę odmowy na piśmie przełożonemu lub osobie zlecającej. W powyższym przypadku pielęgniarka i położna mają obowiązek niezwłocznego uprzedzenia pacjenta lub jego przedstawiciela ustawowego bądź opiekuna faktycznego o takiej odmowie i wskazania realnych możliwości uzyskania tego świadczenia u innej pielęgniarki, położnej lub w podmiocie leczniczym. W przypadku odstąpienia od realizacji świadczeń zdrowotnych z przyczyn, o których mowa wyżej, pielęgniarka i położna mają obowiązek uzasadnić i odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej. Pielęgniarka i położna nie mogą jednak odmówić wykonania zlecenia lekarskiego, bądź wykonania innego świadczenia zdrowotnego, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować stan nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Podkreślić należy, że w zakresie zgodności z Konstytucją wskazanych wyżej przepisów dopuszczających możliwość odmowy przez lekarzy i lekarzy dentyistów wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z ich sumieniem, wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 7 października 2015 r. (sygn. K 12/14). Trybunał uznał między innymi, iż przepis art. 39 ustawy o zawodach lekarza w zakresie, w jakim nakłada na lekarza powstrzymującego się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem obowiązek wskazania realnych możliwości uzyskania takiego świadczenia u innego lekarza lub w innym podmiocie, jest niezgodny z Konstytucją. Ponieważ zatem wyroki Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą, wskazania wymaga, że przepis art. 39 ustawy o zawodach lekarza w powyższym zakresie stracił moc z dniem publikacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tj. z dniem 16 października 2015 r.

W świetle przytoczonych przepisów, w brzmieniu obowiązującym po wejściu w życie wyroku Trybunału, wskazania wymaga, że obowiązujące w Polsce prawo do odmowy wykonania świadczenia zdrowotnego przysługuje osobom wykonującym zawody lekarza, lekarza dentyisty, pielęgniarki i położnej. Jest przy tym prawem podmiotowym, odnoszącym się do sumienia tych konkretnych osób i ich stosunku do wykonywania konkretnych świadczeń. Z prawa tego skorzystać mogą w celu niewykonania przez siebie świadczeń, które budzą w nich sprzeciw sumienia, przy czym muszą wystąpić okoliczności, które w świetle wskazanych przepisów dopuszczają takową odmowę.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wypowiedź Komitetu Bioetyki przy Prezydium Państwowej Akademii Nauk w Stanowisku nr 4/2013 z dnia 12 listopada 2013 r. w sprawie tzw. klauzuli sumienia. Komitet Bioetyki wskazał, że: „regulacje prawne i deontologiczne klauzuli sumienia nie definiują pojęcia sumienia i nie wskazują jakiego rodzaju przekonania przedstawiciela zawodu medycznego instytucja ta chroni. Nie ulega jednak wątpliwości, że sumienie przysługuje konkretnej osobie. Nie mają go instytucje i organizacje. Prawo do odmowy wykonania świadczenia zdrowotnego ze względu na głos sumienia może zatem przysługiwać wyłącznie osobom fizycznym – indywidualnym lekarzom, pielęgniarkom i położnym. Powoływanie się na te regulacje przez placówki ochrony zdrowia – podmioty lecznicze w rozumieniu ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej (Dz. U. 2011 Nr 112 poz. 654 z późn. zm.) – należy uznać za nadużycie, niezgodne z celem tej regulacji”.

Biorąc pod uwagę powyższe, jak też argumentację i wnioski Trybunału przedstawione w ramach przedmiotowej sprawy należy zatem wskazać, że godne rozważenia wydaje się takie ukształtowanie przepisów prawa, które pozwalałoby bądź to na wydzielanie i odrębne kontraktowanie przez publicznego płatnika grupy świadczeń wiążących się z procedurami przerywania ciąży w przypadkach ustawowo dopuszczalnych, bądź też wskazanie podmiotu instytucjonalnie odpowiedzialnego za wskazanie realnej możliwości uzyskania świadczenia, którego w związku z zastosowaniem klau-

zuli sumienia nie można wykonać u danego świadczeniodawcy. Pierwsze z rozwiązań umożliwiłoby osobom odpowiedzialnym za kontraktowanie świadczeń przez danego świadczeniodawcę już na wstępie stwierdzić, że świadczeniodawca rezygnuje z realizacji w placówce tych świadczeń zdrowotnych, które budzą sprzeciw moralny kierownika lub zatrudnionego personelu. Jednocześnie pozwalałoby zachować przez publicznego płatnika wiedzy czy jest w stanie zapewnić realny dostęp pacjentów do tej grupy świadczeń. NFZ mógłby bowiem wówczas już na etapie kontraktowania posiadać wiedzę o podmiotach, w których dane świadczenia nie będą wykonywane. Drugie z rozwiązań pozwalałoby natomiast na utworzenie instytucjonalnego źródła pozyskania informacji o podmiotach, w których pacjent mógłby skorzystać ze świadczeń, których w związku z powołaniem się na klauzulę sumienia nie może uzyskać w placówce, do której się zgłosił.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jarosław Pinkas

**Oświadczenie senatorów Krystiana Probierza,
Grzegorza Peczkisa oraz Wojciecha Piechy**

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Zwracamy uwagę na konieczność uporządkowania zasad przyznawania emerytom górniczym deputatu węglowego, jak również na kwestię jego wielkości.

W trudnym dziele uporządkowania naszego górnictwa węglowego wspomniana sprawa nie jest zapewne najważniejsza, jednakże dla większości emerytów ma podstawowe znaczenie dla ich sytuacji bytowej.

Obowiązująca ustawa uchwalona w poprzedniej kadencji istotnie poróżniła środowisko górników, co w przyszłości może prowadzić także do niepokoju społecznego.

Deputat węglowy przyznawany jest aktualnie kilku grupom zawodowym, m.in. emerytom z kopalń zlikwidowanych, emerytom innych branż itd. W przypadku niektórych kopalń część emerytów górniczych otrzymuje deputat węglowy wypłacany przez ZUS, a odchodzące w tym samym czasie na emeryturę osoby pobierające talony na węgiel zostały ich pozbawione.

Według organizacji związkowych zróżnicowana jest także sytuacja emerytów i rencistów górniczych w spółkach węglowych:

- Kompania Węglowa SA – emeryci całkowicie pozbawieni deputatu,*
- Katowicki Holding Węglowy SA – deputat zawieszono na okres 3 lat,*
- Jastrzębska Spółka Węglowa SA – brak jednoznacznego stanowiska,*
- Bogdanka SA – pełna realizacja świadczeń.*

Jesteśmy przekonani, że przedstawiona sytuacja w zakresie deputatów węglowych wymaga koniecznego podjęcia działań zmierzających do uporządkowania tej tematyki.

*Krystian Probierz
Grzegorz Peczkis
Wojciech Piecha*

Odpowiedź

Warszawa, 25.04.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 24.03.2016 r., znak: BPS/043-13-232/16 w sprawie oświadczenia złożonego przez senatorów Krystiana Probierza, Grzegorza Peczkisa i Wojciecha Piechę na 13. posiedzeniu Senatu w dniu 18 marca 2016 r., przekazuję poniższą informację.

Jednoznaczne określenie prawa do deputatu węglowego dla poszczególnych grup uprawnionych jest bardzo istotną kwestią szczególnie w okresie dynamicznych zmian w sektorze górnictwa. Aktualny stan prawny stanowi, że prawo do deputatu węglowego (w naturze lub ekwiwalencie) jest prawem, którego źródłem są wyłącznie przepisy

układów zbiorowych pracy lub powiązane z nimi porozumienia. Jest to rodzaj umowy pomiędzy pracodawcą i stroną społeczną, reprezentowaną przez związki zawodowe, a jej zapisy mogą być zmieniane za porozumieniem stron.

Z racji na trudną sytuację finansowo-ekonomiczną panującą w górnictwie, wiele przedsiębiorstw górniczych skorzystało z możliwości wypowiedzenia lub zawieszenia przepisów układów zbiorowych, co spowodowało pozbawienie prawa do deputatu węglowego emerytów i rencistów.

Widząc konieczność uregulowania kwestii prawa do deputatu węglowego Ministerstwo Energii oraz Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej rozpoczęło prace nad przygotowaniem rozwiązań prawnych, które uregulują zasady dotyczące deputatów węglowych dla emerytów i rencistów górniczych.

Z poważaniem

Krzysztof Tchórzewski

Oświadczenie senatora Krystiana Probierza

skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Krzysztofa Michałkiewicza

Zwracam się z prośbą o podjęcie działań mających na celu niedopuszczenie do likwidacji miejsc pracy osób niepełnosprawnych.

Organizacje zrzeszające niepełnosprawnych zwróciły uwagę na możliwość likwidacji ich miejsc pracy w związku z nowelizacją ustawy w Sejmie poprzedniej kadencji.

Zatrudnienie osób niepełnosprawnych reguluje ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych z dnia 27 sierpnia 1997 r. W Sejmie poprzedniej kadencji, w dniu 25 września 2015 r., przegłosowano nowelizację wspomnianej ustawy. Zmieniony został art. 22, a tym samym obniżono wysokość ulg we wpłatach na PFRON z wysokości 80% do wysokości 50% wpłaty na fundusz, do której zobowiązany jest nabywca w danym miesiącu.

Zapisy wspomnianego art. 22 są niezwykle ważne, szczególnie dla najciężiej poszkodowanych osób niepełnosprawnych. Jest on istotnym elementem prozatrudnieniowym poprzez uprzywilejowanie pracodawców zatrudniających osoby ze znacznym i uniarkowanym stopniem niepełnosprawności i w związku z prawem stosowania ulg we wpłatach na PFRON przy sprzedaży produktów lub usług kontrahentom, z którymi tacy pracodawcy współpracują.

Według organizacji, które wspierają zatrudnienie osób niepełnosprawnych, wprowadzona zmiana może skutkować likwidacją nawet kilkunastu tysięcy miejsc pracy, szczególnie dla najciężiej poszkodowanych osób niepełnosprawnych.

Krystian Probierz

**Odpowiedź
MINISTRA RODZINY,
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 2016.04.21

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na przekazane przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 24 marca 2016 roku, znak: BPS/043-13-233/16 oświadczenie złożone przez senatora Krystiana Probierza na 13. posiedzeniu Senatu RP w dniu 18 marca 2016 r. pragnę poinformować, że zmniejszenie limitu pokrywalności wpłaty na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) ulgami z 80% do 50% w art. 22 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721, z późn. zm.) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. poz. 1886) nie spowoduje negatywnych skutków po stronie sprzedających, którzy obecnie wystawiają lub będą wystawiać po 1 lipca 2016 r. informacje o kwocie obniżenia wpłat.

Biorąc pod uwagę sposób obliczania ulg obowiązujący od 2004 r., większość z nich nie jest na tyle wysoka, by pozwolić nabywcy na zmniejszenie należnej wpłaty o 80%. Dlatego również pracodawcy korzystający z tego instrumentu nie odczują zmiany wspomnianego limitu. Natomiast nadal są w obrocie prawnym nieprzedawnialne uprawnienia do obniżenia wpłat, przyznawane na zasadach obowiązujących do 1998 r., znacząco korzystniejszych od obowiązujących obecnie. Będą one jednak wygaszane w okresie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji z dnia 25 września 2015 r. Przede wszystkim to do nich będzie miało zastosowanie ograniczenie limitu pokrywalności wpłaty. Tak więc omawiana zmiana nie zagrozi obecnie zawieranim umowom ze sprzedającymi.

Należy również wskazać, że wpłaty na PFRON pozostaną jedną z nielicznych danin publicznych, które będzie można obniżyć o połowę wykorzystując uprawnienia nabyte w wyniku zawarcia umowy pomiędzy rozliczającym się z wpłat oraz producentem wyrobów lub usług. Dlatego należy się spodziewać, że ulgi będą nadal stanowiły znaczącą zachętę do nawiązywania uprawniającej kooperacji zobowiązanych do wpłat z zatrudniającymi osoby niepełnosprawne, co nie powinno skutkować likwidacją miejsc pracy tych osób.

Jednakże biorąc pod uwagę przyszłą datę wejścia w życie nowelizacji, w obecnym stanie nie można stwierdzić w jakim stopniu zmiany te wpłyną na cały system rehabilitacji i zatrudniania osób niepełnosprawnych.

MINISTER
z up. Krzysztof Michałkiewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Zdzisława Pupy

skierowane do ministra finansów Pawła Szatamachy

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z docierającymi do mnie informacjami o nieprawidłowościach związanych z działaniami organów kontrolnych wymierzonymi w polskich przedsiębiorców korzystających z legalnej usługi outsourcingu pracowniczego zwracam się z prośbą o ich zweryfikowanie i zajęcie stanowiska.

Z relacji osób, które korzystały z wymienionej usługi, wynika, że polscy przedsiębiorcy jako strony umów z agencjami zatrudnienia wywiązywali się sumiennie z ich postanowień, wpłacali do kasy agencyjnej wszystkie należności, które wynikały z zawartych przez nich umów, wypłacali pensje, opłacali składki ZUS i wszelkie podatki. Obecnie organy kontrolne nakazują wpłacenie tych samych należności po raz drugi. Dla kilkuset polskich małych i średnich przedsiębiorców oznacza to szybkie bankructwo.

Działania urzędników skarbowych i ZUS doprowadziły do nieegzekwowania od agencji zatrudnienia należnych Skarbowi Państwa, których wielkość szacuje się na kwotę blisko 185 milionów zł należności głównej bez odsetek.

Prowadzone przez organy podatkowe i Zakład Ubezpieczeń Społecznych postępowania skutkują tym, że urzędnicy podważają ważność umów tylko tych przedsiębiorców, którzy korzystali z usług 4 agencji zatrudnienia – Royal spółka z o.o., K.U.K.-E.F.I. Internationale Logistyk + Handels + Beteiligungs + Verwaltungs Polska spółka z o.o., „SAC-MET” Swiss-American Investment Fund spółka z o.o. i Centrum Niderlandzkie spółka z o.o., nie podważają natomiast analogicznych umów zawartych przez kilkadziesiąt tysięcy innych przedsiębiorców, korzystających z tych samych usług outsourcingowych świadczonych przez inne agencje, które obecnie zatrudniają legalnie w Polsce ponad 700 tysięcy osób.

Działanie organów podatkowych i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych może doprowadzić do bankructwa 350 przedsiębiorców i likwidacji w tych firmach nawet 25 tysięcy miejsc pracy. Doprowadziłoby to do katastrofy na rynku pracy, szczególnie w małych miastach i na wsiach. Na skutek upadłości przedsiębiorców zwiększy się liczba bezrobotnych, co pociągnie za sobą znaczne wydatki z budżetu państwa z tytułu wypłat zasiłków dla osób, które stracą pracę, zapomóg dla członków ich rodzin oraz innych działań ostonowych.

Wszystkie podane informacje mogą wskazywać na to, że urzędy skarbowe ignorują przepisy prawa i kierują się pozamerytorycznymi przesłankami. W związku z tym wskazane byłoby podjęcie działań kontrolnych w celu wykrycia i wyeliminowania ewentualnych nieprawidłowości.

Mając na względzie wskazane okoliczności, zwracam się o zbadanie opisanej sprawy i zajęcie stanowiska przez Szanownego Pana Ministra.

*Z wyrazami szacunku
i poważania
Zdzisław Pupa*

Odowiedź

Warszawa, 24 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie z dnia 24 marca 2016 r. Pana Senatora Zdzisława Pupy w sprawie outsourcingu pracowniczego uprzejmie informuję Pana Marszałku, co następuje.

Na wstępie pragnę podkreślić, że organy podległe Ministrowi Finansów (naczelnicy urzędów skarbowych i dyrektorzy izb skarbowych) we współpracy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych podjęły dotychczas szereg działań wobec nieuczciwych podmiotów, które oferowały obniżenie kosztów zobowiązań podatkowych oraz ubezpieczeniowych poprzez wykorzystanie instytucji outsourcingu pracowniczego. W większości dotychczas zbadanych przypadków stwierdzono, że Spółki-oszuści oferując outsourcing, przejmowały jedynie obsługę w zakresie dokumentacji pracowniczego i płacowej uzyskując z tego tytułu wynagrodzenie, natomiast dla „przejmowanych” pracowników nic się nie zmieniało w zakresie świadczonej pracy, np. szkoleń i ocen pracowników, bądź osób sprawujących nadzór. Spółki-oszuści proponowały przedsiębiorcom formalne przejęcie pracowników na podstawie specjalnie zawartych z kontrahentami umów-porozumień w oparciu o art. 23¹ ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r. poz. 1502) i wstąpienie w rolę „nowego” pracodawcy (w tym również w jego obowiązki, jako płatnika podatku i składek), które zawierały zapewnienie, iż wynagrodzenia pracowników oraz warunki świadczenia pracy pozostaną bez zmian. Zmianie natomiast miał ulec formalny pracodawca. Dotychczasowi pracodawcy w dalszym ciągu posiadali uprawnienia decyzyjne w zakresie kadrowo-płacowym. Rola Spółek-oszustów oferujących „przejęcie pracowników” sprowadzała się jedynie do wypłacania pracownikom wynagrodzenia, które wcześniej na podstawie wystawionej faktury otrzymywały od faktycznych pracodawców, a więc do działań typowych dla biura rachunkowego. Tego rodzaju relacje między podmiotami nie spełniały przesłanek przejęcia części przedsiębiorstwa na podstawie ww. przepisu Kodeksu pracy i z tego właśnie powodu wystąpiły przesłanki uznania podejmowanych czynności prawnych za nieważne z mocy prawa. W związku z powyższym na dotychczasowych pracodawcach nadal ciążyą zobowiązania m.in. z tytułu zaliczek na podatek dochodowy, które są obecnie dochodzone przez właściwe organy. Ponadto Spółki-oszuści w swoich ofertach, w celu przywołania uwagi przedsiębiorców kusili ich zaoszczędzeniem nawet do 60% kosztów pracowniczych, uzasadniając taką możliwość uzyskaniem rzekomych dotacji na pokrycie składek na ubezpieczenie społeczne oraz należności z tytułu podatku dochodowego od wynagrodzeń pracowników z funduszy Unii Europejskiej lub Szwajcarskich Funduszy Inwestycyjnych. W dotychczas zidentyfikowanych przypadkach nie stwierdzono, aby te Spółki dysponowały jakimikolwiek środkami pochodzącymi z funduszy europejskich, a tym bardziej z funduszy unijnych. W mechanizmie oszustwa powoływano się przez Spółki-oszustów na ten rodzaj finansowania nie znajdując oparcia w faktach i miało na celu wyłącznie „uśpienie” czujności potencjalnych kontrahentów i uczynienie swej oferty, z ekonomicznego punktu widzenia, jako bardziej wiarygodnej.

Należy zauważyć, że stosownie do brzmienia przepisów ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach skarbowych (Dz. U. z 2015 r. poz. 578) organy podatkowe zostały ustawowo zobligowane w szczególności do ustalania lub określania i poboru podatków na podstawie odrębnych przepisów oraz wykonywania kontroli podatkowej, a także egzekucji administracyjnej należności pieniężnych. Status organu podatkowego w porządku publicznym, wyznaczony ściśle obowiązującym prawem, nie pozwala więc na swobodne stosowanie przez ten organ zarówno procesowego jak i materialnego prawa podatkowego. Oznacza to, że zaistnienie przesłanek wszczęcia

kontroli podatkowej lub postępowania podatkowego względem podatnika, płatnika lub inkasenta skutkuje obowiązkiem działania tych organów w granicach wyznaczonych ustawami z uwzględnieniem bezwzględnych zasad postępowania podatkowego, ustalonych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2015 r. poz. 613). Zatem aktualne działania organów podatkowych są wynikiem wykonywania obowiązujących przepisów prawa, a nie, jak wskazano w oświadczeniu Pana senatora, ich ignorowania.

Pragnę poinformować, że w toku kontroli podatkowych i postępowań podatkowych naczelnicy urzędów skarbowych dotychczas ujawnili, związane z pozornymi czynnościami outsourcingu pracowniczego, nieprawidłowości skutkujące dla spółek prowadzących oszukańczy proceder, określeniem zobowiązania podatkowego z tytułu podatku od towarów i usług. Dokonano zabezpieczenia mienia na łączną kwotę ponad 7 mln zł. Z kwoty zaległości podatkowych objętych tytułami wykonawczymi w wysokości 63.543.812 zł, z rachunków bankowych tych spółek prowadzących oszukańczy proceder, wyegzekwowano dotychczas 4.784.326 zł.

Odnośnie do przedsiębiorców (ok. 320 podmiotów), którzy według ustaleń organów podatkowych skorzystali z oferty outsourcingu pracowniczego informuję, że obecnie prowadzone są wobec większości z nich kontrole podatkowe, czynności sprawdzające lub postępowania podatkowe. Prowadzone postępowania podatkowe dotyczą ustalenia przesłanek do stwierdzenia odpowiedzialności płatnika za niezapłacone zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych od wypłaconych wynagrodzeń oraz powiązanych z nimi zobowiązaniami w podatku od towarów i usług, podatku dochodowym od osób fizycznych i podatku dochodowym od osób prawnych.

Dotychczas naczelnicy urzędów skarbowych wskutek prowadzonych działań w 189 podmiotach stwierdzili fakt zawarcia kwestionowanych umów w zakresie outsourcingu pracowniczego, dotyczących przejęcia ok. 4.300 pracowników. Stwierdzono uszczuplenia zobowiązań podatkowych na łączną kwotę ok. 14,5 mln zł.

Kontrolowani podatnicy złożyli dotychczas łącznie kilkadziesiąt korekt deklaracji podatkowych. Prowadzonych jest również 26 postępowań przed wojewódzkimi sądami administracyjnymi, będących efektem skarg złożonych przez przedsiębiorców na decyzje ostateczne wydane w II instancji przez dyrektorów izb skarbowych. Cztery postępowania sądowoadministracyjne (I SA/Wr 189/15, I SA/Wr 1572/15, I SA/OI 373/15 i I SA/OI 383/15) przed wojewódzkimi sądami administracyjnymi zostały już zakończone – we wszystkich sprawach oddaleniem skargi podatnika. Od jednego z wyroków WSA została złożona przez przedsiębiorcę skarga kasacyjna i obecnie sprawa ta zawisła przed Naczelnym Sądem Administracyjnym.

Mając na uwadze powyższe oraz odnosząc się do zagadnień poruszonych w oświadczeniu chciałbym wyraźnie podkreślić, że zakres obowiązków publicznoprawnych jakim podlegają poszkodowani przedsiębiorcy, którzy korzystali z usług outsourcingowych oferowanych przez Spółki-oszustów, wynika ściśle z uregulowań prawnych, a co za tym idzie konieczne jest zindywidualizowane podejście do każdej z rozpatrywanych spraw, w ramach tych uregulowań, łącznie z możliwością zastosowania ulg w spłacie zobowiązań – przede wszystkim z uwagi na społeczne skutki procedury, jak również sytuację przedsiębiorców poszkodowanych przez Spółki-oszustów oraz podmiotów kooperujących z tymi przedsiębiorcami. Ponadto dla wymiaru podatku istotne znaczenie ma ustalenie stanu faktycznego, a ten z kolei wymaga uprzedniego ustalenia rzeczywistej treści umów. Organy podatkowe w powyższym zakresie posiadają, na podstawie art. 191 oraz art. 199a §1–3 Ordynacji podatkowej, kompetencje, w ramach których dokonują we własnym zakresie, wedle określonych przez ustawodawcę zasad, oceny prawnej umów zawieranych przez podatników. Ocena ta nie jest uzależniona od rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez żaden inny organ lub sąd.

Wychodząc naprzeciw potrzebom przedsiębiorców poszkodowanych w tym procederze, organy podatkowe zwracają uwagę na możliwość ubiegania się przez nich przede wszystkim o rozłożenie na raty zapłaty zaległości podatkowych wraz z odsetkami za zwłokę. Ponadto, do przyjętych i aktualnie realizowanych rozwiązań mających na celu zapobieżenie upadłości przedsiębiorców należy współpraca organów podatkowych z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w obszarze pomocy w spłacie zobowiązań,

w ramach wypracowanych wspólnie „Zasad postępowania i koordynacji w zakresie współpracy pomiędzy naczelnikami urzędów skarbowych oraz dyrektorami izb skarbowych a jednostkami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dotyczących ulg w spłacie zobowiązań podmiotów, które korzystały z oferty spółek zaangażowanych w proceder pozornego outsourcingu pracowniczego”.

Dotychczas do urzędów skarbowych wpłynęło 16 wniosków podatników w sprawie przyznania ulgi w spłacie na łączną kwotę 787.617 zł.

W trzech przypadkach organ podatkowy orzekł o umorzeniu postępowania w sprawie (łączna kwota należności podatkowych wraz z odsetkami za zwłokę wynosiła 217.893 zł), w sześciu przypadkach orzekł o rozłożeniu zapłaty zaległości podatkowych na raty (łączna kwota należności podatkowych wraz z odsetkami za zwłokę wynosiła 316.535 zł), w trzech przypadkach pozostawiono wniosek bez rozpatrzenia (łączna kwota należności podatkowych wraz z odsetkami za zwłokę wynosiła 103.231 zł), w dwóch przypadkach orzeczono o umorzeniu odsetek za zwłokę (łączna kwota umorzonych odsetek za zwłokę wynosi 45.791 zł), w jednym przypadku odmówiono wszczęcia postępowania w sprawie (łączna kwota należności podatkowych wraz z odsetkami za zwłokę wynosi 19.185 zł), jeden wniosek jest natomiast w trakcie rozpatrywania (łączna kwota należności podatkowych wraz z odsetkami za zwłokę objęta postępowaniem wynosi 84.982 zł).

Dostrzegając jednak potrzebę wsparcia dla poszkodowanych przedsiębiorców oraz to, iż orzeczenia, które do tej pory zapadły w indywidualnych sprawach przed sądami administracyjnymi nie wyznaczyły jeszcze jednoznacznej i trwałej linii orzeczniczej, skierowałem do dyrektorów izb skarbowych zalecenie niepodejmowania przez naczelników urzędów skarbowych takich działań egzekucyjnych, które mogłyby spowodować ryzyko upadłości lub likwidacji przedsiębiorstw korzystających z instytucji outsourcingu pracowniczego – do czasu ostatecznych rozstrzygnięć sporów toczących się w tym zakresie przed sądami administracyjnymi.

Ponadto w zakresie prowadzonych już postępowań egzekucyjnych, zaproponowałem dyrektorom izb skarbowych, jako organom nadzoru, rozważenie możliwości zastosowania instytucji zawartej w art. 23 §6 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2014 r. poz. 1619, z późn. zm.), tj. wstrzymania z urzędu postępowań egzekucyjnych zgodnie z ustawowymi uprawnieniami. Należy jednak podkreślić, że ocena zasadności prowadzenia bądź wstrzymania postępowania egzekucyjnego powinna być przeprowadzona odrębnie w każdej indywidualnej sprawie przez właściwe organy, tj. odpowiednio naczelników urzędów skarbowych albo dyrektorów izb skarbowych.

Pragnę podkreślić, że również Główny Inspektor Pracy (w związku z wystąpieniem Marszałka Sejmu RP z dnia 26 maja 2015 r.) podjął decyzję o przeprowadzeniu kontroli zmierzających do zdiagnozowania zjawiska omijania lub naruszania przepisów art. 23¹ Kodeksu pracy oraz wpływu stosowania outsourcingu na sytuację przejmowanych pracowników. Diagnoza całego rynku pracy oraz stanowisko Państwowej Inspekcji Pracy w tym zakresie są niezbędne do podjęcia decyzji co do dalszych działań organów administracji podatkowej, w tym działań zapobiegających występowaniu tego typu zdarzeniom.

Ponadto informuję, że została zakończona w Ministerstwie Finansów kontrola Najwyższej Izby Kontroli dotycząca prawidłowości działań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i organów podatkowych w zakresie ściągalności i egzekucji składek na ubezpieczenia społeczne i należności podatkowych wynikających z zatrudnienia pracowników w ramach umów outsourcingowych. W *Wystąpieniu pokontrolnym* NIK pozytywnie oceniła Ministerstwo Finansów w tym zakresie.

Mam nadzieję, że przedstawione wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na złożoną interpelację i spotkają się z uprzejmą akceptacją Pana Marszałka.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Marian Banaś

Oświadczenie senatora Zdzisława Pupy

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi w bulwersującej wielu Polaków kwestii orzecznictwa lekarzy ZUS i jego skutków dla wielu Polaków, a w konsekwencji też dla budżetu państwa. Chodzi o to, który z lekarzy wydaje decyzję nadrzędną w kwestii oceny zdolności do pracy, taką, która może być bezwzględnie stosowana wobec opinii innych lekarzy.

W trakcie interwencji senackich zgłosił się do mnie pan W.S., człowiek od wielu lat zmagający się z wielorakością problemów zdrowotnych, rodzinnych, a od kilku lat z bezduszością ZUS jako instytucji mającej na celu wspomaganie osób, których długoletnia praca, a czasem także zdarzenia życiowe doprowadzają do momentu, gdy wymagają pomocy państwa. Ten 55-letni mężczyzna, ojciec 4 dzieci w wieku od 16 do 24 lat, z wykształceniem zawodowym, jest obecnie bezrobotny bez prawa do świadczeń; po 2 zawałach STEMI mięśnia sercowego, po epizodzie NZK w mechanizmie VF i kilkukrotnych PCI – Cx, RCA, D1 z dodatnim wynikiem EXT; po obustronnym zabiegu leczenia przepukliny pachwinowej K40.9; po operacyjnym leczeniu żylaków z przewlekłym owrzodzeniem podudzi; po TURP raka pęcherza moczowego, ze wskazaniem wykonywania regularnych dalszych badań histopatologicznych; ze stwierdzonym niedosłuchem UP i UL > 40 dB i trwałym uszkodzeniem słuchu; neurologicznie z zaawansowaną spondylozą TH i L-S, ostatnio zakwalifikowany do leczenia operacyjnego kręgosłupa odcinka szyjnego, któremu nie poddał się z obawy przed trwałym upośledzeniem ruchowym. Po drugim zawałe miał przyznane świadczenie rentowe, które odebrano mu po połowie roku, po czym dwukrotnie starał się o rentę i dwukrotnie otrzymywał odmowę, także po złożeniu stosownego sprzeciwu i odwołania.

Obecnie jest w sytuacji bez wyjścia – bez zgody lekarza pierwszego kontaktu na podjęcie pracy, bez zgody lekarzy specjalistów na wykonywanie pracy i bez zgody lekarzy orzeczników, ale z orzeczeniem „nie jest niezdolny do pracy”.

Patologia, z którą spotkał się pan W.S., nie jest tylko jego udziałem. Dotyka ona wielu innych ludzi zgłaszających się do mnie w trakcie interwencji senackich, ale jego przypadek jest sztandarowym przykładem dualizmu interpretacji przepisów i jawnego naruszenia zasad sprawiedliwości społecznej państwa prawa.

W żadnym analizowanym akcie prawnym z zakresu ubezpieczeń społecznych nie znalazłem zapisów o odpowiedzialności lekarzy orzeczników za swe decyzje lub ich nadrzędności nad opiniami lekarza POZ czy lekarza medycyny pracy. W efekcie każdy z nich, wydając swe opinie w ramach obowiązującego prawa i będąc przeświadczony o ich słuszności, pozbawia pana S. i wielu podobnych mu ludzi prawa do pracy, do świadczeń, do życia w społeczeństwie, spychając ich na margines, w szarą strefę lub na garnuszek pomocy społecznej.

Dwoje najstarszych dzieci pana S. w zeszłym roku musiało przerwać studia i udać się w celach zarobkowych do Wielkiej Brytanii, pozostała dwójka w obecnej sytuacji jest bez takich szans. Jedyńnym żywicielem rodziny pozostaje jego żona, pielęgniarka w lokalnym szpitalu powiatowym, także z własnymi problemami zdrowotnymi.

Pomijając ogólnie kwestię dostępności do świadczeń w ramach poradni specjalistycznych, kosztów i terminów niektórych zabiegów, możliwości finansowych dalszego leczenia, pytam, jaka jest możliwość aktywizacji zawodowej pana W.S. i innych jemu podobnych ludzi.

Jakie są zastrzeżenia lekarzy orzeczników przy wydawaniu decyzji o zdolności do pracy (np. ograniczenie dźwigania ciężarów ze względu na schorzenie kręgosłupa, wykonywania pracy stojącej przy żylakach itd.)? Czyżby chory nagle stawał się zupełnie zdrowy?

Czy przepisy art. 12 (szczególnie ust. 3) i art. 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych są aktualnie stosowaną wykładnią prawa, czy też tylko martwym zapisem?

Czy skutki finansowe wynikające z takich decyzji nie są w efekcie bardziej obciążające dla budżetu państwa, choćby z tytułu ryzyka kolejnego leczenia, np. psychologicznego, udzielania pomocy społecznej, degradacji zawodowej (brak jakiegokolwiek skutecznej aktywizacji tego typu osób w urzędach pracy), emigracji zarobkowej, a przede wszystkim nieodwracalnego spadku zaufania do instytucji państwa?

Zdzisław Pupa

Odpowiedź

Warszawa, 27 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 24 marca 2016 r., znak: BPS/043-13-235/16, oświadczeniem złożonym przez Senatora Zdzisława Pupę podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 r. w sprawie orzecznictwa lekarzy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

W postępowaniu przed organem rentowym o uzyskanie renty z tytułu niezdolności do pracy lekarze orzecznicy oraz komisje lekarskie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, oceniając niezdolność do pracy wnioskodawców obowiązani są do stosowania przepisów art. 12–14 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 748, z późn. zm.) znajdujących się w rozdz. 3 tej ustawy zatytułowanym: „Niezdolność do pracy” oraz postanowień rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie orzekania o niezdolności do pracy (Dz. U. Nr 273, poz. 2711, z późn. zm.).

Zgodnie z przepisami art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu; przy czym całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, zaś częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

W myśl przepisów art. 13 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się:

- 1) stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji;
- 2) możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Oceny niezdolności do pracy oraz jej stopnia dokonuje w formie orzeczenia lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (art. 14 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

Zgodnie z §4 rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej w sprawie orzekania o niezdolności do pracy lekarz orzecznik wydaje orzeczenie na podstawie dokumentacji dołączonej do wniosku oraz po przeprowadzeniu bezpośredniego badania stanu zdrowia osoby, w stosunku do której ma być wydane orzeczenie (orzeczenie może być jednak wydane również bez bezpośredniego badania, jeżeli dokumentacja dołączona do wniosku jest wystarczająca do wydania orzeczenia). Przed wydaniem orzeczenia może nastąpić uzupełnienie dokumentacji dołączonej do wniosku, w szczególności o opinie lekarza konsultanta lub psychologa albo o wyniki badań dodatkowych lub obserwacji szpitalnej.

Od orzeczenia lekarza orzecznika osobie zainteresowanej przysługuje sprzeciw do komisji lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w ciągu 14 dni od dnia doręczenia tego orzeczenia. Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w terminie 14 dni od dnia wydania orzeczenia przez lekarza orzecznika, może zgłosić zarzut wadliwości orzeczenia i przekazać sprawę do rozpatrzenia komisji lekarskiej. O zgłoszeniu zarzutu wadliwości orzeczenia jednostka organizacyjna Zakładu niezwłocznie zawiadamia osobę zainteresowaną. Komisja lekarska dokonuje rozstrzygnięcia w formie orzeczenia.

Orzeczenie lekarza orzecznika, od którego nie wniesiono sprzeciwu lub co do którego nie zgłoszono zarzutu wadliwości, albo orzeczenie komisji lekarskiej, stanowi dla organu rentowego podstawę do wydania decyzji w sprawie świadczeń przewidzianych w ustawie, do których prawo jest uzależnione od stwierdzenia niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Ponadto należy zaznaczyć, że orzeczenia lekarzy orzeczników oraz komisji lekarskich, będących podstawą wydania decyzji organów rentowych w przedmiocie prawa do renty, mogą być skontrolowane w postępowaniu odwoławczym przed sądem ubezpieczeń społecznych, w trakcie którego sąd może – dla zbadania prawidłowości oceny niezdolności do pracy dokonanych w postępowaniu przed organem rentowym – dopuścić dowód z opinii biegłych, będących lekarzami o specjalnościach stosownych do rodzaju schorzeń występujących u zainteresowanego (art. 278 Kodeksu postępowania cywilnego).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest instytucją zobowiązaną do ustalenia prawa do świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych przy ścisłym i precyzyjnym stosowaniu obowiązujących przepisów. Decyzje w tych sprawach wydają – na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121, z późn. zm.) – oddziały i inspektoraty Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie posiada ustawowych uprawnień do zmiany decyzji organów rentowych ZUS wydawanych w indywidualnych sprawach emerytalno-rentowych. W postępowaniu administracyjnym organem wyższego stopnia w stosunku do terenowych jednostek organizacyjnych Zakładu jest Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który równocześnie sprawuje nadzór nad wykonywaniem orzecznictwa o niezdolności do pracy.

Mając na uwadze powyższe, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zwróciło się do Prezesa Zakładu o przedstawienie stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Z przekazanych przez Prezesa Zakładu wyjaśnień uzyskanych przy piśmie z dnia 14 kwietnia 2016 r., znak: 991800/6311-001623/2016/I wynika, że w sprawie pana W.S. toczy się postępowanie przed Sądem Okręgowym w Tarnobrzegu z odwołania ubezpieczonego od decyzji Oddziału Zakładu w Rzeszowie z dnia 4 marca 2016 r. o odmowie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Jednocześnie Prezes Zakładu wystąpił o wypożyczenie akt ubezpieczonego z sądu celem zajęcia stanowiska w sprawie.

Mając na uwadze powyższe, pragnę poinformować, że treść przedmiotowego stanowiska przekazana zostanie niezwłocznie po jego uzyskaniu.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Marcin Zieleniecki
Podsekretarz Stanu

Odpowiedź

Warszawa, 14 lipca 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do przekazanego przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 24 marca 2016 r., znak: BPS/043-13-235/16 oświadczenia złożonego przez Senatora Zdzisława Pupę, a także w ślad za odpowiedzią na ww. oświadczenie z dnia 27 kwietnia br., pragnę poinformować Pana Marszałka, że Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych udzieliła wyjaśnień w sprawie uprawnień pana W.S. do świadczenia rentowego przy piśmie z dnia 7 lipca br.

W załączeniu uprzejmie przesyłam kopię tych wyjaśnień.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Marcin Zieleniecki
Podsekretarz Stanu

**Stanowisko
PREZESA
ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH**

Warszawa, 7 lipca 2016 r.

Pan
Marcin Zieleniecki
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Rodziny, Pracy
i Polityki Społecznej

Szanowny Panie Ministrze,

w odpowiedzi na wystąpienie Pana Ministra z 5 kwietnia 2016 r., znak: DUS.II.0700.1.2016.JM, przy którym przekazane zostało oświadczenie Pana Zdzisława Pupy – Senatora Rzeczypospolitej Polskiej z 18 marca 2016 r. w sprawie Pana W.S. (zam.) w nawiązaniu do informacji o terminie udzielenia odpowiedzi przekazanych pismem z 14 kwietnia 2016 r., znak: jw. – zwracam się z uprzejmą prośbą o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

W przedstawionej sprawie, po udostępnieniu przez Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu akt Pana W.S. (data wpływu akt: 2 maja 2016 r. i 27 czerwca 2016 r.) zostało przeprowadzone postępowanie w trybie nadzoru jaki sprawują nad wykonywaniem orzecznictwa lekarskiego.

Ustalono, że Ubezpieczony trzykrotnie występował z wnioskiem o rentę z tytułu niezdolności do pracy:

- postępowanie z wniosku z dnia 8 września 2014 r.:
 - lekarz orzecznik 16 października 2014 r. orzekł o częściowej niezdolności do pracy, okresowo do 30 kwietnia 2015 r. Jednocześnie lekarz orzecznik wydał orzeczenie o potrzebie rehabilitacji leczniczej Ubezpieczonego w zakresie układu krążenia; Ubezpieczony odbył rehabilitację w okresie od 7 do 30 stycznia 2015 r.;
 - komisja lekarska rozpatrując zarzut wadliwości orzeczenia lekarza orzecznika 3 listopada 2014 r. wydała orzeczenie o częściowej niezdolności do pracy, okresowo do 28 lutego 2015 r. Orzeczenie to stanowiło podstawę do wydania decyzji z 20 listopada 2014 r. o przyznaniu wymienionego świadczenia, na okres do 28 lutego 2015 r.
- postępowanie z wniosku z dnia 5 marca 2015 r.:
 - lekarz orzecznik 7 kwietnia 2015 r. orzekł o braku niezdolności do pracy;
 - komisja lekarska, rozpatrując sprzeciw Ubezpieczonego od wymienionego orzeczenia, 11 maja 2015 r. wydała orzeczenie o braku niezdolności do pracy. Orzeczenie to stanowiło podstawę do wydania 15 maja 2015 r. decyzji odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy;
 - ustalenia orzecznicze dokonane przez lekarzy orzekających w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych zostały poddane kontroli w postępowaniu sądowym, w związku z wniesionym przez Ubezpieczonego odwołaniem od wymienionej decyzji. W postępowaniu tym Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych, lekarzy specjalistów w zakresie chirurgii onkologicznej i kardiologii. W opinii z 11 sierpnia 2015 r. biegły sądowy – specjalista chirurg-onkolog stwierdził, że: „(...) w odniesieniu do przebytego schorzenia onkologicznego (...) nastąpiło dostosowanie się organizmu wnioskodawcy do istniejącej sytuacji zdrowotnej. Doszło do poprawy czynnościowej funkcjonalności, co wynika z mechanizmów kompensacyjnych organizmu. Biegły chirurg zgadza się z orzeczeniami lekarza orzecznika z 7 kwietnia 2015 r. i komisji lekarskiej z 11 maja 2015 r.”. Biegły sądowy – specjalista kardiolog w opinii z 18 sierpnia 2015 r. stwierdził, że: „(...) po przebytych plastykach tętnic wieńcowych dobre krążenie wieńcowe, bez istotnego pozawałowego uszkodzenia lewokomorowego. Zdolny do pracy”. Wyrokiem z 8 października 2015 r. Sąd oddalił odwołanie Ubezpieczonego od wymienionej decyzji z 15 maja 2015 r. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że zgodnie z opinią lekarzy biegłych sądowych Pan W.S. nie jest osobą niezdolną do pracy, zatem nie spełnia podstawowej przesłanki niezbędnej do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy.
- postępowanie z wniosku z 23 grudnia 2015 r.:
 - lekarz orzecznik 2 lutego 2016 r. orzekł o braku niezdolności do pracy; przed wydaniem tego orzeczenia Ubezpieczony został skierowany na badania specjalistyczne do lekarzy konsultantów Zakładu, specjalistów z zakresu kardiologii oraz neurologii;
 - komisja lekarska, rozpatrując sprzeciw Ubezpieczonego od wymienionego orzeczenia, 1 marca 2016 r. wydała orzeczenie o braku niezdolności do pracy. Orzeczenie to stanowiło podstawę do wydania 4 marca 2016 r. decyzji odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Od tej decyzji Ubezpieczony 20 marca 2016 r. wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu.

W postępowaniu prowadzonym w wymienionym trybie nadzoru analizie poddano zgromadzoną w aktach dokumentację medyczną i zawodową, tj. dokumentację wytworzoną w postępowaniach w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych oraz materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgowym w Tarnobrzegu z odwołania od decyzji z 15 maja 2015 r. o odmowie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Analiza akt wykazała konieczność uzupełnienia dokumentacji medycznej o opinię lekarza konsultanta – specjalisty otolaryngologa (badanie zostało przeprowadzone 24 maja 2016 r.). Ostateczna ocena postępowania orzeczniczego, dokonana po uzupełnieniu dokumentacji medycznej o wymienioną konsultację

wykazała, że brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń zawartych w orzeczeniu komisji lekarskiej z 1 marca 2016 r. o braku niezdolności do pracy. Ocena stanu podmiotowego i przedmiotowego, dokonana po przeprowadzeniu bezpośredniego badania przez komisję lekarską, dane zawarte w dokumentacji medycznej z przebiegu leczenia (w szczególności w *Kartach informacyjnych z leczenia szpitalnego* z Oddziału Kardiologii i Angiologii z 10 lutego 2016 r. oraz z Oddziału Neurochirurgii z 6 listopada 2015 r., wyników badań koronarograficznego i echokardiograficznego z 9 lutego 2016 r., rezonansu magnetycznego kręgosłupa z 4 listopada 2015 r.), a także w opiniach specjalistycznych lekarzy konsultantów Zakładu (specjalistów z zakresu kardiologii – opinia z 20 stycznia 2016 r.; neurologii – opinia z 26 stycznia 2016 r.; otolaryngologii – opinia z 24 maja 2016 r.), a także w wymienionych wyżej opiniach sporządzonych przez lekarzy biegłych sądowych, potwierdzają poprawę czynnościową i funkcjonalną organizmu (w stosunku do wyników badania komisji lekarskiej z 3 listopada 2014 r.) i nie wskazują, aby aktualnie następstwa stwierdzonych u Pana W.S. schorzeń, upośledzały sprawność organizmu w stopniu powodującym niezdolność do pracy.

Przekazując powyższe jednocześnie uprzejmie wyjaśniam, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych realizuje zadania związane z orzekaniem dla potrzeb ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych przy zachowaniu zasad określonych w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. *o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych* (t. jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 748 z późn. zm.). Zgodnie z art. 12 powołanego aktu prawnego, niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Należy podkreślić, że dla ustalenia niezdolności do pracy nie wystarczy samo rozpoznanie choroby lub chorób, ale konieczne jest stwierdzenie, czy ich następstwa naruszają sprawność organizmu, w stopniu znacznie ograniczającym zdolność do pracy zarobkowej. W związku z powyższym każda sprawa oceniana jest indywidualnie, przy uwzględnieniu okoliczności wymienionych w art. 13 ust. 1 pkt 2) ustawy *o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych*, czyli oprócz stopnia naruszenia sprawności organizmu, również wykształcenia, posiadanych kwalifikacji, charakteru dotychczas wykonywanej pracy.

W przedstawionym stanie faktycznym i prawnym (aktualnie prowadzone jest postępowanie przed Sądem Okręgowym w Tarnobrzegu z odwołania Ubezpieczonego od decyzji z 4 marca 2016 r. odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy) brak jest podstaw do podejmowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych postępowania o ponowne rozpatrzenie uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy. Uprawnienia Ubezpieczonego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego zostaną rozstrzygnięte w postępowaniu sądowym.

Przedstawiając powyższe jednocześnie uprzejmie informuję, że przeprowadzone w wymienionym trybie nadzoru postępowanie wyjaśniające nie wykazało naruszenia przepisów prawa, nie stwierdzono uchybień w zakresie standardów orzecznich lub wymogów formalnych dotyczących przebiegu procesu orzeczniczego w sprawie Pana W.S. w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Z wyrazami szacunku

Gertruda Uścińska

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Jeszcze raz bardzo proszę Pana Ministra o ponowne rozpoznanie sprawy pani J.D. oraz o przystanie uwierzytelnionych kopii wyjaśnień adwokata H.T. oraz innych dokumentów, na podstawie których zostały udzielone odpowiedzi.

Przypominam, że dostałem niewystarczające wyjaśnienia ministerstwa z 9 czerwca 2015 r., 21 lipca 2015 r. i 15 października 2015 r. Ostatnio wystąpiłem z wnioskiem 24 grudnia 2015 r., ale nie otrzymałem jeszcze odpowiedzi od Pana Ministra.

*Z wyrazami szacunku
Czesław Ryszka*

Odpowiedź

Warszawa, 14 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane przy piśmie z dnia 24 marca 2016 r., Nr BPS/043-13-236/16 oświadczenie senatora, Pana Czesława Ryszki z dnia 18 marca 2016 r., w sprawie postulatów sprawdzenia rzetelności i staranności dotychczasowego postępowania w zakresie rozpatrywania skargi pani J.D. na adwokata H.T. oraz braku odpowiedzi na złożone oświadczenie z dnia 24 grudnia 2015 roku, uprzejmie informuję, że odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na oświadczenie senatora Pana Czesława Ryszki została udzielona w dniu 19 lutego 2016 roku, sygn. sprawy DZP-III-071-5/15.

Z poczynionych ustaleń wynika, że odpowiedź ta została przekazana Marszałkowi Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przesyłką międzyresortową w dniu 22 lutego 2016 roku.

W związku z powyższym, w załączeniu przesyłam ponownie kopię odpowiedzi z dnia 19 lutego 2016 roku.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Marcin Warchoł
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Panie Ministrze! Panie Prokuratorze!

Swego czasu jako senator z Częstochowy pomagałem opuścić areszt panu B.Z. (sygn. akt XVI K 846/12), który będąc naczelnikiem urzędu skarbowego w Częstochowie, stał się obiektem nalotów służb ABW. Nigdy niczego nie zakwestionowano, jednakże w grudniu 2005 r. został zatrzymany przez ABW i osadzony w areszcie w Katowicach. Postawiono mu następujące zarzuty:

1. W okresie od sierpnia do października 1999 r. w Częstochowie, działając czynem ciągłym, jako funkcjonariusz publiczny, w związku z pełnieniem obowiązków służbowych naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie, przyjął od M.B. korzyść majątkową w postaci pieniędzy w łącznej kwocie co najmniej 10 tysięcy zł, to jest zarzut z art. 228 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2. W okresie od marca do sierpnia 2004 r. w Częstochowie, działając czynem ciągłym, jako funkcjonariusz publiczny, w związku z pełnieniem obowiązków służbowych naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie, zażądał od pracowników firmy TFA Poland sp. z o.o. w Częstochowie wręczenia mu korzyści osobistej w postaci bezpłatnego użytkowania samochodów osobowych należących do TFA Poland, uzależniając od tego zakończenie postępowania restrukturyzacyjnego prowadzonego wobec tego podmiotu przez Pierwszy Urząd Skarbowy w Częstochowie, a następnie co najmniej siedmiokrotnie przyjął korzyść osobistą w postaci bezpłatnego użytkowania samochodów osobowych należących do TFA Poland, to jest zarzut z art. 228 §4 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

3. W okresie od lutego do lipca 2004 r. w Częstochowie, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako funkcjonariusz publiczny, w związku z pełnieniem obowiązków służbowych naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie, nie dopełnił obowiązków związanych z prowadzeniem przez ten urząd postępowania egzekucyjnego przeciwko Stowarzyszeniu Handlowców „Jagiellończycy”, działając w ten sposób na szkodę Skarbu Państwa, to jest zarzut z art. 231 §2 k.k.

4. W okresie od lutego do lipca 2004 r. w Częstochowie, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako funkcjonariusz publiczny, w związku z pełnieniem obowiązków służbowych naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie, nie dopełnił obowiązków związanych z prowadzeniem przez ten urząd postępowania, na podstawie ustawy z dnia 3 kwietnia 1993 r. o badaniach i certyfikacji (DzU z 1993 r. nr 55, poz. 250, z późn. zm.), przeciwko podmiotowi o nazwie Cegbud, działając w ten sposób na szkodę Skarbu Państwa, to jest zarzut z art. 231 §2 k.k.

5. W październiku i listopadzie 2003 r. w Częstochowie, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako funkcjonariusz publiczny, w związku z pełnieniem obowiązków służbowych naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie, nie dopełnił obowiązków związanych z prowadzeniem przez ten urząd postępowania restrukturyzacyjnego, z wniosku podmiotu o nazwie Petrobel, działając w ten sposób na szkodę tego podmiotu i Skarbu Państwa, to jest zarzut z art. 231 §2 k.k.

Zarejestrowano to pod nr akt Ap II Ds. 18/02/S, co znaczyło, iż sprawa została włączona do już prowadzonego postępowania dotyczącego zorganizowanej grupy przestępczej. Dodatkowym argumentem na jego niekorzyść było zeznanie świadka koronnego M.B., od którego to przyjął rzekomo w urzędzie skarbowym korzyść majątkową w wysokości 10 tysięcy zł. Kwota ta została mu wręczona w kilku ratach. Świadek przychodził ponoć do urzędu, nie będąc przez nikogo widzianym i wychodził tajnym wyjściem. Dopiero po jakichś 8 latach prokurator R.P., prowadzący sprawę, pofatygował się, aby przeprowadzić wizję lokalną w urzędzie, i prawdopodobnie stwierdził, że okoliczności przyjęcia łapówki odbiegały od rzeczywistości, gdyż w sekretariacie zawsze przebywały 2 osoby i nie było tajnego wyjścia. Ze względu na fakt, iż wspomniany świadek stał się niewygodny dla prokuratora, otrzy-

mał paszport oraz wizę i wyjechał do Australii. Do kraju wrócił w 2015 r. jego zwłoki. Wówczas to prokurator umorzył zarzut przyjęcia korzyści od świadka koronnego, którego oskarżony, swoją drogą, nigdy nie widział. Wcześniej, bo chyba w 2008 r., wyłączono jego sprawę do odrębnego postępowania jako Ap V ds. 21/11/s, a więc wyłączono go z grupy przestępczej. W areszcie spędził 17 miesięcy. Traktowany był jak najgorszy przestępca. Każde wyjście poza teren aresztu odbywało się zgodnie z wszelakimi zasadami stosowanymi wobec najmniejbezpieczniejszych złoczyńców, tj. przy zastosowaniu kajdan ograniczających ruchy rąk i nóg. Mało tego, gdy odmówił prokuratorowi przyznania się do postawionych zarzutów, ten któregoś dnia zatrzymał jego syna, studenta prawa i administracji Uniwersytetu Śląskiego. Zatrzymanie syna „zbiegło” się z dniem posiedzenia w sprawie przedłużenia mu aresztu. Mimo iż prokurator zwolnił syna jeszcze przed posiedzeniem sądu, na sprawie poinformował sędziego, że sprawa jest rozwojowa, bo zatrzymano syna.

Akt oskarżenia dwukrotnie zwracany był panu prokuratorowi przez sąd w Częstochowie. Za każdym razem pan prokurator przetrzymywał akta po kilka lat. Sąd niejednokrotnie zwracał uwagę panu prokuratorowi na przewlekłość postępowania, jednak nie odniosło to żadnego skutku. Dopiero w wyniku złożenia skargi na przewlekłość postępowania sąd przyznał Z. i jego synowi odszkodowanie, uznając, że sprawa trwa na tym etapie zdecydowanie za długo.

Od momentu zatrzymania B.Z. mija 11 rok. Jako oskarżony nie przyznał się do popełnionych czynów, gdyż ich nie popełnił. Zbierałem opinie na jego temat bezpośrednio w urzędzie i u jego zwierzchników. Osobistych poręczeń za niego udzielili: bp A.D.; o. paulin J.T., były generał zakonu ojców paulinów; dyrektor Izby Skarbowej w Katowicach J.P.; NSZZ „Solidarność” Pierwszego i Drugiego Urzędu Skarbowego w Częstochowie; wielokrotni mistrzowie Polski i świata w lataniu precyzyjnym J.D. oraz W.S.

Panie Ministrze, dość już poniewierania niewinnego człowieka. W areszcie nabawił się wielu chorób. A wszystkim stało się z powodu działań prokuratora R.P., który za wszelką cenę starał się i nadal się stara udowodnić mu winę.

Uprzejmie proszę o zajęcie się tą sprawą.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 29 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Czesława Ryszki złożone w trybie art. 49 ust. Regulaminu Senatu podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 roku – które zostało przesłane Ministrowi Sprawiedliwości – Prokuratorowi Generalnemu w dniu 31 marca 2016 roku, uprzejmie informuję, że oświadczenie Pana Sena-

tora Czesława Ryszki zostało przesłane Prokuratorowi Regionalnemu w Katowicach w celu ewentualnego wykorzystania zawartych w nim uwag oraz zajęcia stanowiska w podniesionych kwestiach.

Z nadesłanych informacji wynika, że postępowanie o sygn. akt Ap. V Ds. 27/12/s w sprawie przeciwko B.Z., zostało zakończone skierowaniem w dniu 27 września 2012 roku aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Częstochowie, gdzie sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt XVI K 846/12, postępowanie to nie zostało dotychczas zakończone.

Z akt tej sprawy wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania o sygn. Ap V Ds. 78/15/s, które zostało zakończone w dniu 31 sierpnia 2015 roku, postanowieniem o umorzeniu śledztwa wobec braku dostatecznych dowodów popełnienia przestępstwa.

W czasie od 20 grudnia 2005 roku do dnia 27 kwietnia 2007 roku B.Z. był tymczasowo aresztowany.

Sprawa zastosowania i dalszego stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania podejrzanego, była przedmiotem kontroli procesowej, dokonanej przez Sąd Okręgowy w Katowicach, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu i Sąd Apelacyjny w Katowicach w związku z rozpoznawaniem zażaleń obrońców podejrzanego na postanowienia o zastosowaniu i dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania. Kontrola ta potwierdziła zasadność zastosowania i dalszego stosowania tego środka zapobiegawczego wobec B.Z.

Brak jest podstaw do kwestionowania zasadności skierowania aktu oskarżenia przeciwko B.Z. Postępowanie sądowe w tej sprawie jest w zaawansowanej fazie i planowane jest jego zakończenie w przeciągu najbliższych 3–4 terminów rozpraw.

ZASTĘPCA PROKURATORA
GENERALNEGO
Marek Pasionek

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zapewnienie wysokiej jakości publicznego transportu zbiorowego obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej jest jednym z głównych zadań samorządów, jakie zostały doprecyzowane m.in. w nowelizacji ustawy o publicznym transporcie zbiorowym (DzU 2015, poz. 1440). W ocenie Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego (ZGWL) obecnie obowiązujące regulacje powinny zostać uzupełnione o możliwość ustanowienia przez organizatorów publicznego transportu zbiorowego tzw. prawa wyłącznego jako rekompensaty dla operatorów z tytułu świadczenia usług na nierentownych liniach komunikacyjnych.

Przedstawiciele lubuskich gmin podkreślili, że zgodnie z postanowieniami rozporządzenia (WE) nr 1370/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r. dotyczącego usług publicznych w zakresie kolejowego i drogowego transportu pasażerskiego oraz uchylającego rozporządzenia Rady (EWG) nr 119J/b9 i (EWG) nr 1107/70 przewidziano możliwość podjęcia przez właściwy organ decyzji o przyznaniu prawa wyłącznego w zamian za realizację zobowiązań z tytułu świadczenia usług publicznych. Dlatego też, zgodnie z tym rozporządzeniem, wyłączne prawo powinno dawać podmiotowi świadczącemu usługi publiczne możliwość świadczenia niektórych usług publicznych w zakresie transportu pasażerskiego na danej trasie, w danej sieci lub na danym obszarze, z wyłączeniem innych podmiotów świadczących tego typu usługi.

Od 1 marca 2011 r. obowiązuje ustawa z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym, która w art. 20 określa, że „operatorowi nie przyznaje się prawa wyłącznego, o którym mowa w rozporządzeniu (WE) nr 1370/2007”. Pragnę również podkreślić, że Polska jest obecnie jedynym krajem Unii Europejskiej, który wykluczył możliwość stosowania przez organizatorów publicznego transportu zbiorowego prawa wyłącznego będącego formą rekompensaty dla operatorów świadczących swoje usługi transportowe na nierentownych liniach komunikacyjnych. W ocenie członków ZGWL powyższy stan rzeczy jest nieuzasadniony i szkodliwy dla wszystkich rodzajów operatów, w tym przede wszystkim dla gmin, ponieważ dzięki możliwości stosowania prawa wyłącznego organizatorzy publicznego transportu zbiorowego mogliby zagwarantować operatorom publicznym wyłączność świadczenia usług transportowych na danym obszarze, a więc nie tylko na liniach nierentownych, ale i na liniach rentownych. Według ZGWL stworzenie takiego instrumentu pozwoli zagwarantować operatorom możliwość wyłącznego czerpania zysków z linii rentownych, czym będą mogli rekompensować straty poniesione na liniach nierentownych. Tym samym zminimalizowaniu ulegnie obowiązek wyrównywania tych strat przez organizatora.

Szanowny Panie Ministrze, w aktualnym stanie prawnym, tj. wobec braku możliwości stosowania prawa wyłącznego, linie rentowne mogą być obsługiwane przez dowolną liczbę przewoźników komercyjnych, przez co operator nie osiąga zysków, jakie mógłby osiągnąć będąc jedynym przewoźnikiem. Tym samym nie generuje wpływów, którymi mógłby rekompensować swoje straty na liniach nierentownych, które z przyczyn rynkowych nie są obsługiwane przez innych przewoźników. Brak możliwości stosowania powyżej opisanego mechanizmu rekompensaty strat na liniach nierentownych powoduje zdecydowany wzrost kosztów obsługi.

Upieram się prosić Pana Ministra o zajęcie stanowiska wobec przedstawionego w tym oświadczeniu problemu.

*Z poważaniem
Waldemar Sługocki*

Odpowiedź

Warszawa, 29 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Waldemara Sługockiego podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 r. skierowane do Ministra Infrastruktury i Budownictwa, w sprawie przepisów *ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz. U. z 2015 r. poz. 1440, z późn. zm.)* przedstawiam poniżej następujące informacje.

Ustawodawca podjął decyzję o wprowadzeniu w art. 20 *ustawy o publicznym transporcie zbiorowym* zakazu przyznawania prawa wyłącznego, o którym mowa w rozporządzeniu (WE) nr 1370/2007, z uwagi na argument, że przyznanie operatorowi takiego prawa byłoby równoznaczne z przyznaniem monopolu na świadczenie usług na danej linii komunikacyjnej jak i sprzeczne z zasadami równej konkurencji.

W myśl obowiązujących zapisów *ustawy o publicznym transporcie zbiorowym* mamy do czynienia z sytuacją, gdy brak ograniczeń prawnych w zakresie dostępności do obsługi danej linii komunikacyjnej w postaci prawa wyłącznego, umożliwia tworzenie konkurencyjnych ofert przewozowych co daje możliwość wyboru przez pasażerów ofert najkorzystniejszych.

Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa jest w posiadaniu opinii Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, gdzie wprowadzenie prawa wyłącznego uważa się za bezzasadne i szkodliwe dla wzrostu efektywności funkcjonowania rynku, gdyż może doprowadzić to do uprzywilejowania podmiotu, któremu przyzna się to prawo.

Na 1 stycznia 2017 r. został wyznaczony termin wejścia w życie części przepisów ww. *ustawy*, zgodnie z którymi ulgi ustawowe dla pasażerów obowiązywać będą tylko w przewozach o charakterze użyteczności publicznej. Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa pozostaje w stałym kontakcie z Senatem RP, gdzie przygotowywany jest projekt, przesuający termin wejścia w życie w pełnym zakresie *ustawy o publicznym transporcie zbiorowym* na 1 stycznia 2018 r. Wydłużenie *vacatio legis* o kolejny rok umożliwi wypracowanie i przygotowanie nowelizacji ww. *ustawy* w dziedzinach problematycznych.

Pozdrawiam

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego*skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła*

Szanowny Panie Ministrze!

Konwent Powiatów Województwa Lubuskiego swoim stanowiskiem z dnia 19 listopada 2015 r. zwrócił moją uwagę na problem związany z wydawaniem kart zgonu. Samorządowcy wskazują, że zadanie to oraz jego finansowanie powinny być niezwłocznie uregulowane poprzez wprowadzenie zmian w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz poprzez wprowadzenie nowego rozporządzenia wykonawczego.

W szczególności należy wskazać sposób i źródło finansowania zadań związanych ze stwierdzaniem zgonu. Jak zwracają uwagę przedstawiciele lubuskich powiatów, w obecnym stanie prawnym naczelnym aktem normującym kwestię stwierdzania zgonów jest ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, a także rozporządzenie ministra zdrowia i opieki społecznej z 3 sierpnia 1961 r. w sprawie stwierdzenia zgonu i jego przyczyny. Przepisy te nie odnoszą się jednak do współczesności, opisują bowiem takie relikty jak np. stwierdzanie zgonów przez wiejskie położne, przez lekarza według rejonu (podczas gdy rejonizacja w ochronie zdrowia została już dawno zniesiona) oraz trudny do respektowania zapis, według którego do stwierdzenia zgonu i wystawienia karty zgonu właściwy jest lekarz, który leczył chorego w ostatniej chorobie. Obowiązujące przepisy dotyczące stwierdzania zgonów są więc przestarzałe i trudno je odnieść do rzeczywistości. Inny z zapisów budzących wątpliwości samorządowców mówi, że jeśli nie ma innej możliwości, stwierdzenie zgonu i jego przyczyny powinno nastąpić w drodze oględzin „dokonywanych przez lekarza lub w razie jego braku przez inną osobę powołaną do tej czynności przez właściwego starostę”. Przepisy nie określają jednak sposobu działania tej „innej osoby”. Konwent Powiatów Województwa Lubuskiego stoi na stanowisku, że starostowie zgodnie z obowiązującymi przepisami nie mają możliwości realizacji tego obowiązku.

W związku z powyższym uprzejmie proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska wobec wskazanego w tym oświadczeniu problemu oraz o odpowiedź na pytanie, czy w kierowanym przez Pana ministerstwie trwają prace nad uregulowaniem kwestii poruszonych w stanowisku Konwentu Powiatów Województwa Lubuskiego z dnia 19 listopada 2015 r.

*Z poważaniem
Waldemar Sługocki*

Odpowiedź

Warszawa, 12 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Waldemara Sługockiego na 13. posiedzeniu Senatu w dniu 18 marca 2016 r., przekazane przy piśmie z dnia 24 marca 2016 r., w sprawie regulacji dotyczącej wskazania osób uprawnionych do stwierdzania zgonu i wystawiania kart zgonu, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Aktualnie kwestie stwierdzania zgonu oraz wystawiania karty zgonu reguluje ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o *cmentarzach i chowaniu zmarłych* (Dz. U. z 2015 r., poz. 2126), zwana dalej „ustawą o cmentarzach”, oraz wydane na jej podstawie akty wykonawcze, w tym rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 3 sierpnia 1961 r. w *sprawie stwierdzenia zgonu i jego przyczyny* (Dz. U. poz. 202), jak również art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o *zawodach lekarza i lekarza dentystry* (Dz. U. z 2015 r. poz. 464, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o zawodach lekarza”. Zgodnie z *ustawą o zawodach lekarza*, osobą uprawnioną do stwierdzenia zgonu jest lekarz, na podstawie osobiście wykonanych badań i ustaleń, z zastrzeżeniem sytuacji określonych w odrębnych przepisach. Uprawnienie to znajduje odzwierciedlenie w art. 11 ust. 1 *ustawy o cmentarzach*, określającym krąg podmiotów upoważnionych do stwierdzania zgonu oraz w przepisach rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 3 sierpnia 1961 r. w *sprawie stwierdzenia zgonu i jego przyczyny*.

Tak więc, osobą uprawnioną do stwierdzenia zgonu, a następnie do wystawienia karty zgonu w świetle art. 43 *ustawy o zawodach lekarza* jest lekarz, który stwierdza zgon i wystawia kartę zgonu na podstawie przeprowadzonych osobiście badań.

Z uwagi na fakt, iż zawód felczera czy położnej wiejskiej (w myśl ww. rozporządzenia osoby te także mogą wystawić kartę zgonu) są obecnie zanikającymi zawodami i brzmienie tych przepisów jest w obecnym stanie prawnym i faktycznym archaiczne, zasadnym jest przyjęcie, że do stwierdzenia zgonu i wystawienia karty zgonu jest uprawniony lekarz. Zarówno *ustawa o cmentarzach*, *ustawa o zawodach lekarza* jak i wskazane powyżej rozporządzenie nie określają szczegółowych wymagań dotyczących posiadania specjalizacji, stażu czy kwalifikacji takiego lekarza. Bez znaczenia dla korzystania z tego uprawnienia jest fakt prowadzenia przez niego indywidualnej albo indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej lub pozostawania w stosunku pracy z publicznym czy też niepublicznym zakładem opieki zdrowotnej.

Jednocześnie zgodnie z art. 11 ust. 1 *ustawy o cmentarzach* wynika, iż obowiązki osoby powołanej przez starostę powstają wyłącznie w przypadku braku lekarza zobowiązanego do stwierdzania zgonu. Użyta w przedmiotowym przepisie nomenklatura nie jest tożsama z aktualnie obowiązującą, niemniej jednak nie wyklucza możliwości finansowania przez starostę nałożonych przez *ustawę o cmentarzach* czynności polegających na stwierdzeniu zgonu i jego przyczyny. Zasadnym jest, aby osobą powołaną przez starostę do stwierdzenia zgonu był lekarz posiadający prawo wykonywania zawodu.

Zadanie nałożone art. 11 ust. 2 *ustawy o cmentarzach* uszczegóławia zadanie wymienione w art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o *samorządzie powiatowym* (Dz. U. z 2015 r. poz. 1445, z późn. zm.), ma charakter przedmiotowy oraz przykładowy w tym znaczeniu, że doprecyzowanie tych zadań i kompetencji następuje poprzez ustawy szczegółowe. Takie stanowisko potwierdza wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 3 lipca 2002 r. (I SA/ Ka 631/02, ONSA 2003, nr 4, poz. 133) „*Stosownie do art. 4 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym powiat jest zobowiązany do wykonywania zadań publicznych w takim zakresie, jaki wynika z ustaw; o tym, czy i jakiego rodzaju zadania ciążą na powiecie, decydują przepisy materialnego prawa administracyjnego, według których powinny być rozstrzygnięte wątpliwości dotyczące rozróżnienia zadań gminnych i powiatowych*”. Podkreślenia wymaga, że omawiany obowiązek został nałożony na starostów z dniem 1 stycznia 1999 r. ustawą z dnia 24 lipca 1998 r. o *zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa* (Dz. U. poz. 668). W takim przypadku również nieokreślenie w przepisach ww. rozporządzenia zasad pokrywania wydatków związanych z wykonaniem oględzin przez osobę, o której mowa w art. 11 ust. 2 *ustawy o cmentarzach* nie powinno stanowić przeszkody dla wykonania wspomnianego obowiązku ustawowego.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 *ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym*, powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym, we wskazanych w ustawie zakresach. Zgodnie z ust. 3 przedmiotowej ustawy: „ustawy mogą określać inne zadania powiatu”. W myśl wyroku WSA w Gliwicach z dnia 3 czerwca 2008 r. (Nr akt IV SA/GI 66/08) „w przeciwieństwie do gminy

powiat może wykonywać tylko zadania wyraźnie przypisane mu przez ustawodawstwo. Właściwość powiatu do realizacji zadań własnych dotyczyć może tylko lokalnych zadań o charakterze ponadgminnym i zadania te muszą wyraźnie wynikać z przepisów prawa materialnego”. A zatem można przyjąć, że powołanie osoby przez starostę może być zadaniem własnym powiatu, zaś wysokość wynagrodzenia leży w gestii stron umowy łączącej powiat i tę osobę/osoby. Delegację w tym zakresie daje *ustawa o cmentarzach*, albowiem zgodnie z art. 11 ust. 2 *ustawy o cmentarzach* – jeśli jest niemożliwe ustalenie zgonu i jego przyczyny przez lekarza, leczącego chorego w ostatniej chorobie, to stwierdzenie zgonu i jego przyczyny powinno nastąpić w drodze oględzin dokonywanych przez lekarza lub, w razie jego braku, przez inną osobę, powołaną do tej czynności przez właściwego starostę. Jak wskazano powyżej, przepisy prawa nie wykluczają aby osobą taką był lekarz.

Niemniej jednak, ze względu na zmieniające się przepisy dotyczące zasad funkcjonowania opieki zdrowotnej oraz fakt, iż dotychczasowe brzmienie przepisów *ustawy o cmentarzach* oraz jej aktów wykonawczych budzi rozliczne wątpliwości interpretacyjne, podnoszone przez Pana Senatora kwestie wymagają doprecyzowania oraz dostosowania do aktualnej sytuacji prawnej, tak aby zapewnić przejrzystość i kompatybilność z innymi przepisami regulującymi omawiane sprawy. Dlatego też Ministerstwo Zdrowia przewiduje zweryfikowanie istniejących zasad stwierdzania zgonu, związanej z tym organizacji systemu ochrony zdrowia, z uwzględnieniem sposobu finansowania osób wykonujących czynności związane ze stwierdzeniem zgonu i wystawieniem karty zgonu. Podjęte zostaną prace nad projektem przepisów regulujących całokształt spraw związanych ze wskazanymi powyżej zagadnieniami.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Tombarkiewicz

Oświadczenie senatora Przemysława Termińskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra nauki i szkolnictwa wyższego
Jarosława Gowina

Szanowny Panie Premierze!

Z satysfakcją przyjąłem informację o podpisaniu listu intencyjnego w sprawie współpracy nad komercjalizacją wyników badań naukowych. Bezpośrednim efektem kooperacji resortu oraz największych firm ma być powstanie funduszu wspierającego startupy.

Pozwolę sobie nadmienić, że w Toruniu oraz innych miastach województwa kujawsko-pomorskiego znajdują się prężnie działające inkubatory przedsiębiorczości zrzeszające młode i innowacyjne firmy, które prowadzą zaawansowane badania. Jako przedsiębiorca od lat wspieram młodych ludzi, którzy decydują się na założenie swojej działalności gospodarczej. Dlatego jestem przeświadczony, że uruchomiona przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz z partnerami biznesowymi formuła może wesprzeć również firmy z mojego okręgu wyborczego.

Wobec tego proszę Pana Premiera o przedstawienie szczegółowych informacji dotyczących zasad funkcjonowania funduszu, zakładanych terminów rozpoczęcia działalności projektu oraz przewidywanych kryteriów naboru wniosków aplikacyjnych związanych z pozyskaniem środków.

*Z wyrazami szacunku
Przemysław Termiński*

Odpowiedź

Warszawa, 20 kwietnia 2016 r.

Szanowny Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Termińskiego podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 r. (BPS/043-13-242/16 z dnia 24 marca 2016 r.) informuję, że w dniu 11 marca 2016 roku w siedzibie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego podpisany został list intencyjny między NCBR, PZU SA i PZU TFI w sprawie współpracy nad komercjalizacją wyników badań naukowych. Niniejszy list stanowi pierwszy etap działań służących utworzeniu Funduszu Funduszy, którego celem będzie inwestowanie w rozwój innowacyjnych przedsiębiorstw technologicznych. Dzięki tej inicjatywie spółki wnoszące najwyższą wartość do polskiej gospodarki w wyniku komercjalizacji badań naukowych będą mogły dodatkowo skorzystać ze wsparcia programu koinwestycyjnego, który przygotowuje NCBR. Udział ekspertów z Grupy PZU ma zapewnić zarządzanie Funduszem wedle sprawdzonych rynkowych praktyk.

Aktualnie Grupa PZU we współpracy z NCBR podjęła pracę nad utworzeniem Funduszu Funduszy VC, czyli podmiotu inwestującego w fundusze typu Venture Capital. Zadaniem przedsięwzięcia będzie przyciągnięcie do Polski najlepszych zarządzających funduszami VC, co przyczyni się do zwiększenia innowacyjności polskiej gospodarki. Podejmując decyzje inwestycyjne TFI PZU (czyli zarządzający Funduszem Funduszy)

kierować będzie się między innymi oczekiwanym zyskiem z inwestycji w fundusze VC oraz realizacją strategii Funduszu Funduszy. Z uwagi na to, iż projekt znajduje się aktualnie w fazie organizacyjnej, szczegółowe informacje o zasadach funkcjonowania Funduszu Funduszy, zakładanych terminach rozpoczęcia działalności oraz przewidywanych kryteriach naboru wniosków zostaną ujawnione na późniejszym etapie.

Rolą NCBR w realizowanym przez PZU przedsięwzięciu będzie stworzenie mechanizmu koinwestycyjnego w spółki portfelowe wybrane przez zarządzających funduszami venture capital w przypadku spełnienia przez nie kryteriów programowych NCBR. Najważniejsze planowane kryteria wspóln inwestycji NCBR w spółkę portfelową to:

- element komercjalizacji wyników prac B+R
- wczesny etap rozwoju spółki (runda A i B)
- spełnianie przez spółkę kryterium „polskiego pierwiastka”.

Definicja ramowa „polskiego pierwiastka” zakłada, że w momencie dokonywania inwestycji znacząca działalność B+R lub pozostała znacząca działalność spółki o wysokim stopniu wartości dodanej (np. projektowanie produktu lub zarządzanie nim, rozwój oprogramowania, działalność marketingowa, produkcja, funkcje zarządcze, etc.) jest zlokalizowana w Polsce.

Forma wsparcia udzielanego przez NCBR spółkom portfelowym jak i szczegółowe zasady naboru wniosków są obecnie przedmiotem uzgodnień z Ministerstwem Rozwoju.

Ponadto należy wskazać, że utworzony Fundusz będzie jednym z narzędzi realizacji założeń rządowego Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Aleksander Bobko

Oświadczenie senatora Przemysława Termińskiego

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Rządowy program „Mieszkanie dla Młodych”, umożliwiający dopłatę do kredytu hipotecznego, został uruchomiony w styczniu 2014 r. i potrwa do końca 2018 r. Wg danych ta forma wsparcia młodych ludzi chcących zakupić mieszkanie cieszy się bardzo dużą popularnością, zwłaszcza że od września zeszłego roku włączono do programu możliwość dopłaty do mieszkań z rynku wtórnego.

Skala zainteresowania programem oraz liczba zarejestrowanych umów kredytowych hipotecznych są tak duże, że specjaliści obawiają się o pozostałą w puli kwotę środków finansowych. Wg wstępnych analiz na przełomie marca i kwietnia br. może zabraknąć pieniędzy z tegorocznej puli programu. Kredytobiorcy, którzy rejestrowali swoje wnioski w ostatnich miesiącach 2015 r., zarezerwowali już prawie 371 milionów zł z dostępnych 730 milionów zł.

Z informacji prasowych wynika, że z powodu topniejących środków jeden z banków wstrzymał już przyjmowanie wniosków o dopłatę.

Biorąc pod uwagę znaczenie programu „Mieszkanie dla Młodych”, proszę Pana Ministra o informację, czy resort prowadzi bieżący nadzór nad środkami przeznaczonymi do dyspozycji aplikujących w ramach programu „MdM”.

Czy Pan Minister bierze pod uwagę możliwość dokapitalizowania programu w przypadku utrzymania się liczby chętnych składających wnioski o wsparcie na zakup mieszkania lub wzrostu ich zainteresowania?

*Z wyrazami szacunku
Przemysław Termiński*

Odpowiedź

Warszawa, 12 kwietnia 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 24 marca 2016 r., znak: BPS/043-13-243/16, dotyczące oświadczenia senatora Przemysława Termińskiego złożonego podczas 13. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 marca 2016 r., przekazuję następujące wyjaśnienia w tym zakresie.

Program „Mieszkanie dla młodych” realizowany na podstawie ustawy z dnia 27 września 2013 r. o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi (Dz. U. z 2015 r. poz. 1865), w swoich założeniach został określony jako program terminowy, przewidziany do realizacji w okresie od roku 2014 do roku 2018. Dla poszczególnych lat w tym okresie zostały określone w ustawie limity środków, do wysokości których finansowe wsparcie może być wypłacone. Na rok 2016 ustawa przewiduje maksymalny limit środków w kwocie 730 mln zł, zaś na lata 2017–2018

odpowiednio: 746 i 762 mln zł. Kwoty te są corocznie planowane w ustawie budżetowej w rezerwie celowej utworzonej na sfinansowanie wypłat finansowego wsparcia. Nie przewiduje się przy tym dodatkowego budżetowego zasilenia programu ponad limity określone w obowiązujących przepisach.

W dniu 15 marca br. łączna kwota finansowego wsparcia wynikająca z wniosków o dofinansowanie wkładu własnego przekazanych do Banku Gospodarstwa Krajowego osiągnęła równowartość 95% kwoty zaplanowanej na 2016 r. Stosownie do art. 37 ust. 1 ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi, BGK ogłosił w Biuletynie Informacji Publicznej informację o wstrzymaniu przyjmowania wniosków o dofinansowanie wkładu własnego z terminem wypłaty wsparcia przypadającym na rok 2016. Wyczerpanie środków na rok 2016 nie ogranicza natomiast możliwości składania wniosków o dofinansowanie wkładu własnego z terminem wypłaty tego dofinansowania wskazanym na rok 2017 lub 2018.

Z informacji napływających do Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa wynika, że banki kredytujące uczestniczące w programie przyjmują wnioski o dofinansowanie wkładu własnego, w których potencjalni nabywcy jako termin wypłaty dofinansowania wskazują rok 2017, ewentualnie 2018. Stan wykorzystania środków przeznaczonych na wypłaty finansowego wsparcia – w podziale na kolejne lata – jest na bieżąco monitorowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a Informacja miesięczna o poziomie wykorzystania kwoty zaplanowanej na udzielanie finansowego wsparcia w ustawie budżetowej oraz o poziomach wykorzystania kwot limitów środków dla kolejnych lat według stanu na koniec każdego miesiąca jest publikowana w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej BGK: <https://www.bgk.pl/bip/komunikaty-mdm-20>. Na koniec marca br. poziom wykorzystanego limitu środków przeznaczonych na rok 2017 i 2018 wyniósł odpowiednio: 12,03% i 0,12%.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie z exposé Prezes Rady Ministrów, Pani Beaty Szydło z dnia 18 listopada 2015 r., nowy rząd przedstawi program mieszkaniowy, który będzie się koncentrował na wspieraniu osób i rodzin o niskich i przeciętnych dochodach, wspierając przy tym rozwój rynku dostępnych cenowo mieszkań, budowanych w formule mieszkań na wynajem dla rodzin średnio zarabiających. Beneficjentem nowego programu byłyby gospodarstwa domowe, które nie mogły skorzystać z poprzednio obowiązujących instrumentów wsparcia (ulga odsetkowa, program „Rodzina na swoim”, program „Mieszkanie dla młodych”) ze względu na brak zdolności kredytowej umożliwiającej zaciągnięcie kredytu na zakup własnego mieszkania. Oznacza to zmianę priorytetów polityki mieszkaniowej i zanegowanie sytuacji wspierania z budżetu państwa osób o dochodach i statusie zatrudnienia gwarantujących osiągnięcie odpowiedniej zdolności kredytowej, w sytuacji, gdy nie są zaspokojone potrzeby mieszkaniowe osób mniej zarabiających.

W opinii nowego rządu, aby umożliwić wynajem mieszkania o czynszach dostępnych dla osób o niskich i przeciętnych dochodach, należy wdrożyć mechanizmy pozwalające na redukcję kosztów budowy mieszkań, w tym poprzez dostarczenie gruntów będących w zasobach publicznych. Zakłada się, że program będzie realizowany przy współpracy z podmiotami, którzy w swojej działalności mieszkaniowej kierują się zasadą not-for-profit. Podstawowym partnerem rządu w tym zakresie będą samorządy gminne, a także inne podmioty współpracujące z samorządami (np. towarzystwa budownictwa społecznego i spółdzielnie mieszkaniowe). Niewykluczona jest również bezpośrednia interwencja władz publicznych na rynku mieszkaniowym, z wykorzystaniem gruntów budowlanych będących w zasobach Skarbu Państwa. Planuje się ponadto przygotowanie systemu wsparcia oszczędzania na cele mieszkaniowe, jako instrumentu uzupełniającego podstawowe priorytety polityki mieszkaniowej.

Warto podkreślić, że w opinii Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa warunkiem powodzenia działań finansowych i inwestycyjnych jest odpowiednie otoczenie regulacyjne mieszkalnictwa, w tym przepisy regulujące prawa właścicieli i lokatorów zasobów mieszkaniowych, przepisy regulujące proces inwestycyjno-budowlany oraz przepisy wpływające na funkcjonowanie uczestników rynku mieszkaniowego.

Program mieszkaniowy kompleksowo odnoszący się do wsparcia budownictwa mieszkaniowego zawierający odpowiednie działania regulacyjne i finansowe zostanie zaprezentowany przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa jeszcze w I półroczu 2016 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Kazimierz Smoliński
Sekretarz Stanu